



Po męsku po gębnie

**Wójt gminy
Karniewo Michał
Jasiński i jego
krewki sąsiad
Stanisław Ozdarski
się pobili.**

Jak do tego doszło? Wójt mówi, że się bronił, sąsiad nie pamięta, bo był pijany. Nie wypiera się zdarzenia, ale ma żal, że później wójt nie przyjął ręki wyciągniętej na zgodę. Wójt z kolei mówi, że sąsiad nie pierwszy raz do bicia się zabierał.

**Czytaj
na str. 15**

**Spacerkiem
po powiecie**

**Zapłacisz
kartą,
doliczą 2 zł**

Od 30 marca w Starostwie Powiatowym w Makowie Mazowieckim za prawa jazdy, dowody rejestracyjne czy dokumenty geodezyjne będzie można zapłacić kartą płatniczą. Wydział Komunikacji w siedzibie Starostwa Powiatowego przy Rynku i Wydział Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami, który znajduje się przy ul. Mickiewicza, wyposażone zostały w cztery terminale płatnicze. Dotychczas opłat można było dokonać tylko w kasie lub przelewem. Jednak każdy, kto będzie chciał skorzystać z karty, będzie musiał dopłacić 2 zł. Kwota ta będzie stanowiła przychód Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych. Nadal będzie można korzystać z dotychczasowych sposobów uiszczania opłat.

**„Nie”
dla podziału
województwa**

Radni powiatowi na marcowej sesji zajęli stanowisko w sprawie podziału województwa mazowieckiego. Była to odpowiedź na rządowe plany podziału administracyjnego Mazowsza na dwa województwa (okołowarszawskiego i pozostałej części Mazowsza). O przyjęcie stanowiska w tej sprawie prosił wszystkie powiaty i gminy marszałek województwa Adam Struzik. Radni powiatu makowskiego przyjęli uchwałę, opowiadając się za podziałem statystycznym województwa mazowieckiego, a nie podziałem administracyjnym. Wstrzymali się od głosu radni PiS: Andrzej Kos, Sławomir Chrzanowski i Bogdan Bagiński.

**Przygotowania
do konkursu**

Po sugestiiach mieszkańców Maków weźmie udział w konkursie „Podwórko Nivea”. O przystąpienie do niego apelował na Facebooku burmistrz Ciaka m.in. Piotr Wyrzykowski, który 20 marca pytał: „Panie Burmistrzu czy miasto zgłosiło się do konkursu „Podwórko Nivea”? Zgłoszenia można wysłać już od 7 marca, a na stronie Urzędu Miasta cisza... Tylko tym razem najlepiej byłoby podać jedną lokalizację, żeby głosy się nie podzieliły”. Miasto zareagowało błyskawicznie i dzień później na stronie UM pojawiła się informacja, że Maków do tegorocznej edycji konkursu przystąpi. Jednocześnie poproszono mieszkańców o spostrzeżenia, gdzie chcieliby, aby takie podwórko powstało. Lokalizację, która będzie cieszyła się największą popularnością, miasto zgłosi do konkursu. Przypomnijmy, że w poprzednich latach Maków również przystępował do tego konkursu – bezskutecznie. **k.k.**

Czerwonka

**Proboszcz
Żebrowski odchodzi**

Po 14 latach posługi kapłańskiej z parafii pw. św. Marii Magdaleny w Czerwonce odchodzi proboszcz ks. Zygfryd Żebrowski. Obejmuje parafię Chrystusa Króla Wszechświata w Łysych w powiecie wostrołęckim w dekanacie łomżyńskim.

Czytaj na str. 2

**Ofensywa
szpitala trwa**

Szpital w Makowie otworzy przychodnię w Krasinowie w gminie Płoniawy-Bramura. To będzie już czwarta przychodnia podstawowej opieki zdrowotnej prowadzona przez szpital.

Czytaj na str. 2

**Decyzja ministra
niezrozumiała**

Na sesji Rady Miejskiej w Makowie Maz. burmistrz Tadeusz Ciak tłumaczył, dlaczego miasto nie otrzymało dotacji na dwa wnioski: dla MDK-u i na Bet-Hamidrasz.

Czytaj na str. 2



REKLAMA

KONSTA
Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Dogodne **RATY**
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

GAZAŁE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

GAZAŁE WZMOCNIONE

23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konsta-garaze.pl

REKLAMA

GAZAŁE BLASZANE
WIATY, HALE

BRAMY: UCHYLNE, DWUSKRZYDŁOWE,
KONSTRUKCJE STALOWE
KOJCE DLA PSÓW
OGRODZENIA
NA CZAS BUDOWY
SOLIDNIE
KRÓTKIE TERMINY
REALIZACJI

DOWÓZ I MONTAŻ GRATIS

tel. 23 682 49 90
tel. 24 361 99 90
tel. 29 642 49 90
kom. 602 494 981 **www.garaze-24.pl**

stal-tom



Ks. Zygfryd Żebrowski (z prawej) żegna się z władzami gminy

Czerwonka

Proboszcz Żebrowski odchodzi

Po 14 latach posługi kapłańskiej z parafii pw. św. Marii Magdaleny w Czerwonce odchodzi proboszcz ks. Zygfryd Żebrowski. Obejmie parafię Chrystusa Króla Wszechświata w Łysych w powiecie ostrołęckim, w dekanacie łomżyńskim.

Na sesji Rady Gminy w Czerwonce, która odbyła się 31 marca, pożegnano ks. Zygfryda Żebrowskiego. Władze gminy i radni podziękowali: „za posługę kapłańską, za pracę, za trud, za poświęcenie, za dobre słowo, za pomoc w potrzebie i zaangażowanie, za zbliżanie nas do Boga i wspieranie naszej wiary”. Wszyscy zebrani nie ukrywali, że odejście lubianego przez parafian proboszcza, jest dla nich przykrą niespodzianką.

Kiedy głos zabrał ksiądz Żebrowski, często zartując jak to miał w zwyczaju, wprowadził zebranych w okoliczności odwołania go z obecnej parafii i powołania do parafii w Łysych.

- Nie prosiłem o zmianę, zmiana przyszła do mnie. I to nie była nocna zmiana, całe szczęście. Ksiądz biskup zadzwonił do mnie w Wielki Czwartek, żebym przyjechał, co też uczyniłem. Wtedy dowiedziałem się o tym — mówił i przyznał, że decyzja o nowym powołaniu nie była łatwa, gdyż tamtejszy proboszcz od kilku lat chorował. — Nie wiem, dlaczego ksiądz biskup zdecydował się na mnie. Podejrzewam, że ze względu na to — przy tych słowach ksiądz Żebrowski żartobliwie przejechał ręką po bezwłosej głowie, czym rozbawił zebranych. — Biskup powiedział mi, że sytuacja jest podbramkowa, że właściwie nie mam wyjścia. Ja się broniłem jak mogłem. Podjechałem jeszcze raz w Wielki Piątek prosić, żeby odwołał decyzję, ale nic nie pomogło. W przyszłą niedzielę jest moje wprowadzenie do parafii w Łysych.

Na sesji ksiądz Zygfryd podziękował również za 14 lat wspólnej pracy w parafii.

- Dziękuję za zaangażowanie w ten kościół, w tę parafię. Wiem, że kiedy

przyszedłem, były komentarze na temat remontu plebanii: że sobie robi. Popatrzcie, że sobie nie weźmie. To zostaje. Później były remonty w kościele. Dziękuję za wsparcie. Zawsze jednak uważałem, że najważniejsze są relacje międzyludzkie. Za te dobre relacje personalne i osobiste z wami wszystkimi, również władzami, także poprzednimi, które również pomagały parafii, serdecznie dziękuję. Dziękuję za życzliwość, za pomoc — mówił i przyznał, że choć parafia w Łysych jest większa, to stoją przed nim duże i trudne wyzwania, gdyż jest ona zadłużona. -Tak czy inaczej wywalczyłem u księdza biskupa, że jeżeli w ciągu dwóch lat nie będzie mi pasowało, mogę zmienić parafię.

- To może do nas ksiądz wróci — padło z sali.

- Nie. Pamiętajmy, że historia powtarza się, ale jako farsa, więc niestety będę szedł dalej. Dziękuję za wsparcie i wszystkim za wszystko Bóg zapłać — odpowiedział proboszcz.

Ks. Żebrowski przybył do parafii w 2002 roku w trudnym dla niej momencie. Mieszkańcy wzburzyli się na poprzedniego proboszcza i wyrzucili go z parafii. Ksiądz Żebrowski został przysłany, żeby mieszkańców uspokoić, co mu się udało. Później bardzo zaangażował się w życie lokalnej społeczności. Prowadził koła sportowe, znany był z dobrej współpracy zarówno z władzami gminy jak i z mieszkańcami. Był również dobrym gospodarzem. Oprócz wspomnianej modernizacji plebanii, na którą przeznaczył m.in. własne środki ze sprzedaży mieszkani po rodzicach, przeprowadził znaczne remonty kościoła w Czerwonce. Wymieniona została więźba dachowa, położono posadzki granitowe, założono kosztowne ołtarze boczne, stanął marmurowy ołtarz do mszy świętej. Za jego czasów powstało nowe ogrodzenie i uporządkowano cmentarz parafialny. Ks. Żebrowski niedawno zakończył największą inwestycję, czyli odnowił wieżę kościelną wraz z wymianą kopuły dachowej na miedzianą.

Z parafianami ks. Żebrowski pożegnał się na mszy w sobotę, 2 kwietnia. k.k.

Szpital w Makowie otworzy przychodnię w Krasieńcu w gminie Płoniawy-Bramura. To będzie już czwarta przychodnia podstawowej opieki zdrowotnej prowadzona przez szpital.

Przychodnia Rodzinna „Medeor” w Krasieńcu, którą prowadzi lekarz Jędrzej Iwiński, w najbliższym czasie zostanie przekształcona na Przychodnię Lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej filia w Krasieńcu prowadzoną przez SP ZOZ w Makowie Maz. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadła podczas sesji Rady Powiatu, która odbyła się 22 marca. Przyjęto na niej uchwałę o zmianach w statucie SP ZOZ. Wśród kilku zmian dotyczących głównie nazewnictwa i nr kodów jest zapis o rozszerzeniu z dniem 1 maja 2016 r. działalności polegającej na utworzeniu Poradni Chirurgii Onkologicznej w Makowie Maz. oraz Przychodni Lekarza Podstawowej Opieki Zdrowotnej filia w Krasieńcu.

Jerzy Wielgolewski, dyrektor makowskiego szpitala powiedział, że utworzenie POZ-u nie było przypadkiem.

- Wiedzieliśmy, że doktor Iwiński pozwoli przygotować się do emerytury — mówił „TM”. — Z tego, co wiem interesował się tym miejscem i tą lokalizacją inny podmiot niepubliczny. My wielokrotnie informowaliśmy gminy z naszego powiatu, że jesteśmy zainteresowani wszystkimi ośrodkami, które w przyszłości będą do przejęcia. Kiedy rozpoczęły się rozmowy z gminą Płoniawy, do której budynek przychodni należy, władze tej gminy poinformowały nas i tym. Zdecydowaliśmy, że to szpital otworzy tam przychodnię POZ. Oczywiście budynek będzie wymagał inwestycji i dostosowania do obecnych wymogów sanitarnych, dlatego najpierw prowadzone będą prace remontowe. Będziemy starali się, żeby ośrodek wyglądał tak jak ten w Karniewie. Pacjenci powinni być zadowoleni — ocenia dyrektor. Zdradza również, że przychodnia w Krasieńcu to nie jedyne plany rozwoju szpitala. Warto przypomnieć, że SP ZOZ prowadzi już takie przychodnie w Makowie (w budynku szpitala), Różanie i Karniewie.

Ofensywa szpitala trwa



- Pacjenci powinni być zadowoleni — ocenia Jerzy Wielgolewski, dyrektor SP ZOZ w Makowie Maz.

- Przyjęliśmy taką strategię, żeby maksymalnie kompleksowo zabezpieczać powiat w zakresie usług medycznych i w jakimś zakresie nie pozwalać niektórym podmiotom konkurującym na ten powiat wchodzić. Mówię o podmiotach, które działają dla nas w sposób niekorzystny. Nam, jako szpitalowi, nie zależy na tym, żeby na tym zarabiać, chcemy robić to, do czego jesteśmy powołani, czyli do dbania o zdrowie mieszkańców powiatu — mówi. — Obecnie prowadzi-

my rozmowy na temat przejęcia jeszcze jednego ośrodka. Na pewno nie chcemy nikomu zabierać pracy. Zdajemy sobie jednak sprawę, że wielu lekarzy POZ jest w wieku, w którym powoli myśli się o emeryturze i ograniczeniu pracy zawodowej. I w takiej sytuacji ich przychodnie będą powoli przejmowane. Lepiej, żeby instytucją, która je przejmuje, był szpital, szczególnie że młodzi lekarze przestają być zainteresowani miejscowościami, które mają od 1 do 1,5 mieszkańców, gdyż to może nie być dla nich atrakcyjne miejsce pracy. Natomiast, ze względu na specyfikę działalności, szpitalowi nie będzie to sprawiło problemów — wyjaśnia Wielgolewski.

W statucie znalazł się również zapis o utworzeniu przy szpitalu przychodni onkologicznej. Obecnie SP ZOZ jest na etapie starań o podpisanie umowy z Narodowym Funduszem Zdrowia w tej sprawie. Będą tam prowadzone porady ambulatoryjne związane ze schorzeniami onkologicznymi, prowadzone będzie diagnozowanie wstępne pod kątem wykrycia raka oraz prowadzenie pacjentów onkologicznych po zabiegach chirurgicznych.

k.k.

Decyzja ministra niezrozumiała

Na sesji Rady Miejskiej w Makowie Maz. burmistrz tłumaczył, dlaczego miasto nie otrzymało dotacji na dwa wnioski: dla MDK-u i na Bet-Hamidrasz. Radny Jan Mróz pytał, jakie będą działania władz, w razie gdyby pieniędzy unijnych na rewitalizację nie było.

- Złożyliśmy wniosek o przyznanie dotacji na opracowanie programu rewitalizacyjnego dla Makowa Mazowieckiego. Nasz projekt został pozytywnie zwerifikowany w pierwszej ocenie formalnej i został przekazany do oceny

merytorycznej — mówił burmistrz Tadeusz Ciak podczas sesji Rady Miejskiej, 10 marca. — Miasto ogłosiło przetarg nieograniczony na budowę kanalizacji deszczowej na ulicy Żytnej. Przewidywany termin prac budowlanych obejmuje czerwiec i lipiec. W związku z wykonaniem dokumentacji projektowej na termomodernizację budynku przy ulicy Mickiewicza 28, miasto w dniu 4 marca 2016 roku wystąpiło do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej o udzielenie promesy pożyczki na realizację zadania w kwocie 720 tys. złotych. Oprócz tego trwają prace projektowe związane z budową parkingu przy Urzędzie Miejskim oraz budową targowiska miejskiego. Na naszej stronie internetowej pojawiło się również zapytanie ofertowe na wykonanie dokumentacji projektowej przebudowy

ulicy Witosa oraz szacowanie wartości zamówienia na wykonanie dokumentacji przebudowy ulic na osiedlu Bursztynowa. Trwają prace związane z przygotowaniem dokumentacji projektowej na przebudowę i remont budynku harcowników.

Burmistrz mówił również o dwóch wnioskach, które miasto złożyło do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na remont i modernizację dawnego domu modlitw bractwa Bet-Hamidrasz. Wniosek otrzymał 62,7 pkt., a minimalna ilość punktów, która uprawniała do otrzymania dofinansowania, wynosiła 70 pkt. Warto dodać, że ze względu na dużą ilość wniosków, które wpłynęły, ministerstwo podwyższyło ilość punktów uprawniających do otrzymania dofinansowania do 80. Drugi wniosek miasto składało na remont pomieszczeń w Miejskim Domu Kultury. Wniosek uzyskał 80,6 punktów, a zgodnie z regulaminem minimalna ilość punktów wynosiła 70.

- Niestety decyzja ministra była inna, a jej przyczyny nie są nam znane. Tak jak w przypadku Bet-Hamidrasz złożyliśmy odwołanie od decyzji ministra — mówił burmistrz Ciak.

k.k.

Nowi kanonicy

Godnością kanonika zostali odznaczeni: ks. Bogdan Pawłowski, rektor sanktuarium św. Antoniego w Ratowie,

ks. Sławomir Krasieński, proboszcz parafii św. Stanisława BM w Wieczfni Kościelnej oraz ks. Roman Tomaszewski, proboszcz parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Gradzanowie Kościelnym. ua

Charytatywna akcja grupy nordic walking

Zbiórka dla Natalii i Gabrysia

Ciechanowska grupa miłośników nordic walking, trenująca pod okiem mistrza Polski Krzysztofa Człapskiego, zbiera pieniądze na rehabilitację i zakup sprzętu specjalistycznego dla 9-letnich bliźniąt Natalii i Gabrysia Rokickich. Nordicowcy zachęcają firmy i instytucje do włączenia się w tę charytatywną akcję.

Natalia i Gabrys, na rzecz których grupa zbiera pieniądze, są bliźniętami. Urodziły się jako wcześniaki w siódmym miesiącu ciąży. Obecnie mają 9 lat.

Natalia od urodzenia choruje na czterokończynowe mózgowo-porażenie dziecięce, wodogłowie, epilepsję, kamice żółciową, obustronny niedosłuch zmysłowo-nerwowy. Ma też bardzo duże skrzywienie kręgosłupa, którego nie można zoperować. Do tego bardzo słabo widzi. Dziewczynka nie potrafi samodzielnie siedzieć, nie chodzi, z trudem utrzymuje głowę. Jest dzieckiem leżącym, wymagającym opieki przez całą dobę. Ponadto potrzebuje kosztownej rehabilitacji i sprzętu specjalistycznego, który może ułatwić jej codzienne życie. Za sam niezbędny dla niej pionizator trzeba zapłacić 10 tys. zł.

Gabrys urodził się z głuchotą uczuciowo-nerwową obustronną w stopniu głębokim. Jest dzieckiem nadpobudliwym i bardzo nerwowym. Chłopiec jest niesłyszący. Z tego powodu ma wszczepiony implant ślimakowy. Obecnie podejmowane są starania o wymianę starego implantu na nowy model. Niestety jest on bardzo drogi. Trzeba na niego wydać około 50 tys. zł. Chłopczyk wymaga ponadto kosztownej rehabilitacji logopedycznej, psychologicznej i pedagogicznej.

Rodziców dzieci nie stać na tak duży wydatek. Do akcji, która ruszyła w aplikacji „Endomondo”, w kilka dni zgłosiło się ponad 100 miłośników nordic walking. Grono wielbicieli tego sportu, które jest coraz większe, spotyka się regularnie na treningach w poniedziałki i czwartki o godz. 19.30 na stadionie MOSiR.

Nordicowcy zachęcają firmy i instytucje do finansowego wsparcia ich przed-



Fot. Urząd Miasta w Ciechanowie

siewzięcia. Rzeczniczka Urzędu Miasta Renata Jeziółkowska twierdzi, że zbiórka to nie tylko akcja związana z przekazywaniem pieniędzy za każdy kilometr przebyty przez grupę. Inicjatorzy zachęcają do podarowania 1% podatku dochodowego na rzecz bliźniąt. Będą również zbierać pieniądze podczas VI Ciechanowskiego Marszu Nordic Walking — Mistrzostw Polski Szkół w Nordic Walking, zaplanowanego na 29 września. Będzie to finał przedsięwzięcia związanego z pomocą Natalii i Gabrysiowi. W kolejnych latach nordicowcy będą wspierać inne potrzebujące dzieci.

Obie tegoroczne inicjatywy patronatem objął prezydent Ciechanowa.

By przekazać 1% na rehabilitację bliźniąt, należy w PIT wpisać KRS Fundacji Jaś i Małgosia 0000127075. W rubryce „cel szczegółowy” piszemy „#753 Natalia i Gabrys Rokicki”. Można też wpłacić darowiznę na konto 88 1240 2539 1111 0010 2766 0745, z dopiskiem „#753 Natalia i Gabrys Rokicki”.

Firmy i instytucje zainteresowane włączeniem się do akcji mogą uzyskać szczegółowe informacje u Krzysztofa Człapskiego (531 971 934) i Agnieszki Górskiej (721 330 929).

RN

Zakłócił konferencję, dostał grzywnę

„Ja też mam coś do powiedzenia!” - mówił niezależny kandydat do senatu Antoni Piechocki, który 15 października ubiegłego roku w Ciechanowie zakłócił konferencję prasową Tomasza Siemoniaka, ówczesnego ministra obrony narodowej. Przed kilkoma dniami został ukarany grzywną. Oficjalnie za to, że wjechał autem tam, gdzie nie powinien.

Ówczesny wicepremier Tomasz Siemoniak zauważył, że zachowanie Piechockiego jest niegrzeczne i poprosił o nieprzeszkadzanie, jednak ten nie ustępował. Wjechał na plac przed Urzędem Miasta swoim samochodem, przy czym tak nim manewrował, żeby był widoczny, przymocowany z jednej strony, jego wyborczy plakat. Gdy minister przedstawiał plany związane z lokalizacją amerykańskiego sprzętu w jednostce wojskowej w Ciechanowie, kandydat na senatora wyciągnął plakat i prezentował go na tle mówiącego.

- To jest trochę niegrzeczne. My panu nie przeszkadzamy, proszę nam też nie przeszkadzać — zwrócił uwagę Siemoniak. Piechocki oponował: „Proszę pana, to jest wolny dostęp do mediów, ja też mam coś do powiedzenia”. Si-

moniak doradził mu wtedy, żeby zwołał własną konferencję i wtedy będzie miał wolny dostęp do mediów.

O zakłóceniu konferencji ówczesnego ministra obrony narodowej było głośno także dlatego, że uczestniczyli w niej przedstawiciele nie tylko lokalnych, ale również ogólnopolskich mediów.

Podczas manewrowania Piechocki lekko zahaczył autem o maszt. Jego zachowanie nie uszło uwagi miejskich strażników. Spisali dane właściciela pojazdu i sprawę skierowali do sekcji ds. wykroczeń ciechanowskiego sądu. Domagali się ukarania kierowcy nie tylko za to, że wjechał autem tam, gdzie nie powinien, ale także za niezapięcie pasów. Oba zachowania są wykroczeniami opisanymi w kodeksie ruchu drogowego.

Odbyły się dwa posiedzenia w sprawie obu wniosków. Na pierwsze nie stawiał się obwiniony, a sąd chciał konieczności usłyszeć jego wyjaśnienie. Było to możliwe dopiero na drugim posiedzeniu.

Sąd Rejonowy w Ciechanowie uznał, że Piechocki jest winien pierwszego zarzucanego mu czynu „jazdy wzdłuż po chodniku”. Z tego powodu wymierzył mu karę grzywny w wysokości 1000 zł. W drugiej sprawie, braku zapiętych pasów bezpieczeństwa, właściciel auta został uniewinniony od zarzutu popełnienia wykroczenia. Wyrok nie jest prawomocny.

RN

Agresja kierowcy wobec policjantów

Ponad 3 promile alkoholu w organizmie miał kierowca daewoo zatrzymany do kontroli w jednej z miejscowości na terenie gm. Żafuski, który zachował się w sposób agresywny i wulgarny w stosunku do policjantów.

Patrolujący teren policjanci z posterunku w Żafuskach otrzymali informację, że samochód marki Daewoo może prowadzić nietrzeźwy kierowca. Został zatrzymany, a wtedy okazało się, że od kierowcy i podróżujących z nim czterech mężczyzn czuć woń alkoholu. Na polecenie funkcjonariuszy, aby wysiadł z pojazdu, kierowca zaczął się awanturować, wykrzykiwać wulgarnie słowa i nerwowo gestykulować. Takie zachowanie spowodowało bardziej stanowczą reakcję policjantów, którzy „wyjęli” mężczyznę z pojazdu. Odmawiał on

podania swoich danych i twierdził, że nie ma dokumentów pojazdu ani dowodu tożsamości. Był agresywny i kilkakrotnie kopnął policjantkę. Został przewieziony do policyjnego aresztu. Tam dopiero zgodził się na badanie stanu trzeźwości i podał swoje dane osobowe. Okazało się, że ma 33 lata i jest mieszkańcem gm. Joniec, a w jego organizmie stwierdzono ponad 3 promile alkoholu.

Po wytrzeźwieniu 33-latek usłyszał zarzut kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, znieważenia funkcjonariusza publicznego, naruszenia jego nietykalności cielesnej i kierowania wobec niego gróźb karalnych. O ostatecznym wymiarze kary zadecyduje sąd.

Paw

Przedsiębiorca T. Szozda kontra prezydent K. Kosiński

Proces rozpocznie się 14 kwietnia

Nareszcie znany jest termin rozpoczęcia procesu cywilnego, który przedsiębiorca Tadeusz Szozda wytoczył w ubiegłym roku gminie miejskiej Ciechanów. Rozprawa — pierwsza i nie można wykluczyć, że ostatnia — odbędzie się 14 kwietnia 2016 r. w Sądzie Okręgowym w Płocku.

Przyczyny i przebieg sporu, którego efektem jest obecny proces, obszernie opisaliśmy w artykule zamieszczonym w „TC” z 21 lipca 2015 r. Przypomnijmy więc, że przedsiębiorca nabył od gminy — w przetargu ustnym, który odbył się

15 grudnia 2014 r. — działkę o powierzchni 2.376 metrów kwadratowych położoną przy ul. Bielińskiej. Był jedyną osobą, która stanęła do przetargu. T. Szozda, mieszkający i prowadzący w bezpośrednim sąsiedztwie rzeczonyj nieruchomości hurtownię artykułów wodno-kanalizacyjnych, zapłacił za nabyty grunt 161.600 zł. Pieniądze te do samorządowej kasy wpłacił 30 grudnia 2014 r.

Do podpisania aktu notarialnego pięcioletniej transakcji nigdy jednak nie

doszło. Sprzedający i kupujący — mówiąc w skrócie i uproszczeniu — mieli bowiem różne zdania na temat tego, w jakim stanie powinna być nieruchomość w chwili podpisywania tego dokumentu u rejestra.

Firma Eurovia, która budowała drogą wzdłuż ul. Bielińskiej w Ciechanowie, na będącej przedmiotem przetargu działce składowała m.in. kruszywo i ziemię z wykopów. T. Szozda chciał, aby działka przed przekazaniem została doprowadzona „do stanu pierwotnego”. Eurovia

pewne prace porządkowe wykonała, ale zdaniem kupującego były one niewystarczające.

„Uprzątnięcie terenu ograniczyło się do częściowego wywozu gliny i rozproszaniu pozostałości po całej działce. Nie nawieziono czarnej ziemi i nie oczyszczono terenu z kamieni i innych pozostałości (śmieci). Przystąpiłem do kupna działki (...) jako ziemi uprawnej rolnej i taką ziemię chciałbym otrzymać. (...) Doprowadzenie działki do jej stanu pierwotnego obciąża sprzedającego” — stwierdził T. Szozda w piśmie skierowanym 8 kwietnia 2015 r. do prezydenta Krzysztofa Kosińskiego.

Miesiąc później działającą z jego upoważnienia wiceprezydent Joanna Potocka-Rak zarzuciła przedsiębiorcy, iż uchyliła się od zawarcia umowy, w związku

z czym „przetarg uważany jest za niebły”, a wpłacone wadium (16.000 zł) „ulega przepadkowi”. Na koniec swego pisma pani wiceprezydent poprosiła biznesmena o podanie numeru konta bankowego, aby można było przelać na nie 145.600 zł.

Tadeusz Szozda, który nadal chce nabyć działkę, uważa, że władze miasta nie miały prawa do unieważnienia przetargu i postanowił dochodzić swoich racji przed sądem. Nie odebrał pieniędzy, które wpłacił do samorządowej kasy, a na początku sierpnia 2015 roku złożył pozew przeciwko gminie miejskiej Ciechanów.

Z uwagi na znaczną wartość przedmiotu sporu sprawę rozpatruje Sąd Okręgowy w Płocku, a nie Sąd Rejonowy w Ciechanowie.

KK



„Odeszłaś cicho i bez pożegnania,
Jak ten co nie chce swym odejściem smucić,
Jak ten co wierzy w chwili rozstania, że niebawem ...
wróci“.

Z ogromnym bólem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

śp. Magdaleny Zygnerskiej
starszego specjalisty w Kuratorium Oświaty
w Warszawie.

Najbliższym przekazujemy serdeczne wyrazy
głębokiego współczucia
i łączymy się w żalu z Rodziną.

Koleżanki i Koledzy
Kuratorium Oświaty w Warszawie
Delegatura w Ciechanowie

FCP-120

Wszystkim uczestnikom pogrzebu

śp. Tadeusza Mizerek

wieloletniego pracownika Nadleśnictwa
Ciechanów
i Leśnictwa Lekowo

za okazane wyrazy współczucia
i wsparcie
serdeczne podziękowania
składa rodzina.

PC-1438a



Personelowi oddziałów specjalistycznych kardiologii,
onkologii i zespołowi hospicjum domowego
Szpitala Wojewódzkiego
w Ciechanowie

serdeczne podziękowania za wspaniałą opiekę
medyczną nad

śp. Tadeuszem Mizerek

składa rodzina

PC-1438

Teren po lapidarium ogrodzony. Co planuje dzierżawca?

Nie milknie temat płońskiego lapidarium. Po tym jak dzierżawca ziemi zlikwidował i wywiózł pomnik oraz trzy pamiątkowe macewy, w mieście jego zachowanie uznano za skandaliczne, a prokuratura postawiła mu zarzut z art. 261 kodeksu karnego.

Przed Wielkanocą wykonał on kolejny niespodziewany ruch, a mianowicie teren, na którym stały pamiątki po żydowskim cmentarzu, został ogrodzony, a na ogrodzeniu pojawiła się tabliczka „Teren prywatny. Wstęp wzbroniony”. Co prawda, na razie nie były prowadzone tam żadne prace, ale i tak cała sytu-

acja zaniepokoiła władze oraz Gminę Wyznaniową Żydowską, która walczy o powrót wywiezionych pamiątek na pierwotne miejsce.

- Jesteśmy zaniepokojeni tym, co się dzieje na terenie cmentarza żydowskiego w Płońsku. Firma City Star ogrodziła teren cmentarza. A dopóki nie będzie wydana decyzja komisji regulacyjnej wszelka działalność na spornym terenie jest wstrzymana — powiedziała Anna Chipczyńska, przewodnicząca zarządu gminy wyznaniowej żydowskiej w Warszawie. — biorąc pod uwagę wcześniejsze działania tej firmy, obawiamy się, że ma ona na celu zniszczenie cmentarza żydowskiego oraz budowę na tym terenie centrum handlowego, na co nie możemy się zgodzić.

Przed Komisją Regulacyjną do spraw Gmin Wyznaniowych Żydowskich toczy się sprawa o zwrot działki na rzecz gminy żydowskiej.

- Starosta płoński zawiesił z urzędu postępowanie administracyjne na wniosek z dnia 7 marca 2016 r. w sprawie zatwierdzenia projektu budowlanego i udzielenia pozwolenia na budowę budynku handlowo-usługowego wraz z instalacjami doziemnymi, m.in. na spornej działce przy ul. Warszawskiej oraz przekazał akta sprawy do Komisji Regulacyjnej do spraw Gmin Wyznaniowych Żydowskich w Warszawie — poinformowała Anna Goliasz, rzecznik Starostwa Powiatowego w Płońsku.

Przypomnijmy, że o cmentarzu w Płońsku zrobiło się głośno także za granicą. Napisała o nim m. in. agencja JTA (Jewish Telegraphic Agency), a następnie dziennik „Haaretz”. W materiale oprócz przypomnienia historii żydowskiego cmentarza i lapidarium pojawia się wiele słów krytyki wobec zachowania dzierżawcy tego terenu.

Paw

Przyleciały pierwsze bociany

Ledwie na terenie Welskiego Parku Krajobrazowego przygotowano nowe platformy dla bocianów, a już kilka dni później pojawili się w nich pierwsi lokatorzy.

- Ludzie przez wszystkie lata, w których towarzyszyły im bociany, zaczęli je „przywiązywać” do swojej religii, dzięki czemu powstało powiedzenie: „Na Zwiastowanie bocian na gnieździe stanie”. Święto Zwiastowania Pańskiego obchodzone jest 25 marca. Wierzą, że w tym dniu bocian przyleci do gniazda. W bieżącym roku w WPK był już dwa dni przed tym świętem, potwierdzając jednocześnie słuszność powiedzenia — opowiada Marcin Modrzewski z WPK. Powracające do swoich gniazd bociany są jedną z wielu oznak nadchodzącej wiosny. Niemalże równoległe do przylotów ptaków swoje wędrówki w kierunku stawów, jezior i oczek wodnych zaczynają płazy, aby tam złożyć skrzek. — Ludzie bardzo często uważają zaby za pożywienie bocianów, chociaż tak naprawdę ich głównym pokarmem są bezkręgowce (chrząszcze i dżdżownice) oraz gryzo-

nie, które znajdują na polach i łąkach. Ten rok przyniósł nam nieco zmian, gdyż pierwszy bocian był już widziany,

a płazy nadal pozostają w swoich kryjówkach — mówi Marcin Modrzewski.

PP



Ze smutkiem żegnamy

Marka Milewskiego

Rodzinie i Bliskim
składamy
wyrazy szczerzego współczucia

Przewodniczący Rady Gminy

Wójt Gminy Ciechanów

Eugeniusz Olszewski

Marek Kiwit

FCP-123

Czy w Zygmunowie powstanie ośrodek dla uchodźców?

Rząd nie mówi Tak!, nie mówi Nie!

Urząd do Spraw Cudzoziemców, który zajmuje się obcokrajowcami chcącymi uzyskać w Polsce status uchodźcy, obecnie w całym kraju dysponuje 4 własnymi ośrodkami.

„Jednakże stały napływ cudzoziemców zza wschodniej granicy RP powoduje, że liczba miejsc w tych ośrodkach jest niewystarczająca i konieczne staje się poszukiwanie obiektów na wolnym rynku od podmiotów zewnętrznych. Od momentu powstania Urzędu w 2001 r. do chwili obecnej przy wyborze potencjalnych wykonawców usług zakwaterowania i wyżywienia cudzoziemców podstawowym stosowanym przez Urząd trybem zamówienia był przetarg nieograniczony zapewniający pełną konkurencyjność ofert i transparentność procesu udzielania zamówienia” — poinformował burmistrza Waldemara Godlewskiego zastępca dyrektora departamentu polityki migracyjnej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Piotr Zuzankiewicz, odpowiadając na skierowane do premier Beaty Szydło oświadczenie Rady Miejskiej Głinojecka wyrażające sprzeciw wobec planów lokalizacji ośrodka dla cudzoziemców w Zygmunowie.

Dlatego poza ośrodkami urzędowymi we własnych budynkach Urząd dysponuje również siedmioma tego typu placówkami w obiektach wynajmowanych.



Wicedyrektor Zuzankiewicz podkreślił, że „prawidłowe funkcjonowanie ośrodka w dużej mierze zależy od dobrej współpracy z jednostkami samorządu terytorialnego. Dlatego też stanowisko władz oraz społeczności lokalnych ma istotne znaczenie w procesie” wyboru miejsca na ośrodek.

Jednocześnie zaznaczył, że „priorytetem dla Urzędu było zawsze i jest obecnie zapewnienie bezpieczeństwa w powstających ośrodkach i okolicy. (...) Brak jest danych, które potwierdzałyby, że w miejscach, w których funkcjonują ośrodki dla cudzoziemców, wzrasta poziom przestępczości”.

Aby zapewnić bezpieczeństwo, Urząd

współpracuje m.in. z właściwymi jednostkami policji i Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

W dalszej części swego pisma podkreśla, że „ośrodki dla cudzoziemców w wielu miejscach wrosły w lokalną strukturę i trwale wpisały się w daną społeczność. (...) Wbrew obiegowym opiniom uruchomienie ośrodka dla cudzoziemców nie wiąże się z dodatkowymi kosztami dla władz lokalnych poza zapewnieniem ewentualnego przejazdu dla dzieci z danego ośrodka do szkół. Pozostałe kwestie są finansowane z budżetu Urzędu (m.in. zakwaterowanie, wyżywienie, opieka medyczna, wyprowadzenie)“.

Na koniec prominentny urzędnik MSWiA informuje, że „mając na uwadze coraz częściej pojawiające się głosy sprzeciwu ze strony władz samorządowych i społeczeństwa odnośnie powstawania nowych ośrodków dla cudzoziemców, Urząd rozważa zastosowanie w przyszłości innej formuły zapewnienia opieki socjalnej dla wyżej wymienionych cudzoziemców”.

Zuzankiewicz potwierdził, że były hotel w Zygmunowie został zgłoszony „przez właściciela jako obiekt mogący potencjalnie zostać wykorzystany na ośrodek dla cudzoziemców”. Ale „Urząd nie podjął żadnych wiążących decyzji w zakresie nawiązania ostatecznej

współpracy. Oferta przedstawiona przez właściciela obiektu jest analizowana pod kątem wymogów Urzędu w stosunku do tego typu obiektów”.

Burmistrza Głinojecka o zamiarze urządzenia ośrodka dla przebywających na terenie Polski cudzoziemców ubiegających się o nadanie statusu uchodźcy powiadomiła — pod koniec stycznia — właścicielka prywatnej firmy z Zakroczymia, która dzierżawi budynek nieczynnego od dwóch lat hotelu. Zgodnie z uzyskanymi od niej informacjami w budynku miałyby zamieszkać 120 cudzoziemców (w większości Czechenów).

24 lutego Rada Miejska Głinojecka — po przeprowadzeniu konsultacji ze wszystkimi 28 sołectwami — jednogłośnie przyjęła stanowisko (oświadczenie), w którym negatywnie odniosła się do tego pomysłu. Stanowisko to zostało wysłane m.in. do Kancelarii Premiera i Urzędu do Spraw Cudzoziemców w Warszawie.

Pismo z MSWiA nie zamyka sprawy definitywnie, ale daje nadzieję na pozytywne dla nas jej zakończenie. Wolelibyśmy, żeby napisano w nim jasno, że w Zygmunowie ośrodek dla uchodźców nie powstanie, bo tak chcą mieszkańcy naszej gminy, a ich opinia, jak wynika z pisma pana wicedyrektora, ma istotne znaczenie przy podejmowaniu decyzji w takich sprawach. Mam nadzieję, że tak właśnie będzie — mówi poproszony o komentarz w sprawie otrzymanego z Warszawy pisma burmistrz Głinojecka Waldemar Godlewski. **KK**

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y O R A N G E

MĄDRY BIZNES Z ORANGE

Niezawodne i szybkie łącze można zapewnić firmie całkiem niedrogo

Internet przez światłowód to pełen komfort

Niezawodność i odporność na zakłócenia. Największa prędkość przesyłania danych. Wszystko to zapewnia łącze światłowodowe, dzięki czemu korzystanie z internetu daje ogromny komfort.

Stefan Kozłowski

Coraz więcej potrzeb

W dobie gdy nawet detale mają decydujące znaczenie w budowaniu przewagi konkurencyjnej na coraz trudniejszym rynku, liczy się już nie tylko sam fakt posiadania stałego dostępu do internetu. Musi to być bowiem dostęp niezawodny, odporny na wszelkie zakłócenia, a także jak najszybszy.

Nawet w mniejszych firmach internet nie służy już tylko do rozliczeń z ZUS-em i urzędem skarbowym, do wykonywania przelewów, wysyłania e-faktur itp. Coraz częściej on-line działa wiele aplikacji wykorzystywanych w bieżącej pracy wewnątrz firmy oraz w relacjach z klientami i dostawcami. Standardem jest, że łącze internetowe obsługuje nie tylko

wszystkie komputery firmowe, ale telefony stacjonarne, smartfony, a w firmach usługowych i nie tylko — nawet telewizory.

Największa szybkość

Największy komfort wynikający z niezawodności i dużej szybkości przesyłania danych daje łącze światłowodowe. A zwłaszcza wykorzystujące technologię FTTH (ang. Fiber To The Home) czyli infrastruktura, gdzie światłowód łączy dostawcę bezpośrednio z lokalem klienta, nie ma więc między nimi żadnych barier, które mogłyby spowalniać transfer.

Technologia ta pozwala osiągnąć prędkość przesyłu nawet 600 Mbps, a więc taką, która zaspokoi potrzeby praktycznie każdej firmy. I nie jest to jeszcze ostatnie słowo w kwestii prędkości wyprowadziane przez twórców i specjalistów rozwijających tę technologię.

Co ważne, dostęp do internetu przez światłowód nie musi być drogi. W ORANGE z dwiema kartami SIM, kosztuje tylko kilkadziesiąt złotych miesięcznie.

Biznes Ekspert radzi



Jolanta Bednarczyk
Biznes Expert
Salon Orange Ciechanów
ul. Warszawska 16

„Dobrze jest zrobić koszty w firmie, a jednocześnie korzystać z usług w domu” — to częste słowa moich Klientów. To oczywiście, że tak robią bo przecież życie domowe przenika się z tym firmowym. Obserwuję to szczególnie u tych Klientów, którzy siedzibę swojej firmy mają w domu. Z myślą o nich przygotowaliśmy super-nowoczesną usługę, która łączy w sobie światłowodowy dostęp do internetu oraz telewizję. Światłowód jest najnowocześniejszą technologią umożliwiającą dostęp do internetu. Wyróżnia się wysoką niezawodnością połączenia. Pozwala na dostarczanie bardzo dużych prędkości przesyłu danych, dzięki czemu korzystanie z internetu daje naszym Klientom ogromny komfort pracy i stabilność połączenia. W Orange dla Firm proponujemy światłowód w trzech opcjach prędkości — do 100, 300 i 600 Mb/s. Oczywiście wraz z Klientem dobieramy odpowiednią prędkość internetu.

Tak jak wspominałem wcześniej połączyliśmy tę nowoczesną usługę z TV. Dlatego od niedawna mogę zaproponować rozwiązania spełniające wymagania Klientów, którzy chcą jak najlepiej wykorzystywać usługi Orange dla Firm zarówno na potrzeby firmy, jak i domu. W pakiecie ze światłowodem do 100 Mb/s oferujemy telewizję z bogatym wyborem kanałów dla całej rodziny już od 83,98 zł. Moi Klienci, wybierając tę usługę, nie tylko swobodnie i komfortowo pracują w domu, ale także mogą odprężyć się przed swoim ulubionym serialem lub filmem w domowym zaciszu. Ponadto dostają gwarancję, że oferowane usługi są od zaufanego dostawcy i nie przepłacają za nie, bo Orange ma bardzo dobre ceny. Zarówno ja, jak i inni Biznes Eksperti, jesteśmy zawsze do dyspozycji w salonach Orange. Odpowiemy na każde pytanie i proponujemy rozwiązania najlepiej dobrane do Państwa potrzeb.

Tragiczny wypadek w gminie Krzynowłoga Mała

Dwóch mężczyzn zginęło na miejscu

W czwartek, 31 marca w miejscowości Grabowo Rzańce, gmina Krzynowłoga Mała, doszło do tragicznego wypadku drogowego, w którym na miejscu zginęło dwóch mężczyzn. Trzeci z poważnymi obrażeniami ciała trafił do przasnyskiego szpitala.

Do wypadku doszło w czwartek wieczorem na drodze powiatowej w miejscowości Grabowo Rzańce, gm. Krzynowłoga Mała. Kierowca samochodu marki Opel Vectra jadąc od miejscowo-

ści Janowo w kierunku Przasnysza na łuku drogi nie zachował należytych środków ostrożności, stracił panowanie nad pojazdem, zjechał z wysokiego pobocza i uderzył w drzewo. Funkcjonariusze policji ustalili, że samochodem podróżowało trzech mężczyzn w wieku: 31, 41 i 52 lata. Na miejscu zginął kierowca oraz jeden z pasażerów, drugi pasażer vectry 41-letni mężczyzna z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w Przasnyszu. Policjanci pod nadzorem prokuratury ustalają, kto kierował samochodem i co było przyczyną wypadku drogowego.

EJ

Dziecko ze spektrum autyzmu...

... to temat konferencji, która odbędzie się 13 kwietnia (środa) w auli PWSZ w Ciechanowie, ul. Wojska Polskiego 51, w godz. 9-15. (Zapisy odbywają się poprzez stronę Mazowieckiego Samorządowego Centrum Doskonalenia Nauczycieli, ale można też przyjść w dniu konferencji i zarejestrować się przed jej rozpoczęciem). Mile widziani są rodzice oraz opiekunowie dzieci z tą chorobą.

W programie m.in. referaty: „Możliwości diagnozy i terapii” — mgr Maria Majewska — pedagog specjalny, logopeda, wiceprezes Fundacji

Pomocy Dzieciom, Młodzieży i Dorosłym Niepełnosprawnym „Być jak inni”,

„Po diagnozie jest mi łatwiej” — doświadczenia mamy trzylatka Klaudii Jakubowskiej,

„Znaczenie diety w procesie terapii dziecka z autyzmem” — Marzena Ślesicka, mama czterolatki oraz dyskusja.

Głównym organizatorem konferencji jest Niepubliczne Integracyjne Przedszkole „Zamkowe Skrzaty” w Ciechanowie.

(R)

Pierwszy dzień programu Rodzina 500 plus

W piątek, 1 kwietnia, rozpoczęło się przyjmowanie wniosków w ramach rządowego programu, który przewiduje wsparcie finansowe w wysokości 500 zł dla rodzin posiadających dzieci. Przypuszczano, że w urzędach będą ogromne kolejki. I rzeczywiście gdzieś tam one były, choć nie tak duże, jak się obawiano.

Elżbieta Butryn, zastępca dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ciechanowie, informuje, że największą kolejkę było między godziną 8.00 a 11.00. Była wtedy duża kolejka. Potem udało się ją zmniejszyć. Wnioski jednocześnie przyjmowało 10 pracowników. Na stałe działają trzy

stanowiska do obsługi tego programu, ale w piątek zajmowali się tym wszyscy pracownicy działu świadczeń rodzinnych. MOPS będzie stosował tę zasadę, gdy będzie duży napływ interesantów. Także w poniedziałek największą kolejkę zgłosiło się w godzinach rannych.

Pierwszego dnia MOPS w Ciechanowie przyjął około 350 wniosków w wersji papierowej. Nasza rozmówczyni twierdzi, że z powodu problemu technicznego platformy Empatia urzędnicy nie mogli odbierać wniosków w wersji elektronicznej. Mieli nadzieję, że uporają się z tym w poniedziałek, 4 kwietnia. RN

Trzeba stworzyć miejsca dla 3-latków

Samorządy zapłacą za reformę

W ciechanowskich przedszkolach brakuje 75 miejsc dla dzieci 3-letnich. To efekt rządowej reformy podnoszącej wiek szkolny, w wyniku której większość sześciolatków pozostanie w przedszkolach, a tym samym nie zwolnią się miejsca dla młodszych dzieci. Trzeba je zorganizować, a to będzie oznaczać konkretny wydatek.

Nowelizacja ustawy o systemie oświaty przywróciła obowiązek szkolny od 7. roku życia, w związku z czym

zdecydowana większość sześciolatków po wakacjach pozostanie na drugi rok w zerówkach. Są one w każdym z siedmiu miejskich przedszkoli w Ciechanowie, więc gdy nie zostaną w nich zwolnione miejsca, będzie problem z przyjmowaniem dzieci do tych placówek.

Obecnie rocznie na utrzymanie publicznych przedszkoli miasto wydaje 8,3 mln zł, w tym na przedszkola niepubliczne 3,6 mln zł. Dotacja z budżetu państwa wynosi zaledwie 1,9 mln zł. RN

1 kwietnia ok. godz. 17.40 w miejscowości Chmielewo, na zachód od Pułtusza, awionetka runęła na ziemię. Śmierć na miejscu poniosł 30-letni pilot instruktor i 28-letni kursant.

Informację o zdarzeniu strażyacy otrzymali od mieszkańca, który widział wypadek. Niezwłocznie udali się na miejsce, gdzie zastali rozbity wrak samolotu i dwie ofiary śmiertelne. Nie ucierpiał nikt z osób trzecich ani też nie zostały uszkodzone pobliskie budynki.

W działaniach ratowniczych uczestniczyły 3 zastępy Państwowej Straży Pożarnej w Pułtusku, 1 zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej w Pułtusku, 1 zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej Głodowo oraz 3 jednostki policji i zespół ratownictwa medycznego. Tego samego dnia po godz. 21.00 na miejscu pracowała już Komisja Badania Wypadków Lotni-

Tragiczny wypadek awionetki w Chmielewie

Dwie osoby nie żyją

cznych. Eksperci pracowali na miejscu wypadku również w sobotę.

Z informacji, jakich udzieliła nam Państwowa Straż Pożarna wynika, że nie doszło do pożaru awionetki.

Samolot runął w trudno dostępny i podmokły teren znajdujący się w pobliżu Narwi, co utrudniało znacznie dojazd wozów straży pożarnej.

Tuż po wypadku do późnych godzin

nocnych ustalano tożsamość ofiar oraz właściciela awionetki.

Na podstawie podjętych przez policję działań stwierdzono, że rozbity samolot to Tecnam P2002JF ze szkoły lotniczej Runway z Bemowa, który 1 kwietnia wystartował z lotniska Warszawa-Babice.

Nadal prowadzone jest dochodzenie w sprawie przyczyn katastrofy.

bh

Zmarli matka i synek, troje dzieci w szpitalach

Na skrzyżowaniu dróg w Ciskach (gm. Zatory) 30 marca zderzyły się dwa samochody, którymi jechały matki z dziećmi.

Jedna z kobiet zmarła po przewiezieniu do szpitala, w szpitalu zmarł też znajdujący się w stanie krytycznym jej 10-letni synek.

Pozostałe dzieci z obu aut i druga z kierujących kobiet są pod opieką lekarzy. Do wypadku doszło po godzinie 12 w środę, 30 marca.

– Jadąca seatem cordoba 35-letnia kobieta, wjeżdżając na skrzyżowanie, nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu. Doprowadziła do zderzenia z jadącym prawidłowo BMW, kierowanym przez 38-latkę — opisała zdarzenie sierż. szt. Alicja Bobińska, rzeczniczka KPP w Pułtusku.

W obu autach znajdowały się dzieci: w seacie troje, w BMW — jedno. Obydwie kobiety i dzieci zostały zabrane do szpitali w Warszawie, Wyszakowie i Ciechanowie. 35-latką kierującą seatem, która doznała ciężkich obrażeń, po przewiezieniu do szpitala, niestety, zmarła.

Jej 10-letni synek był w stanie krytycznym. Zmarł w szpitalu w Warszawie. Drugi jej synek, 8-latek i jego 10-letni kolega pozostali w szpitalu na obserwacji, ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Natomiast 38-latka z BMW i jej 10-letni syn z lekkimi obrażeniami ciała również zostali pod obserwacją lekarską.

Obie kobiety są mieszkankami gminy Zatory. Pogrzeb 35-letniej kobiety i jej synka odbył się 4 kwietnia w Pniewie.

Okoliczności tragicznego zdarzenia wyjaśnia pułtуска policja.

IK

Zakatował psa drewnianym kołkiem

Nie wiedziała co zrobić z psem, więc poprosiła znajomego, żeby go zabił. Mężczyzna katował zwierzę drewnianym kołkiem, a później go zakopał. Nietety policja przyjechała za późno, czworonoga nie udało się uratować.

O tym, że z jednej z posesji leżącej w okolicach Płońska dobiega przerażający skowyt psa zawiadomił policję zaniepokojony mężczyzna, mieszkający nieopodal. Mówił, że słyszał odgłosy uderzeń i przerażający skowyt. Było to w sobotę, 2 kwietnia. Kiedy pod wska-

zany adres przyjechali policjanci, zastali tam kilka osób, ponieważ mieszkańcy domu byli w trakcie przeprowadzki do innej miejscowości. Funkcjonariusze postanowili sprawdzić dokładnie wszystkie miejsca na posesji. W pomieszczeniu gospodarczym znaleźli szpadel ze śladami ziemi, a dalej miejsce, w którym zakopano czworonoga.

Zatrzymano cztery osoby. Jedna z nich, 33-letnia właścicielka psa przyznała się, że poprosiła znajomego 43-latkę o jego zabicie zwierzęcia, gdyż po

przeprowadzce do nowego miejsca nie miała co z nim zrobić. Mężczyzna wprowadził zwierzę za pomieszczenia gospodarskie i zakatował je drewnianym kołkiem, a później zakopał.

43-latek usłyszał zarzut zabicia ze szczególnym okrucieństwem psa rasy mieszanej. Grozi mu za to 3 lata pozbawienia wolności. Właściciele czworonoga na razie nie postawiono zarzutów, policja prowadzi postępowanie w tej sprawie.

k.k.

Trzy miesiące aresztu dla autostopowicza

Ugodził kierowcę nożem

Młody mężczyzna zabrany „na stopa” w świąteczny poniedziałek, 28 marca, przez kierowcę audi, gdy ten zatrzymał się w Kleszewie k. Pułtusk, ugodził go nożem. Po ataku uciekł. Został zatrzymany przez policję. Skazano go na trzy miesiące aresztu.

Autostopowicz „tapał” samochody przy drodze krajowej nr 61 na trasie Ostrołęka — Pułtusk. Jak poinformowała nas sierż. szt. Alicja Bobińska, rzeczniczka Komendy Po-

wiatowej Policji w Pułtusku, w Kleszewie (gm. Pułtusk) na poboczu drogi zatrzymał się kierowca audi, 25-letni mieszkaniec powiatu łomżyńskiego. Pasażer ugodził go nożem w okolice szyi i uciekł z samochodu. Rannemu pomocy udzielili przejeżdżający obok kierowcy. Szybko pojawiły się służby ratunkowe. Mężczyzna trafił do szpitala w stanie ciężkim, ale jego życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

Uciekinier kilka minut po zdarzeniu został zatrzymany przez pułtuskich policjantów. Mężczyznę skazano na trzy miesiące aresztu. Na razie nie są znane przyczyny i dokładne okoliczności ataku na kierowcę, gdy ten zatrzymał się w Kleszewie. Nie wiadomo też, czy napastnik zostanie poddany badaniom psychiatrycznym; może je zlecić Prokuratura Rejonowa w Pułtusku lub Sąd Rejonowy.

IK

Zginął 26-letni motocyklista

W sobotę wieczorem w miejscowości Pluskokin, w gminie Dzierżążnia, doszło do tragicznego wypadku, w którym śmierć na miejscu poniosł młody motocyklista. Ze wstępnych ustaleń wynika, że 26-letni mieszkaniec tej gminy, jechał jedną z lokalnych dróg motocyklem marki honda. Na prostym odcinku drogi stracił panowanie nad pojazdem, zjechał na prawe pobocze drogi, a następnie do przydrożnego rowu i uderzył w drzewo. Na skutek odniesionych obrażeń zginął na miejscu. 26-latek nie miał uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Postępowanie w tej sprawie prowadzi płońska policja.

k.k.

Nowy kierownik delegatury MUW w Ciechanowie

Szef PiS w powiecie przasnyskim i jednocześnie radny powiatu przasnyskiego Krzysztof Bienkowski został powołany 1 kwietnia br. na stanowisko kierownika delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Ciechanowie.

Dotychczas pracował m.in. jako nauczyciel w Liceum Ogólnokształcącym im. KEN w Przasnyszu. Ubiegał się o mandat poselski do sejmiku w ostatnich wyborach. Ma 36 lat. Dotychczasowy kierownik Delegatury MUW w Ciechanowie Grzegorz Wróblewski przeszedł na emeryturę i w ub. tygodniu pożegnał się z pracownikami urzędu.

red.

Amerykańscy żołnierze potwierdzają przyjazd

31 marca ministerstwo obrony Stanów Zjednoczonych potwierdziło, że w państwach Europy Środkowej i Wschodniej (w Polsce, Bułgarii, Rumunii, na Litwie, Łotwie i w Estonii) w lutym

2017 r. rozmieści pododdziały liczące 4.700 żołnierzy i dysponujące 1.750 pojazdami brygady pancernej.

Rozmieszczenie samego sprzętu w Polsce ma nastąpić

w połowie 2016 roku. Po zakończeniu przewidzianych na czerwiec ćwiczeń „Anakonda-16”, a przed zaplanowanym na pierwszą dekadę lipca w Warszawie szczytem NATO. Jedną z baz brygady (skład uzbrojenia) ma powstać w Ciechanowie, w kompleksie koszarowym po rozformowanym sześć lat temu 1. Ciechanowskim Pułku Artylerii im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. W koszarach po polskich artylerzystach być może zostanie ulokowane także dowództwo amerykańskiej brygady.

Jak informuje rzecznik prasowy MON Bartłomiej Misiewicz, w najbliższym czasie w naszym mieście ma rozpocząć się adaptacja koszarowych budynków do potrzeb amerykańskiej armii.

KK

Policjant znalazł zwłoki bezdomnego

Udało się ustalić personalia bezdomnego mężczyzny, którego zwłoki pod koniec marca zostały znalezione przy ul. Sienkiewicza w Ciechanowie.

Ciało mężczyzny w środę, 23 marca, w opuszczonym budynku znajdującym się w okolicy dworca PKP znalazł patrolujący swój rewir dzielnicowy. Sekcja wykazała, że zmarł on z przyczyn naturalnych.

Ponieważ przy denacie nie znaleziono dowodu osobistego lub innego dokumentu tożsamości, policja wszczęła procedurę mającą na celu poznanie jego nazwiska. Kilka dni później czynności te doprowadziły do ustalenia, że

zmarłym jest 55-letni mieszkaniec Ciechanowa.

Jak dowiedzieliśmy się nieoficjalnie, mężczyzna miał problemy z alkoholem. Mniej więcej 2 lata temu opuścił rodzinę i wybrał życie na ulicy. Przez pewien czas przebywał za granicą. Gdy powrócił do Ciechanowa, rodzina zaoferowała mu pomoc m.in. w znalezieniu pracy. On jednak odmówił jej przyjęcia, ponieważ uznał, że sam da sobie radę.

KK

Zaczęli się bić na oczach policjantów

W niedzielę, 20 marca, ok. godz. 18 policjanci z posterunku w Głinojecku otrzymali zgłoszenie, że przy sklepie spożywczym w Woli Młockiej jacyś mężczyźni piją alkohol i zaczepiają przechodzących tamtędy ludzi. Patrol, który udał się we wskazane miejsce, wylegitymował dwóch mężczyzn stojących przed sklepem.

Gdy radiowóz ruszył w stronę Głinojecka, jeden z policjantów zobaczył w lusterku, że przy sklepie bije się kilku mężczyzn. Radiowóz natychmiast zawrócił, ale mężczyźni się rozbiegli. Po krótkim pościgu trzech z nich zostało zatrzymanych. Dwóch miało przy sobie metalowe rurki.

Wszyscy zatrzymani (w wieku 23, 19 i 16 lat) zostali przewiezieni do policyjnego aresztu w Ciechanowie. Ponieważ byli pijani, przesłuchano ich dopiero następnego dnia. Dwóch z nich usłyszało zarzut pobicia z użyciem niebezpiecznego narzędzia, a jeden - „zwykłego” pobicia. Wszyscy młodzieńcy byli już wcześniej notowani przez policję za kradzieże i pobicie. Teraz odpowiedzą przed sądem za swe nowe sprawy.

Napadnięci dwaj 28-latkowie nie odnieśli poważniejszych obrażeń. Według wstępnych ustaleń przyczyną zdarzenia były nieporozumienia na tle osobistym.

KK

Zaprosili nas:

* Oddział Ciechanowski Stowarzyszenia Autorów Polskich oraz Ciechanowski Ośrodek Edukacji Kulturalnej STUDIO – na wernisaż wystawy rysunku satyrycznego pn. „Humor z Ciechanowa” autorstwa Rafała Kado (1 kwietnia, COEK Studio, 17 Stycznia 56 a, g. 17);

* Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki w Ciechanowie – na otwarcie wystawy malarstwa na jedwabiu Doroty Wójcik „Hanami” (1 kwietnia);

* Burmistrz Miasta Pułtusk, Rada Miejska w Pułtusku, Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Pułtusku oraz Redakcja „Tygodnika Pułtuskiego” – na Pułuską Galę Sportu 2016 (2 kwietnia);

* Liceum Ogólnokształcące im. P. Skargi w Pułtusku oraz Pułtusk Biblioteka Publiczna im. J. Lelewela – na XI Konkurs Poezji i Piosenki Francuskiej „Art poetique” (7 kwietnia);

* Oddział Ciechanowski Stowarzyszenia Autorów Polskich – na „Czwartkowe wieczory z poezją” pt. „Poezja wpisana w bajki” (7 kwietnia);

* Muzeum Szlachty Mazowieckiej w Ciechanowie oraz Stowarzyszenie Twórców Fotoklub Rzeczypospolitej Polskiej – na otwarcie wystawy „Projekt Act” (14 kwietnia, g. 17).

P R O M O C J A

ZAPROSZENIE

TECHPOM

Sp. z o.o.

TECHPOM Sp. z o.o. serdecznie zaprasza na pokazy pracy ciągników i maszyn rolniczych, które odbędą się 10 KWIETNIA 2016 r. w NOSARZEWIE BOROWYM o godz. 11.00

OPTUM CVX DEMO TOUR 2016



CASE IH OPTUM CVX 300
PowerMix
DLG Test Report 6298

Udowodniona wydajność - 249 g/kWh



MACHINE OF THE YEAR 2016

CASE IH
AGRICULTURE

P R O M O C J A



Jubileusz 15-lecia Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Ciechanowie i Mławie

3 czerwca 2016 r.

18.30 – Juwenalia 2016, Zamek Książąt Mazowieckich w Ciechanowie

4 czerwca 2016 r.

12.00 – uroczyste posiedzenie Senatu PWSZ w Ciechanowie, aula Wydziału Ochrony Zdrowia i Nauk Humanistycznych, ul. Wojska Polskiego 51 w Ciechanowie

19.00 – I Bal Absolwentów PWSZ w Ciechanowie, Hala Sportowo-Widowiskowa MOSiR, ul. Kraszewskiego 8 w Ciechanowie

Szczegółowe informacje na stronie www.pwszciechanow.edu.pl lub pod numerem tel. 23 672 20 50

ZAPRASZAMY!!!



Krew pępowinowa - ile to kosztuje?

Oczekując potomka, rodzice myślą o jego przyszłości. Często już podczas ciąży wykupują dziecku polisę na życie, zakładają lokaty oszczędnościowe, snują plany, do jakiego pójdzie przedszkola i szkoły, a co będzie jego pasją. Największym jednak darem, jaki rodzice mogą ofiarować swojemu nienarodzonemu jeszcze dziecku, jest zdrowie – decyzja o zdeponowaniu w banku jego krwi pępowinowej. Ta zawierająca unikalne regeneracyjne komórki macierzyste krew, pobierana tuż po porodzie, jest szansą na leczenie wielu chorób.

Trzyletni dziś Miłosz kilka miesięcy po narodzinach zaczął poważnie chorować. Diagnoza brzmiała jak wyrok – histiocytoza – rzadka, bardzo groźna choroba atakująca, podobnie jak białaczka, układ odpornościowy. Histiocyty mogą gromadzić się w każdym organie i prowadzić do jego uszkodzenia. Objawy to np. ubytki w kościach czaszki, wytrzeszcz gałek ocznych, moczułka, niewydolność szpiku, wątroby, upośledzone łyknienie i zmniejszenie masy ciała. Chłopiec potrzebował przeszczepu szpiku, jednak nikt z najbliższej rodziny nie okazał się dobrym dawcą. Pozostało jedynie czekać i patrzeć na cierpienie chłopca. Zatraskani rodzice Miłosza z przerażeniem przyjęli wiadomość, że pani Grażyna spodziewa się drugiego dziecka. Kolejna ciąża była jednak wybawieniem – pobrana podczas narodzin braciszka krew pępowinowa okazała się skutecznym lekarstwem na histiocytozę.

Miesiąc po narodzinach Piotrusia krew z jego pępowiny przeszczepiono Miłoszowi. Kolejne trzydzieści dni później rodzice chłopców odetchnęli z ulgą – liczba leukocytów we krwi starszego syna zaczęła wracać do normy, a on sam – do zdrowia.

Lokata na życie

Ta niezwykła historia to siódmy w Polsce przypadek rodzinnego przeszczepienia krwi pępowinowej, do którego użyto krwi z Polskiego Banku Komórek Macierzystych (PBKM). Od 2000 roku w naszym kraju komórki macierzyste uratowały życie kilkudziesięciorgu dzieciom.

Na świecie komórki macierzyste z krwi pępowinowej wykorzystywane są do przeszczepień od 1988 roku. Do końca 2015 r. wykonano 40 tysięcy takich zabiegów zarówno u dzieci, jak i dorosłych.

Dlaczego ciągle tak niewiele? Po pierwsze – wciąż zbyt mała jest wiedza przyszłych rodziców na temat tego, jakie możliwości daje krew pępowinowa, po drugie – szansa na jej pobranie jest tylko jedna – tuż po porodzie. Decyzję o zdeponowaniu jej w banku rodzinnym, czyli takim, który gwarantuje, że dawca i jego rodzina będą jedynymi dysponentami tych komórek, nale-



ży podjąć już w drugim lub trzecim trymestrze ciąży. Taka prewencja, mimo że płatna, jest jednak bezcenną inwestycją w zdrowie mającego się narodzić dziecka, a także jego najbliższych. Krew pępowinowa, jak stało się to w przypadku Piotrusia i Miłosza, może uratować życie komuś z rodziny.

Medycyna XXI wieku

Leczenie ciężkich chorób komórkami macierzystymi to niezwykle osiągnięcie współczesnej medycyny. Nic więc dziwnego, że nazywane jest medycyną XXI wieku. Działanie komórek macierzystych, choć wydaje się istną magią, jest jednak dość proste –

całą pracę wykonuje matka natura... Część krwi mającego się narodzić dziecka trafia do pępowiny. Znajdują się w niej bezcenne komórki macierzyste. Mają one unikatową umiejętność samoodnowy – potrafią różnicować (przekształcać się) w inne komórki, z których zbudowane jest nasze ciało. Powstać z nich może zarówno płytki krwi, mięsień, jak i nerw. Przeszczepienie choremu takich komórek, po zbadaniu wcześniej zgodności, powoduje, że zaczynają one odtwarzać zaatakowane tkanki, np. – jak było to w przypadku Miłosza – przekształcają się w leukocyty, płytki krwi odpowiedzialne za odporność organizmu, które chłopiec tracił w wyniku histiocytozy.

Krwiotwórcze komórki macierzyste standardowo stosowane są w hematologii i onkologii oraz leczeniu chorób układu krwiotwórczego. Obecnie trwają intensywne badania naukowe nad możliwością wykorzystania tkankowych komórek macierzystych w medycynie regeneracyjnej.

Prowadzone w ostatnich latach badania pozwalają przypuszczać, że niedługo uda się opracować leki na wiele nieuleczalnych dziś chorób, m.in. raka, chorobę Parkinsona, cukrzycę typu I, chorobę Alzheimera, stwardnienie rozsiane czy niewydolność serca.

Komórki macierzyste obecne są w naszym organizmie przez całe życie, znajdują się m.in. w szpiku kostnym, skórze czy jelitach, ale ich liczba i potencjał z wiekiem maleją. W porównaniu z komórkami pochodzącymi z krwi pępowinowej ich pobranie jest znacznie bardziej ryzykowne i bolesne dla pacjenta.

Gdy odetniesz pępowinę

Pobranie krwi pępowinowej, w przeciwieństwie np. do szpiku kostnego, jest najmniej inwazyjnym i zupełnie bezbolesnym sposobem pozyskania komórek macierzystych, jaki obecnie zna nauka. Krew pobierana jest przez położną do zestawu pobraniowego, który rodzice otrzymują od banku. Procedura pozyskiwania krwi pępowinowej trwa kilka minut, nie niesie ze sobą żadnego ryzyka i nie zaburza przebiegu porodu. Odbywa się tuż po narodzinach i odcięciu pępowiny. Nie wymaga znieczulenia i jest zupełnie bezbolesna zarówno dla matki, jak i dziecka.

Pozyskanie krwi pępowinowej jest możliwe także w przypadku cesarskiego cięcia czy ciąży mnogiej. Pobranie krwi odbywa się w szpitalach, które współpracują z bankami krwi pępowinowej.

Decydując się na pobranie krwi pępowinowej, warto wybrać placówkę, która zagwarantuje kompleksowe badania tej krwi oraz jak najlepsze warunki jej przechowywania. Po zawarciu umowy z bankiem krwi, rodzice otrzy-

mują zestaw pobraniowy wyposażony we wszystkie elementy niezbędne do pobrania krwi ich dziecka. Muszą jedynie pamiętać o zabraniu zestawu do szpitala w dniu porodu.

Bezpośrednio po porodzie personel szpitala powiadamia pracowników banku, że krew została pobrana. Następnie trafia ona do laboratorium, gdzie przechodzi serię badań. Rodzice informowani są o ich wynikach oraz otrzymują stosowny certyfikat, na podstawie którego, w razie potrzeby, będą mogli skorzystać ze zdeponowanych komórek.

Masz to jak w banku

Jednym z pierwszych powstałych nad Wisłą rodzinnych banków krwi pępowinowej jest Polski Bank Komórek Macierzystych. To placówka, której zaufało ponad 60 tys. rodzin. Krew pępowinowa, po pobraniu, zabezpieczeniu i szczegółowym opisaniu w szpitalu, trafia do nowoczesnego laboratorium banku, gdzie zostaje poddana specjalistycznym badaniom. Następnie do krwi dodaje się substancję uniemożliwiającą uszkodzenie komórek podczas mrożenia. Tak przygotowana krew przechowywana jest w ciekłym azocie, w temp. -190 st. C, co zapobiega starzeniu się i urazom jej komórek.

Zabezpieczoną krew pępowinową można przechowywać nawet kilkadziesiąt lat. Najnowsze badania Amerykańskiego Towarzystwa Hematologicznego mówią o zachowaniu funkcji komórek macierzystych nawet po 24-letnim okresie przechowywania.

Szczęśliwe zakończenie

Dziś, kilka lat po przeszczepie krwi pępowinowej od swojego brata, chory niegdyś na histiocytozę Miłosz bawi się z innymi dziećmi i bratem Piotrusiem. Po chorobie zostało już jedynie złe wspomnienie i specjalna dieta, której malec musi przestrzegać. W bankach krwi powoli, ale jednak stale rośnie liczba zdeponowanych komórek macierzystych, które mogą ratować zdrowie i życie, lecząc coraz więcej chorób.

Więcej informacji o krwi pępowinowej uzyskasz
w Prywatnym Gabinetie Lekarskim
Bożena Ambroziak,
ul. Leopolda Staffa 3, 06-400 Ciechanów,
tel. 609 594 665
lub u Konsultanta Medycznego
Kamili Gradowskiej tel. 795 158 303

Podsumowanie Ciechanowskiej Młodzieżowej Ligi Siatkówki

Ciechanowska Młodzieżowa Liga Siatkówki istnieje od 3 lat. W tegorocznych rozgrywkach uczestniczyły reprezentacje szkół średnich, podstawowych oraz gimnazjalnych zarówno z terenu Ciechanowa jak i okolicznych gmin.

Chłopcy z ZS nr 3, dziewczyny z ZS nr 2

W sumie do turnieju zgłosiło się 12 zespołów. Wśród chłopców pierwsze miejsce zajęła drużyna **Zespołu Szkół nr 3 im. Stanisława Staszica w Ciechanowie** (trener Marcin Kwiatkowski). Na drugiej pozycji uplasowała się reprezentacja **Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Gołotczyźnie** (trener Dariusz Przyborowski), na trzeciej — **ZS nr 2 w Ciechanowie** (trener Sławomir Maruszewski). Kolejne miejsca zajęły: **ZS nr 1 w Ciechanowie** i **Zespół Szkół Technicznych w Ciechanowie**.

W rywalizacji dziewcząt zwyciężyła drużyna **Zespołu Szkół nr 2 im. Adama Mickiewicza** (trener Mariusz Jasiński). Na drugiej pozycji uplasowała się reprezentacja **ZS nr 1 w Ciechanowie** (trener Marek Sobiech), na trzeciej — **siatkarki z Gimnazjum w Karniewie** (trener Rafał Witkow-



trenerów działających w Ciechanowie klubów sportowych do wypatrywania najbardziej utalentowanych zawodników i zawodniczek.

Zespoły męskie grały w systemie każdy z każdym (mecz i rewanż). Drużyny dziewcząt zostały podzielone na grupy i najpierw rywalizowały w turniejach, a dopiero potem walczyły o zwycięstwo w lidze.

Mecze ostatniej kolejki odbyły się w hali Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Ciechanowie. Nieprzypadkowo zorganizowane zostały 21 marca, czyli w pierwszym dniu wiosny, który jest tradycyjnym „dnem wagarowicza”...

Nagrody (koszulki z logo imprezy dla każdej drużyny) ufundował **Polski Bank Spółdzielczy w Ciechanowie**.

- Dla Polskiego Banku Spółdzielczego w Ciechanowie, jak dla każdej firmy przywiązującej wagę do społecznej odpowiedzialności biznesu, to ważny aspekt działalności. Chcemy budować markę naszego banku i wspierać przedsięwzięcia służące rozwojowi lokalnej aktywności. Sport rozbudzeniu takiej aktywności jak najbardziej służy. Zwłaszcza sport uprawiany przez młodzież, która w grę włożyła dużo serca — tłumaczy **Jarosław Dorobek**, członek zarządu **Polskiego Banku Spółdzielczego w Ciechanowie**.



Przedstawiciel Polskiego Banku Spółdzielczego w Ciechanowie, członek zarządu **Jarosław Dorobek** w towarzystwie dyrektora **ZS nr 1 Eugeniusza Mazińskiego** wręcza nagrody zawodnikom...

ski). Kolejne miejsca zajęły: **Gimnazjum Opinogóra II**, **ZS CKR Gołotczyzna**, **Szkoła Podstawowa Opinogóra**, **Gimnazjum Opinogóra I**.

Najlepszą zawodniczką ligi została **Natalia Miklaszewska z ZS nr 2 w Ciechanowie**, a zawodnikiem **Bartosz Biraga z ZS nr 3 w Ciechanowie**.

- Rozgrywki toczyły się od końca października ubiegłego roku do 21 marca tego roku — mówi nauczyciel wychowania fizycznego w **ZS nr 1 w Ciechanowie Marek Sobiech**, który był pomysłodawcą reaktywowania ligi w obecnym kształcie (w przeszłości młodzież już rywalizowała w podobnej formule).

Obecnie główny ciężar organizacji rozgrywek biorą na siebie osoby zaangażowane w prowadzenie działającego przy **ZS nr 1 Uczniowskiego Klubu Sportowego „Mechanik”**.

Taka impreza służy nie tylko rozrywce i wzmacnianiu tężyzny fizycznej młodzieży, ale jest też okazją dla



... i trenerom drużyn



Pamiątkowe zdjęcie organizatorów i uczestników ligowych zmagani

Książka dla Ciebie

Nighat M. Gandhi

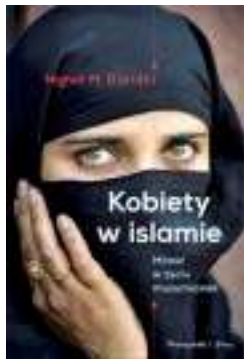
Kobiety w islamie. Miłość w życiu muzułmanek

Owoc podróży autorki przez Indie, Pakistan i Bangladesz w poszukiwaniu prawdy o miłosnym i erotycznym życiu islamskich kobiet. Nighat Gandhi nie zadowala się powielaniem schematów — interesują ją zagadnienia stanowiące na co dzień tabu, dlatego wśród jej rozmówczyń znajduje się zarówno młoda kobieta zebrząca w sufickiej świątyni, nawrócona na chrześcijaństwo muzułmanka, która przez całe życie czci jednocześnie Allaha i Jezusa, jak przedstawicielka „trzeciej płci” — Nisho, pisarka Firdaus Haider czy Nusrat — żyjąca w związku z kobietą wykładowczyni akademicka.

„Kobiety w islamie” to zaskakujące studium kobiecości, która — rozmaicie pojmowana i wyrażana — daje bohaterkom siłę i pozwala im odnaleźć swoje miejsce w społeczeństwie i kulturze.

„Kobiety w islamie” to niezwykła książka o miłości.

Nighat M. Gandhi — pisarka, matka, poszukująca wędrowniczka, jak sama się określa. Wychowana w Bangladeszu i Pakistanie, wykształcona w Stanach Zjednoczonych. Autorka m.in. tomu opowiadań „Ghalib at Dusk and Other Stories” (2009) „Kobiety w islamie” to jej pierwsza książka wydana na polskim rynku wydawniczym.



Cathy Glass

Czy mnie pokochasz?

Prawdziwa historia Lucy, adoptowanej córki Cathy Glass

Lucy urodziła samotna matka, która przez większą część swojego dzieciństwa była ofiarą przemocy. Od samego początku nie radziła sobie macierzyństwem, a jej córeczka w pierwszych latach życia była stale pozbawiona należytej opieki. Sądzi i nauczyciele wielokrotnie zwracali na to uwagę, a mimo to Lucy trafiła pod stałą opiekę rodziny zastępczej dopiero jako ośmiolatka. Była zamknięta w sobie, stale odmawiała jedzenia, a jej zaległości w nauce sięgały trzech lat.

- Gdy w wieku lat jedenastu zamieszkała ze mną, sądzono, że urazy psychiczne, których doznała, są nieodwracalne — wspomina Cathy Glass. — Jednak w głębi serca była po prostu dzieckiem, które rozpaczliwie poszukiwało kogoś, kto je pokocha.

Cathy Glass — brytyjska pisarka, pracująca w opiece społecznej, tworząca rodzinę zastępczą dla dzieci pokrzywdzonych i potrzebujących.



Już po raz 39. odbywa się Konkurs Recytatorski Warszawska Syrenka, adresowany do dzieci i młodzieży ze szkół podstawowych i gimnazjalnych. Co roku w eliminacjach bierze udział kilka tysięcy dzieci i młodzieży z województwa mazowieckiego, z których komisje wybierają ok. 200 finalistów — połowa z nich pochodzi spoza Warszawy.

Eliminacje w powiecie mławskim odbyły się w miniony czwartek, 31 marca, w Miejskim Domu Kultury w Mławie. Wzięło w nich udział prawie 50 recytatorów ze szkół podstawowych i gimnazjów z terenu powiatu. Uczestnicy — oceniani w trzech kategoriach — zgłaszali wiersze bądź fragmenty prozy, wielu z nich przyciągało uwagę widzów nie tylko ciekawym doбором repertuaru, ale także umiejętnościami recytatorskimi.

W kategorii klas I-III szkół podstawowych najlepszy okazał się **Wojtek Wysocki** ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Mławie, tuż za nim znalazła się **Weronika Szczecińska** reprezentująca tę samą szkołę. Bardzo dobrze jury oceniło również **Maćka Mroza** ze Szkoły Podstawowej w Wieczfní Kościelnej.

Pięć wyróżnień w tej kategorii otrzymali uczniowie Szkół Podstawowych nr 1, 4 i 7 w Mławie oraz Szkoły Podstawowej w Radzanowie.

W kategorii klas IV-VI szkół podstawowych wygrał **Cyprian Nowakowski** z SP w Radzanowie. Jego recytacja niełatwej przecież „Pchły Szachrajki” Jana Brzechwy zrobiła na jurorach i widzach duże wrażenie. II nagrodę otrzymała **Olga Sobolewska** ze Szkoły

Mława

Warszawska Syrenka



Wyróżnieni uczestnicy konkursu ze swoimi nauczycielami i jurorami

Podstawowej nr 6 w Mławie za „Balladę dla sadystycznych rodziców” Bohdana Butenki, III — **Karina Kozłowska** ze Szkoły Podstawowej w Wieczfní Kościelnej za „Dialog z pluskwą” Ludwika Jerzego Kerna.

Pięć wyróżnień odebrali uczniowie szkół nr 4, 6 i 7 w Mławie, SP w Szydłowie i SP w Wieczfní Kościelnej.

I najstarsza kategoria — **szkół gimnazjalnych**. Oto trójka najlepszych: **Maja Brzezińska** ze Gimnazjum nr 1

w Mławie za „Balladę o fryzjerze z Saint Denis” Agnieszki Osieckiej, **Maksymilian Sobotka** z Gimnazjum w Wieczfní Kościelnej za „Wiedźmina” Andrzeja Sapkowskiego i **Łukasz Czapliski** również uczeń mławskiego gimnazjum nr 1 recytujący „Manifest szalony” Kazimierza Wierzyńskiego.

Wyróżniono Aleksandrę Pogorzelską z Gimnazjum w Wieczfní Kościelnej, Marię Karpińską ze Społecznego Gimnazjum Wyspianum w Mławie oraz We-

ronikę Matuszyńską z Gimnazjum w Radzanowie.

Finał Konkursu Recytatorskiego Warszawska Syrenka odbędzie się 16 i 17 kwietnia br. w Mazowieckim Instytucie Kultury w Warszawie. Powiat mławski reprezentować w nim będą: **Wojtek Wysocki**, **Cyprian Nowakowski** i **Maja Brzezińska**.

Organizatorem czwartkowych eliminacji w Mławie był Miejski Dom Kultury.

Co Gdzie Kiedy?

KINA

Ciechanów, kino „Łydynia”, tel. 672 35 09: od 5 do 7 kwietnia, godz. 16.00 — Odlotowa przygoda, o 17.45 — Batman c Superman: Świt sprawiedliwości; o 20.30 — Moje wielkie greckie wesele; od 8 do 10 kwietnia, godz. 12.15 i 16.00 — Bóg nie umarł, o 14.30 — Złoty koń, o 21.00 — Hardcore Henry. (Bilety można kupić online — www.pckisz.pl/bilet-online; po okazaniu legitymacji lub dowodu osobistego jubilat obchodzący urodziny ma prawo kupić 2 bilety w cenie jednego).

Mława, kino „Kosmos”, tel. 654 35 85: 5 kwietnia, godz. 17.00 — Spotlight, o 19.30 — Barman V Superman: Świt sprawiedliwości; od 6 do 9 kwietnia, godz. 17.00 — Niewinna, o 19.30 — Batman V Superman: Świt sprawiedliwości.

Nasielsk, kino „Niwa”, tel. 691 23 43: od 6 do 10 kwietnia, godz. 15.00 — Robinson Crusoe, o 17.00 — Bogowie Egiptu, o 19.30 — Deadpool.

Płońsk, kino „Kalejdoskop”, tel. 662 26 62: 6 kwietnia, godz. 17.00 — Pokój, o 19.30 — Jak to robią single?; 7 kwietnia, godz. 17.00 — Dama w wanie, o 19.30 — Jak to robią single; 8 kwietnia, godz. 15.30 — Seria niezgodna: Wierna, o 18.00 — Niewinna, o 20.30 — Ave Cezar; 9 kwietnia, godz. 12.30 — Agi Bagi, o 14.30 — Seria niezgodna: Wierna, o 17.00 — Niewinna, o 19.30 — Ave, Cezar; 10 kwietnia, godz. 12.30 — Przygody Agatki i inne historie, o 14.30 — Seria niezgodna: Wierna, o 17.00 — Ave, Cezar, o 19.30 — Niewinna.

Pułtusk, kino „Narew”, tel. 692 84 21: do 6 kwietnia, godz. 17.00 — Robinson Cru-

soe, godz. 19.00 — Pokój; od 8 do 13 kwietnia, godz. 17.00 — Seria niezgodna. Wierna, o 19.00 — Sprawiedliwy.

DOMY KULTURY

Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 1, tel. 672 35 09: **Hol** — wystawa „Polacy na Syberii”; taras — wystawa „Najpiękniejsza Marzanna”. 7 kwietnia, w godz. od 8.00 do 14.00 — spektakl Teatru In-Art z Wrocławia. 11 kwietnia, Polskie Nagrody Filmowe Orły 2016: godz. 16.00 — Moje córki krowy, o 17.30 — 11 minut, o 19.00 — Córki dancingu, o 20.45 — Body/Ciało.

Kawiarnia Artystyczna — 6 kwietnia, godz. 18.00 — obchody Ciechanowskiego Tygodnia Świadomości Autyzmu. Małe kino: 5 i 7 kwietnia, godz. 18.00 — Na skrzyżowaniu wiatrów; 9 i 10 kwietnia, godz. 12.00 — poranek dla dzieci.

Pracownia komputerowa (bezpłatna) — czynna od poniedziałku do piątku w godzinach od 12.00 do 20.00.

Kawiarenka kinowa „Kultura” — czynna od wtorku do niedzieli w godzinach pracy kasy kina.

Fabryka Kultury Zgrzyt, ul. Mikołajczyka 8a (wejście od ulicy Witosa), Ciechanów, tel. 697 795 818, mail: info@zgrzyt.info Fabryka zaprasza codziennie od wtorku do niedzieli od godziny 17.00.

5 kwietnia, godz. 18.00 — Ciechanów na niebiesko — projekcja filmu i dyskusja; 8 kwietnia, godz. 20.00 — koncert One Week Gone, Blues Monday, So Callet Life; 9 kwietnia, godz. 20.00 — koncert Żywiotak.

Bilety na wszystkie wydarzenia do nabycia w klubie lub w sprzedaży internetowej www.zgrzyt.kupbilecik.pl

MŁAWA Miejski Dom Kultury, ul. Stary Rynek 13, tel. 654 35 85. **Galeria Foyer** — prace uczestników konkur-

su na opracowanie koncepcji architektoniczno-urbanistycznej placu 3 Maja w Mławie.

Galeria „Z” — Autorska Galeria Sztuki, Osiedle Książąt Mazowieckich, paw. 17A, Zdzisław Kruszyński, czynna codziennie od 10.00 do 19.00.

Galeria „13” — działka przy Centrum Medycznym, ul. Żwirki 26, tel. 654 35 56, Janusz Dębski, fotograf regionalista. Wystawa fotograficzna Alicji Gąsiorowskiej „Wenecja”.

Płońsk Miejskie Centrum Kultury, ul. Płocka 50. Ekspozycja stała — Zbigniew Jaskierski „Malarstwo”. Izba Pamięci ks. Macieja K. Sarbiewskiego mieszcząca się w Domu Kultury przy ul. Płockiej 50 czynna codziennie od 8.00 do 16.00 po wcześniejszym zgłoszeniu, tel. 662 22 32 w. 16; Izba Pamięci Dawida Ben Guriona nieczynna z powodu prac remontowych. W każdy pierwszy poniedziałek miesiąca dyżur prawnika od godz. 16.00 do 18.00.

Pułtusk Miejskie Centrum Kultury i Sztuki, plac Teatrny 4, tel. 692 84 21.

Pracownia rysunku i malarstwa — poniedziałek i piątek w godz. 16.00-18.30; Kolo teatralne — poniedziałek i piątek w godz. od 15.00 do 18.00. Wystawa stała — „Małe muzeum kina”.

Z PTTK

Tam, gdzie jeszcze nie byłeś...

W dniach od 30 kwietnia do 3 maja br. PTTK organizuje wycieczkę do doliny pałaców i ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej. To nie tylko wspaniała przyroda i krajobrazy, nie tylko unikalny zespół rezydencji, ale też wybitne świadectwo bogatej historii tych ziem.

Podczas czterodniowego pobytu można będzie zwiedzić m.in. Kowary z Parkiem Miniatur, zapórę Pilchowicką, pałace w Pakoszowie, Mysłakowicach, Łomnicy i Wojanowie. W Krzeszowie turyści zwiedzą Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej. Urokliwa trasa powiedzie śladami Tyrolczyków i wzdłuż Bobru.

Informacje i zapisy: PTTK Ciechanów, ul. Warszawska 33, tel. 672 34 20.

ŻUROMIN Żuromińskie Centrum Kultury, pl. Piłsudskiego 27, tel. 657 27 99: wystawa malarstwa Marka Nowakowskiego (czynna od poniedziałku do piątku od 9.00 do 19.00); zwiedzanie wystawy z warsztatami w ramach lekcji sztuki po zgłoszeniu tel. 23 657 27 99. W każdy poniedziałek o godz. 16.15 zajęcia teatralne dla młodzieży od 13 do 19 lat.

GALERIE

CIECHANÓW Galerie mieszczą się w Powiatowym Centrum Kultury i Sztuki, ul. Strażacka 1.

Galeria „Na pięterku” im. Z. Szczepankowskiego — wystawa „Pisanki, kraszanki, palmy”.

Galeria Bolesława Biegasa — do 29 marca wystawa prac artystów Stowarzyszenia Pracy Twórczej po ogólnopolskim plenerze malarstwie Ciechanów 2015. Wystawa malarstwa na jedwabiu Doroty Wójcik (czynna do 3 maja).

Pułtusk Galeria Sztuki „4 Strony Świata”, plac Teatrny 4, czynna jest codziennie (7 dni w tygodniu) w godzinach od 10.00 do 18.00.

Redakcja nie odpowiada za zmiany terminów imprez i projekcji filmów.

Nigdy się nie upiłem



Marek Piekarczyk, znany wokalista zespołu TSA, do niedawna juror w programie telewizyjnym „The Voice of Poland”, odwiedził w minionym tygodniu Działdowo. Jego koncert poprzedziło spotkanie z fanami, które miało rodzaj luźnej rozmowy. Każdy z chętnych mógł zadać artyście pytanie.

Wybraliśmy kilka z nich i publikujemy wraz z odpowiedziami.

dostali wtedy szału, wpadli w entuzjazm. Tak to się zaczęło. Z tymi występami wiąże się bardzo zabawna historia. Królowała wtedy piosenka „La Cucaracha” (śmiech). Nikt nie wiedział, że tytułowała la cucaracha to po hiszpańsku karaluch. Jakiś gość napisał sobie piosenkę: „La cucaracha, la cucaracha, czy ty wreszcie pokochasz mnie, la cucaracha, la cucaracha, kiedy pocałuję cię? „i publika szalała (śmiech). Jak byłem w Nowym Jorku i opowiedziałem o tym, to za każdym razem, kiedy mnie widzieli, dostawali ataku śmiechu.

* A pierwszy tekst?

- Pierwszym moim tekstem był „Sąd przeciwko wycinaniu drzew”. W mojej miejscowości drzewo przewróciło się na samochód przewodniczącego partii i stwierdzili nagle, że trzeba wyciąć 700 drzew. Strasznie byłem tym oburzony, napisałem tekst i dałem go moim kolegom z klasy, którzy mieli zespół. Przygotowali do tego muzykę, zaprosili mnie na próbę i normalnie straszne to było, jak ten koleś śpiewał. Powiedzieli mi, że jak jestem taki mądry, to mam sam zaśpiewać, więc wziąłem mikrofon i to zrobiłem. Śpiewałem na jednym wzmacniaczu z gitarą. Musiałem się niesamowicie drzeć, dlatego mam chyba teraz taki mocny głos.

* Czy pamięta pan swój pierwszy występ?

- Co piątek o godzinie piątej w mojej miejscowości w klubie były koncerty. Komuniści robili to specjalnie w piątek, bo jak wiadomo w tym dniu nie bardzo robiło się wtedy imprezy. W każdej miejscowości było ileś tam zespołów, dla których zaszczytem było zagrać właśnie na tym koncercie. I ktoś zagrał tam pewny riff, którego wcześniej nie znałem. Bardzo mi się spodobał i wyrwałem mikrofon i zacząłem improwizować. Ludzie

* Jak wspomina pan swoje pierwsze koncerty z zespołem TSA?

- Są to w ogóle niewyobrażalne rzeczy. Ktoś wywieszał karteczkę, że będzie TSA, a bilety sprzedawały się od razu. W hali, w której mieściło się 4 tysiące osób, było 6 tysięcy, a dookoła niej jeszcze 20 tys. Dla tych, którzy nie mogli wejść, wystawialiśmy głośniki na dach. Oczywiście wokół były też szwadrony ZOMO z gazem. Jak TSA pojechało w trasę, to graliśmy po 150 koncertów. Naszym rekordem było 56 koncertów

w ciągu miesiąca. Graliśmy cały czas. Po dwa, trzy razy dziennie. Mały występ to był dla 1000 osób, bo nie było oczywiście więcej miejsca w sali. Było gorąco, z sufitu lała się woda. Zarabialiśmy wtedy śmieszne pieniądze. Dostawialiśmy wartość jednego sprzedanego biletu. Dla komuny byłem amatorem i pieniędzy nie dostawałem. Mogliśmy za to spać w najlepszych hotelach i — co ciekawe — te hotele były identyczne. Człowiek się budził po trzech tygodniach koncertowania i nie wiedział gdzie jest. Jednego dnia zadzwoniłem do recepcji i zapytałem, jakie to miasto. Dostałem odpowiedź: „panie, zmień pan tabletki” (śmiech). Dlatego właśnie wokaliści tak znikają. Oni po prostu nie dają rady. Cpają, chleją, popielają samobójstwa.

* Kto wymyślił skrót Tajne Stowarzyszenie Alkoholików?

- Koledzy. A to wszystko dlatego, że oni strasznie chlali kiedyś, ale mnie z nimi jeszcze wtedy nie było. Później też stale pili, ale teraz ja mogę się napić, a oni już nie mogą. Jestem chyba jedynym rockandrollowcem, który nigdy się nie upił. Dodatkowo nigdy nie używałem narkotyków. To do niczego nie prowadzi. Widziałem śmierć wielu świetnych ludzi, zaćpanych. Na moich rękach nawet jeden umarł. Narkotyki są straszne. To jest tylko chwilowe złudzenie przyjemności, a potem jest równia pochyła.

* Jak reagowaliście na obelgi, że w piosence „Mass media” ukradliście riff z utworu zespołu Yes?

- Byli tacy, którzy nas później przepraszali, ponieważ ta piosenka powstała już po tej naszej. Ale to się zdarza. Nie wiem, może usłyszeli i wpadła im w ucho. Od nas bardzo dużo zespołów „zerznęło”. Na przykład taki zespół jak Iron Maiden. Wiem, że nas słuchali i nawet byli na naszym koncercie. Ogólnie to są śmieszni ludzie. W heavy metalu jest dużo takiej tandety i głupoty. Zakładali sobie hełmy z rogami, machali maczetami, przyczepiali sobie kły jak wampiry. W sumie w każdej dziedzinie „sroł-biznesu” jest dużo tego tandeciarsstwa.

Myślą, że publiczność to są debile. Niektórzy dają się na to nabrać.

* Jak się słucha TSA, to ma się nieodparte wrażenie, że inspiracją jest zespół AC/DC.

- No właśnie. Często słyszę to od Polaków i tylko w Polsce. Wszędzie na świecie mówi się, że to poetycki, słowiański heavy metal, a u nas, że to AC/DC. Tam są kwarty i kwinty góralskie. Fakt, że są pewne analogie, bo czasami koledzy w słabych momentach twórczych, czyli na kacu, nie mogli niczego sensownego wymyślić, ale to rzadkość. Polacy nie słyszą swojej muzyki, nie lubią jej chyba. My od środka tego nie słyszymy, ale z zewnątrz, jak pojedzie się do Niemiec, Francji czy Belgii, wszyscy mówią: „och, jaka to oryginalna muzyka”. Bym tego nie mówił, gdybym nie czytał o tym w zachodniej prasie.

* Czy zgadza się pan ze stwierdzeniem, że wybuch „wolnej muzyki” był jednym z kluczowych powodów, który przyczynił się do zmian ustrojowych w Polsce?

- Oczywiście, że tak, ale pójść nawet nieco dalej. Twierdzę, że rock and roll spowodował zmiany na całym świecie. Miał on fanów na całym świecie — w Rosji, w Polsce, w Chinach czy w Afryce. Jak mogła być jakaś wojna między fanami Jimiego Hendrixa? Musiało to się jakoś rozleźć. Do tego trzeba dodać bardzo poważne teksty o wolności, prawach jednostki. Ludzie nie zwracali na to wcześniej uwagi. Były jakieś konstytucje, jakieś wybory, ale ludzie nie czuli się wolni. Pożerały ich domy towarowe. U nas rock and roll wybuchł w czasie, kiedy komuniści zajmowali się „Solidarnością” i nie mieli na nic innego czasu. Powstało wiele zespołów i wszystkie śpiewały o wolności. Dużo to zmieniło w naszym kraju.

* Czy i kiedy ewentualnie będzie nowa płyta zespołu TSA?

- Ciągłe słyszę to pytanie. Wczoraj znalazłem ukryty przez moją żonę twardy dysk, na którym odkryłem siedem piosenek TSA z moimi tekstami i liniami wokalnymi. Zaprzeczam to twierdzeniu, że TSA nie ma nowych piosenek. Są, tylko ciężko je nagrać. Największym naszym problemem jest to, że trzeba nagrywać płyty. Było kilka zespołów, które tworzyły płytę jako całość, która miała jakiś temat przewodni, teraz robi się piosenki. Trzeba je zebrać. Bardzo często jest tak, że na płycie jest pięć dobrych

piosenek, a reszta to takie zapchajdziury. Marzy mi się, żeby wszyscy członkowie TSA wreszcie zgodzili się wejść do studia. Przynajmniej raz na dwa miesiące, by nagrać jedną piosenkę. Jest taka szansa. Problemem jest jeden muzyk, który to blokuje. Jak? Po prostu nic nie robi (śmiech).

* Co sądzi pan o muzyce disco polo?

- Jest to obciachowe, nawet kanał mają swój, ale redaktorzy twierdzą, że ludzie chcą właśnie takich piosenek. Piosenek brzydkich facetów, źle ubranych, którzy grają za duże pieniądze na źle brzmiących instrumentach i udają, że nie potrafią śpiewać. Udają, że nie potrafią, bo tę muzykę często robią ludzie po studiach muzycznych. Ja jestem amatorem przy koleśku, który napisał „Majteczki w kropczki” czy „Ona tańczy dla mnie”. Ludzie są cyniczni i za pieniądze robią różne rzeczy. Jest taka telewizja, której właścicielem jest pan Solorz. On zrobił największe pieniądze na tym, że nie płacił żadnych tantiem autorom. Puszczali piosenki i nie płacili za to. Po kilkunastu latach przegrał proces z ZAiKS-em. Później wpadł sobie na taki pomysł, żeby puszczać taką muzykę, która nie podlega pod ZAiKS, czyli disco polo. Muzykę, która była gdzieś tam na weselach, nobilitował do rangi sztuki.

* Opuścił pan program „The Voice of Poland”...

- No cóż... telewizja straciła (śmiech). A tak na poważnie, to mam teraz więcej czasu na koncerty. Nie muszę się użerać z nikim o polskie piosenki. Nie muszę też wstawać o piątą rano i o drugiej kłaść się spać z podkrążonymi oczami. Telewizja to ciężki chleb dla tych, co nią nie rządzą, a ja tam nie rządziłem.

* Czego ostatnio pan słucha?

- Ciszę... Na pewno nie słucham radia. U mnie nie brzęczy w domu nic. Nie mam żadnego tła muzycznego. Nie potrzebuję tego do życia. Nie lubię słuchać i oglądać wiadomości. Mówię zawsze do członka mojego zespołu: „Tadziu, jak się dowiesz, że jest wojna, to daj znać”. Mam telewizor, ale tylko dla mojego 5-letniego dziecka. Płacę nawet abonament. Jak dostałem pracę w „The Voice of Poland”, to od razu pobiegłem do okienka bankowego, żeby zapłacić. Tak to się buntowałem (śmiech). W telewizorze mam blokadę rodzicielską na wszystkie programy informacyjne i oczywiście ten kanał disco polo (śmiech).

Notował PATRYK PIEKARSKI

Wieczór w teatrze

Szalone białogłowy

Janusz Wiśniewski to reklama polskiego teatru. Jest bowiem autorem wielu wspaniałych spektakli budowanych na podłożu plastyki, ruchu, charakterystyki i muzyki.

Mam nadzieję, że ten teatr jest rodzajem hołdu złożonego niezastąpionemu twórcy Tadeuszowi Kantorowi. Reżyser długo pracował w Niemczech, ale jego artystyczne korzenie tkwią w teatrze poznańskim. Tam bowiem za „panowania” Izabeli Cywińskiej zrealizował Wiśniewski swoje sztandarowe pozycje „Panopticum a la Madame Tussaud” i „Koniec Europy”.

W Warszawie reżyser pokazał dwa znakomite przedstawienia: „Olśnienie” i „Życie jest cudem”. Wiśniewski swoimi spektaklami olśniewa i fascynuje. Tworzy teatr piękny, niezwykle, poetycko-plastyczny, który kochają widzowie i cenią kry-

tycy. Dlatego nie bez kozery stał się łowcą nagród.

Tym razem reżyser trafił do warszawskiego teatru Ateneum. Siegnął po literacką ramotkę, czyli mało grany utwór Moliera „Uczone białogłowy”. Zmienił tytuł na „Dziewice i mężatki”. Ucharakteryzował aktorów tak bardzo, że trudno ich rozpoznać nawet z pierwszych rzędów.

Do współpracy zaprosił swojego przyjaciela Jerzego Satanowskiego, kompozytora, twórcę wyjątkowej muzyki. Powstał więc tym samym bardzo interesujący spektakl.

Kobiety nie lubią być samotne. Z pozoru są samodzielne i niezależne, ale zawsze poszukują mężczyzny. Z różnym skutkiem. Szukać będą i w tym spektaklu. Zarówno tytułowe dziewczyny jak i mężatki. Szukając mężczyzn, poszukują mi-



Scena ze spektaklu

łości. W tych peregrynacjach wykorzystują różne złe moce. I jak to u Moliera bywa, śledząc te szaleństwa, śmiejemy się, ale pewnie i trochę kibicujemy bohaterkom.

Jeśli do tego dołożymy znakomite aktorstwo, to mamy udany, wspaniały wieczór w teatrze.

Na pierwszy plan wysuwa się postać Filaminty, osoby prowadzącej salon literacki. Z ogromnym temperamentem kreuje ją Ewa Telega. Aktorka — mimo, a może dlatego że jest panią dyrektorką — rzadko ma możliwość wykorzystania swojego niezwykłego talentu. W tej roli poprzez gest, mimikę i sposób poruszania się prezentuje sceniczne mistrzostwo.

Artystyczną maestrię pokazał Marian Opania jako Chryzał — zamożny mieszczanin. Aktor zewnętrznie jest zupełnie nie do poznania. Opania po prostu bryluje na scenie. Daje widzom radość i zabawę. A charakterystyczna barwa głosu pozwala widzowi na rozpoznanie aktora. Opania dokonuje aktorskiej ekwilibrystyki. Jego rubasność wywołuje salwy śmiechu widzów. To wprost genialna rola.

Postać czarnej służącej cudownie zinterpretowała Dorota Nowakowska. To swoista perełka i sceniczny majstersztyk. Świetne w swoich rolach są sceniczne córki bohaterów Olga Sarzyńska i Katarzyna Ucherska.

Przez cały spektakl przewija się postać

śmierci. To rzadko wykorzystywany artystycznie Henryk Łapiński. Świetna rola aktora na pewno na długo pozostanie w pamięci widzów. Wszystkie role zostały wspaniale zagrane.

Janusz Wiśniewski skonstruował znakomity spektakl. Swoisty rytm i precyzja realizatorska stają się jego wizytówką. Bohaterowie są wyraziści nie tylko poprzez charakterystykę i kostium, ale i zdecydowaną psychologię. Humor podbija bogactwo postaci. Jest mięsisty, ale nie natrętny.

Nie bez powodu Wiśniewski nazywany jest często wizjonerem teatru. Tworzy naprawdę niezwykle inscenizacje. To nie tylko teatr dość specyficznej formy. To również teatr emocji i wrażeń. Na tych spektaklach widz jest niemal zmuszony do myślenia, wnikliwej obserwacji, ale i zabawy. Widz śledzi więc z zapartym tchem wszystkie tajne sekrety dziewczyn i mężatek. Śmiejemy się nie tylko z miłosnych zawirowań. Śmiejemy się z pozornego feminizmu. I w tej staroświeckości znajdujemy analogie do współczesności. Naprawdę znakomity spektakl. Warto go obejrzeć.

MARZENA RUTKOWSKA

Zyskałam bezwarunkową miłość

- Gdyby więcej mówiono o dobrych rzeczach związanych z zespołem Downa, mniej by było niezrozumienia, a nawet patologii – twierdzi Alina Cieślak. Jej córka Agata urodziła się 22 lata temu z tym właśnie zespołem. I choć zaraz po urodzeniu była ciężko chora na serce, dzięki determinacji, miłości i cierpliwości rodziców wady te udało się wyleczyć. Agatka w pełni rozwinęła swoje możliwości umysłowe, umie czytać i pisać. A pani Alina mówi, że dzięki córce jej świat zmienił się o 180 stopni – na lepsze.

Alina Cieślak ze smutkiem wspomina pierwsze doświadczenia związane z narodzinami jej córki Agatki.

- O tym, że Agatka ma zespół Downa, dowiedziałam się tuż po jej urodzeniu. Mam trzech starszych synów, wszyscy są zdrowi i silni. Kiedy zaszłam w ciążę z Agatką, mój najstarszy syn skończył 20 lat. Ze względu na wiek, a miałam wtedy 38 lat, bardzo regularnie chodziłam do lekarza, miałam robione kilka razy USG. Nawet dwa tygodnie przez rozwiązaniem i wtedy również nie wykryto, że Agatka ma ZD. Poza tym już wtedy na podstawie USG można było poznać, czy u dziecka występują wady serca. O tym, że Agatka ma trzy wady serca, dowiedziałam się dopiero, jak miała 2,5 roku. Tuż po urodzeniu ważyła 3750 g i mierzyła 56 cm, dali mi ją na godzinę, a później zabrali – opowiada nasza rozmówczyni. - Patrzyłam wtedy na swoją córeczkę i nic nie zauważyłam, poza tym że była trochę puchłowata. Później dowiedziałam się, że to był obrzęk twarzy, który jest objawem wady serca.

Lekarz lekarzowi nierówny

Pani Alina najgorzej wspomina pierwszą rozmowę, tuż po porodzie, na temat choroby córki.

- Był akurat obchód lekarski. Leżałam na sali sama. Weszli lekarze, pani doktor odwróciła się do mnie bokiem i powiedziała: „Przykro mi, urodziła pani córkę z zespołem Downa, ale jeszcze jest porażenie poporodowe, więc proszę się przygotować na najgorsze, że będzie pani chować roślinkę” – wspomina. - Te słowa, do tego wypowiedziane takim tonem, najbardziej mnie zabolęły. Mówiłam jej: „Zespół Downa nie jest taki straszny. Oglądałam wcześniej serial „Dzień za dniem” i tam był Corky, który chorował na zespół Downa i ta rodzina wspinała sobie radziła”. A ona powiedziała: „To tylko w filmach nie było takie straszne”. I wyszła. W tamtych czasach nie było psychologa, nie

miałam żadnego wsparcia. Miałam wrażenie, że byłam położona sama tylko dlatego, że moje dziecko urodziło się inne. Agatkę pokochałam od pierwszej chwili i moje uczucie z roku na rok jest coraz większe. Bałam się tylko jednego, jak moje dziecko sobie w życiu poradzi – dodaje.

Przez pierwsze dwa i pół roku życia dziecka pani Alina, zaniepokojona stanem zdrowia córki, jeździła z nią do wielu lekarzy. Niektórzy ją zbywali, inni twierdzili, że jest przewrażliwioną matką. Jednak nie wszystkie doświadczenia związane z leczeniem Agatki są dla niej przykre. Kiedy wreszcie zdiagnozowano u dziecka wady serca, trafiła z nią do Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Tam, co pani Alina wielokrotnie podkreślała, lekarze wspaniale zajmowali się jej córką.

- Od początku wiedziałam, że coś jest z moim dzieckiem nie tak. Najpierw lekarze mówili: „Te dzieci tak mają”. Nieprawda, nie mają. Wiem, bo wcześniej wychowałam trzech synów. Agatka dostawała obrzęków, miała infekcje i puchła. Dopiero później dowiedziałam się, że 80% dzieci z ZD rodzi się z wadami kardiologicznymi. I to jest prawda. Kiedy byłam z córką w Centrum Zdrowia Dziecka, jednego dnia przyjęli tam 11 dzieci z ZD i z problemami kardiologicznymi. To tam moją Agatkę wyleczyli. Bywało, że przez cztery miesiące domu nie widziałam, bo byłam w szpitalu. Ale zawsze czułam wsparcie pracowników Centrum. Tam profesor podszedł, pocieszył, powiedział dobre słowo. A to pomaga, szczególnie kiedy nie ma się przy sobie bliskich. Kiedy Agatka po raz ostatni, mając 18 lat, pojechała do nich na kontrolę, okazało się, że już jest zdrowa. Obie z panią doktor, która ją badała, popłakałyśmy się ze szczęścia. Kazała tylko co dwa lata jeździć na kontrolę do kardiologa.

Pomogła jej wiara

- Nigdy od chwili, kiedy Agatka pojawiła się w naszym życiu, nie myślałam, że z tego powodu będę miała jakieś uciążliwości. Nigdy mi na myśl nie przyszło pytanie: „Dlaczego ja?”. Nigdy. Bardzo dużo dała mi wiara. Jeżeli się wierzy w Boga, jest ze wszystkim łatwiej. Zaczęłam się modlić o łaskę dla niej i dla mnie. I to mi pomogło – mówi i dodaje: - Kiedy byłam w Centrum Zdrowia Dziecka, widziałam, że rodzice dzielą się na dwie grupy: wierzących i niewierzących. Ci niewierzący błakali się, nie wiedzieli, co ze sobą zrobić, czuli się zagubieni. Dla wierzących była kaplica z figurą Matki Boskiej. A przed nią, proszę mi wierzyć, wykładzina była mokra od łez rodziców. Tam chodzili wierzący i modlili się. I to dawało im pocieszenie.

- Kiedyś Agatka, rozmawiając ze mną, nagle zapytała: „Kochasz mnie?”, „Kocham”, odpowiedzia-



Alina Cieślak i jej córka Agata

łam. „To wzięłabyś ode mnie ten zespół Downa?”. Gorąco mi się zrobiło, nogi się pode mną ugięły, nie wiedziałam, co mam powiedzieć. Wreszcie, do dziś nie wiem, skąd mi to przyszło do głowy, mówię jej: „Nie córeczko, nie wzięłabym. Nie podobałoby się to Jezuskowi. Bo dla Jezuska te osoby, co mają choroby, są specjalne. To Jezusek ich tak znaczy, żeby wiedzieli wszyscy, że oni są wybrani. I jak ty odejdziesz, Jezusek powie: „Agusia, tyś moja wybrana, przy mnie będziesz”. A jak my umrzemy, będziemy cię prosić: „Aguś, weź nas bliżej do siebie i do Jezuska”. Widziałam, że Agatka, jak to usłyszała, uśmiechnęła się zadowolona. Bo jak inaczej odpowiedzieć na takie pytanie? Miałam powiedzieć: „Bym wzięła, jakbym mogła, ale nie mogę”? Czy jej to pomoże? - opowiada pani Alina o znaczeniu wiary w jej życiu.

Szkoła nie taka straszna

Agatka przez pierwsze trzy lata uczyła się w publicznej szkole podstawowej. Najpierw w zerówce i pierwszej klasie w filialnej szkole w Zalesiu w gminie Krasne, gdzie mieszkają państwo Cieślakowie. Tam było mało dzieci w grupie. Później poszła do szkoły podstawowej w Krasnem.

- Jak ja się wtedy bałam. Tam taki moloch, jak ona sobie poradzi – wspomina. - Byłam u ówczesnego wójta Kołakowskiego, a on powie-

dział mi, żebym się nie martwiła, że moja córka będzie miała tę samą panią co w Zalesiu i będzie się uczyć indywidualnie. I tak było. Okazało się, że także dzieci w tej szkole były wspaniałe. Kiedy zobaczyły u Agatki na klatce piersiowej bliznę po operacji, bardzo się nią opiekowały i starały, żeby nie była zdenerwowana, bo ma chore serduszko – dodaje.

Jednak Agatka nie radziła sobie w nauce, korzystając z tych samych podręczników co inne dzieci. W trzeciej klasie szkoła zamówiła dla niej takie książki, z jakich uczą się osoby niepełnosprawne.

- Okazało się, że choć kosztowały na tamte czasy ok. 300 zł, były na takim samym poziomie jak standardowe podręczniki dla dzieci z klas czwartych. Więc zostawiłam je w szkole, gdzie mogły służyć innym, a dla Agatki kupowaliśmy książki to tu, to tam, co nam wpadło w ręce. Nauczyciele też pomagali, jak mogli. Kiedy zbliżała się czwarta klasa, postanowiłam sama załatwić książki. Pamiętam ten dzień jak dziś. To był ostatni czwartek sierpnia. Pojechałam do Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Makowie, żeby poprosić o udostępnienie lub sprzedaż mi książek do klasy IV dla Agatki. Akurat było posiedzenie rady pedagogicznej. Wszłam do pani dyrektora, a ona mówi: „Z całego serca bym chciała pomóc, ale my nie mamy podręczników do danej klasy, tylko książki dostosowane do potrzeb i możliwości dziecka. Nie

wiem, jakie mam pani dać: do trzeciej czy do czwartej klasy. Choćbym chciała, nie pomogę”. Później oprowadziła mnie po szkole. Nie zbyła mnie, mimo że miała spotkanie z nauczycielami. A kiedy zobaczyłam wyposażenie do rehabilitacji dzieci, kiedy przekonałam się, że są tam pedagogzy i logopeda, wiedziałam, że jest to miejsce dla Agatki. W tym czasie córka miała raz na trzy miesiące spotkania z logopedą w Przasnyszu. Pomyślałam, że duchem tu jestem, ale wiedziałam, że muszę z mężem porozmawiać, bo mieliśmy gospodarstwo, a ja nie mam prawa jazdy. Wróciłam do domu i wszystko opowiedziałam mężowi, a on od razu powiedział, żebym zapisała dziecko. Dobrze że stało się tak pod koniec sierpnia, bo pewnie jak zrobilibyśmy to w czerwcu, to przez całe wakacje bym się martwiła – śmieje się pani Alina.

- Pamiętam pierwszy dzień września w Ośrodku. Usiadłam z Agatką razem z innymi dziećmi, żeby miała we mnie oparcie, a ona do mnie mówi: „Idź sobie, usiądź koło rodziców”. Jak ja się wspaniale wtedy poczułam. I Agatka od razu się tam zaaklimatyzowała. Z całą odpowiedzialnością za swoje słowa mogę powiedzieć, że to jest jeden z niewielu ośrodków, w którym są tak dobre warunki. Nie pod względem technicznym, bo zawsze znajdzie się coś do poprawy, ale chodzi o atmosferę. Nauczyciele, pedagogzy, pracownicy są mili i pomocni. Wspierają również nas, rodziców. Czy ja bym była z pielgrzymką w Lourdes we Francji? A dzięki Ośrodkowi byłam. W Ośrodku byłam na spotkaniu z ks. Janem Twardowskim, trzy razy był tu prymas Glemp, byli także biskupi Libera i Marcinowski. Tu nie tylko dzieci się rozwijają, ale i rodzice mogą się spotkać.

Trudno walczyć ze stereotypem

Pani Alina przyznaje, że brakuje jej rozmów na tematy związane z wychowywaniem dzieci z zespołem Downa oraz dotyczących problemów rodzin, w których są takie dzieci, nie tylko organizowanych przez instytucje, ale również prowadzonych w ich otoczeniu.

- Bardzo bym chciała, żeby pisać i mówić o tej chorobie jak najwięcej – mówi. - Żeby nie funkcjonowały przesady z nią związane. Nawet rodzice muszą dojrzeć do tego, żeby bez obawy mówić o chorobie swojego dziecka. Ja mam w sobie taką potrzebę, żeby „wygadać się” na ten temat. W naszym domu Agatka traktowana jest normalnie. Jednak wspomnienia związane z problemami, jakie mieliśmy na początku jej życia, nadal we mnie są. Trudno rozmawiać z kimś, kogo to nie dotyczy. Często ludzie okazują nam jakąś dziłą litość. A my nie chcemy litości – mówi twardo i podkreśla: - Wszyscy, którzy mają takie dzieci, nie chcą litości. Chcą podziwu i zrozumienia dla tego, co robią ich dzieci. I dla nich samych. Z woli Bożej mamy te dzieci, a z pomocą Boga dajemy radę. To są bardzo ufnie dzieci, kochane i kochające zawsze i mimo wszystko. Ile one dają szczęścia... Na podstawie swoich doświadczeń powiem, że jeżeli jakiejś matce urodzi się dziecko z zespołem Downa, to nie lekarka powinna jej o tym powiedzieć, również psycholog dużo nie pomoże. Powinna przyjść druga matka, która ma takie dziecko i powiedzieć: „Nie martw się, to nie jest tragedia, to wielkie szczęście. Będiesz miała dzięki niemu wiele miłości”. I która poradziłaby jej: „Proś, nalegaj, żeby zrobili wszystkie badania pod kątem wad, szczególnie wad kardiologicznych”.

Jak pracować i uczyć dzieci z zespołem Downa?

*** Od wielu lat wiele mówi się o zespole Downa. Również w makowskim SOSW.**

Marta Żbikowska: – Zgadza się. Tym bardziej że 21 marca obchodziliśmy Światowy Dzień Zespołu Downa, ustanowiony przez ONZ decyzją z dnia 11 października 2011 roku. Z tej okazji pracownicy Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Makowie Mazowieckim podejmują działania mające na celu dostarczenie informacji na temat zespołu Downa, czyli trisomii chromosomu 21. W Starostwie Powiatowym w Makowie Maz. można zobaczyć zorganizowaną przez nas wystawę poświęconą temu zagadnieniu.

*** Co warto wiedzieć o zespole Downa?**

Barbara Daszewska: – Przede wszystkim zespół Downa to nie choroba, to odmiennosc biologiczna człowieka, którego natura wyposażała w dodatkową informację genetyczną zawartą w chromosomie 21. Przyczyną obecności dodatkowego chromosomu 21. w każdej komórce dziecka jest nieprawidłowy rozdział chromosomów, jaki następuje przy powstawaniu komórek potomnych. Modyfikuje to rozwój i kształtuje cechy wyróżniające daną osobę spośród innych ludzi. Zespół ten został opisany w 1866 roku przez angielskiego lekarza Johna Longdona Downa i na cześć odkrywcy nazwany jego imieniem. Dopiero w 1959 roku Jerome Lejeune udowodnił, że u podstaw zespołu wad wrodzonych leży trisomia 21. chromosomu. Nadal nie wiemy, dlaczego dochodzi do powstania zespołu Downa ani jak temu zapobiegać. Jest on najczęściej występującym zaburzeniem chromosomalnym u człowieka. Dziecko z zespołem Downa rodzi się raz na 600-1000 porodów. Wadliwe geny częściej pojawiają się u dzieci kobiet po 40. roku życia. Zespół Downa prowadzi do zmian w budowie zewnętrznej i wewnętrznej.

*** Co jest charakterystyczne dla dzieci i dorosłych z ZD?**

M.Ż.: – Z całą pewnością należy podkreślić, że nie ma dwóch takich samych osób z ZD. Każda zaś ma na pewno swój temperament i ciekawą osobowość. Dziecko z zespołem Downa wolniej się rozwija. Niemowlęta są zazwyczaj spokojniejsze od ich rówieśników bez trisomii 21, mniej płaczą, rzadziej budzą się w nocy, przy tym są mniej ruchliwe, jeśli zostaną sprowokowane, żywiej reagują na otoczenie. Starsze dzieci są miłe, czule, otwarte na kontakt, rzadziej ulegają negatywnym nastrojom, bardziej potrzebują kontaktu fizycznego, pieśczoł rodziców i ich towarzysztwa przy zasypianiu. Ogólnie dotyk sprawia im dużą przyjemność i daje poczucie bezpieczeństwa. Długo utrzymują się u nich zachowania typowe dziecięce: zmiany nastrojów, uciekanie opiekunom podczas spaceru, mała lub nadmierna koncentracja

na zabawie, rzucanie przedmiotami. Dzieci z tym zespołem często bywają impulsywne, a do tego bardzo aktywne. Są również niesłuchanie pozytywne, zawsze szczerze i niezwykle pogodne. Cechą charakterystyczną dla ich usposobienia jest stawianie na swoim, są po prostu bardzo uparte, co oczywiście ma swoje dobre i złe strony. Jednak nad wszystkim można pracować. Część dzieci bywa jednakże bardzo spokojna, cicha i zamknięta w sobie, potrzebuje czasu, by się przed kimś otworzyć. Ale każdy z nas wie doskonale, że wszyscy się różnimy. Jeden kocha towarzysztwo, a drugi woli spędzać czas w domowym zaciszu. Jedno jest pewne, są to bardzo czule i kochane dzieci.

*** Za pomocą jakich metod pedagogicznych i wychowawczych wspieracie rozwój dzieci z ZD w waszej placówce?**

B.D.: – Obecnie jest wiele metod wspomagających rozwój dzieci z tym właśnie zespołem. Wszystko zależy od tego, z czym dane dziecko ma największe problemy. Ważne jest, by terapia była rozpoczęta jak najszybciej. Wczesna stymulacja dziecka jest bardzo istotna. W naszym Ośrodku każde dziecko do momentu pójścia do szkoły może być objęte wczesnym wspomaganiem rozwoju. Przysługują mu dwie godziny terapii tygodniowo. Nasz Ośrodek dysponuje wieloma rodzajami terapii. Dzieci z zespołem Downa mają problemy z mówieniem, dlatego też zwykle objęte są zajęciami z logopedii/neurologopedii. Stymulują one właściwy rozwój mowy. Mamy również zajęcia z integracji sensorycznej. Metoda ta wpływa na integrację zmysłów, przy czym jest to często świetna zabawa. A jeśli jest już temat zabawy, to warto wspomnieć o sali doświadczania świata. Dzieci kochają tam spędzać czas, same nazywają ją „kolorową salą”. Prowadzimy również zajęcia z dogoterapii. Bardzo ważna jest także terapia pedagogiczna, usprawnia ona rozwój poznawczy dziecka. Kolejnym rodzajem zajęć prowadzonych przez naszych specjalistów jest terapia ręki, która przygotowuje dziecko głównie do prawidłowego rozwoju umiejętności grafomotorycznych. Mamy również rehabilitację, umożliwiającą dziecku osiągnięcie kolejnych etapów w rozwoju ruchowym. Dzieci w starszym wieku objęte są zajęciami rewalidacyjnymi, usprawniającymi najbardziej opóźnione sfery rozwoju dziecka.

*** Co muszą zrobić rodzice, aby ich dziecko z ZD objęte zostało opieką w waszym Ośrodku?**

M.Ż.: – Jeżeli są zainteresowani, zapraszamy ich na indywidualne - telefoniczne lub osobiste - konsultacje z nami. Wtedy informujemy, jakie działania powinni dalej podjąć.

**Rozmawiała
KATARZYNA KUREK**

Kilkanaście godzin dziennie za kółkiem

Tak harują kierowcy ciężarówek!

Nietypowa sprawa pracownicza. Właściciel firmy przed ciechanowskim sądem żądał od kierowcy zwrotu prawie 48 tys. zł. Tyle miała wynieść szkoda w wyniku wypadku drogowego, którego był sprawcą. Rzekomo miał jechać na podwójnym gazie, ale rzeczywistość okazała się bardziej skomplikowana. Praca po kilkanaście godzin dziennie dała o sobie znać.

Sprawa dotyczy zdarzenia z 27 września 2014 roku. Kierowca wykonywał wówczas kurs z portu w Gdyni do Warszawy. W pobliżu Ostródy z nieznanych przyczyn zjechał z drogi i uderzył w nasyp, powodując poważne uszkodzenie pojazdu. Zdaniem pracodawcy i świadków zdarzenia zachowanie kierowcy wskazywało na to, że był on pod wpływem alkoholu lub środków odurzających. Ciężarówka została zaholowana do bazy, gdzie wezwano policję. Sprawca wypadku został zbadany alkomatem, ale urządzenie nie wykazało, że był pod wpływem alkoholu. Z uwagi na jego nietypowe zachowanie szef firmy poprosił, żeby kierowca został przebadany na obecność substancji odurzających, lecz funkcjonariusze odmówili, bo nie mieli przy sobie testera.

Duże uszkodzenia pojazdu

Rzecznik z zakresu techniki samochodowej przeprowadził oględziny uszkodzonego pojazdu. Sporządzona przez niego ekspertyza wykazała, że koszt naprawy wyniesie blisko 90 tys. zł. Różnica między wartością pojazdu przed wypadkiem a wartością netto uszkodzonego wyniosła 47.900 zł. I dokładnie takiej kwoty domagał się od kierowcy jego pracodawca. Argumentował, że pracownik powinien odpowiadać finansowo za powierzone mu mienie.

W firmie mężczyzna był zatrudniony od 11 marca 2013 r. do 30 września 2014 roku. Na miesiąc przed wypadkiem szef wykupił ciężarówkę od firmy leasingowej i ją zarejestrował. Aby zaoszczędzić, nie wykupił jednak ubezpieczenia autocasco. Wynagrodzenie przez biznesmena prawnik udowodnił przed ciechanowskim sądem, że kierowca ponosi odpowiedzialność za szkodę w pełnej wysokości. Niech płaci, skoro spowodował wypadek!

Kierowca bronił się, że jego szef od początku nie przestrzegał przepisów pracowniczych, a zwłaszcza ustawy z 16 kwietnia 2004 r. o czasie pracy kierowców. Wydał mu polecenie, by co cztery i pół godziny zmieniał tarcze tachografu i niszczył wyjęte. Miał nie robić odpoczynku podczas jazdy, gdyż ładunek musiał być dowieziony na czas. Zalecenia szefa spowodowały, że w ostatnim tygodniu jeździł po 15-16 godzin na dobę, pokonując przy tym bardzo dalekie trasy z Gdyni w głąb kraju. Podał, że kiedy 27 września 2014 r. wracał z gdyńskiego portu z ładunkiem do stolicy, był już bardzo przemęczony. W Ostródzie zrobił sobie około 5-godzinny postój. Okazało się, że on za krótki. Dlatego po wyjeździe z tej miejscowości zasnął za kierownicą, po czym zjechał z drogi i uderzył pojazdem w nasyp. Zaraz po zdarzeniu skontaktował się telefonicznie ze swoim bezpośrednim przełożonym, który nie kazał wzywać policji, lecz zaczął na niego na miejscu zdarzenia. Pojawił się tu też właściciel firmy. Policja wezwana została dopiero, gdy byli już w bazie.

Szef przyczynił się do wypadku?

Sprawca wypadku tłumaczył się, że jego nietypowe zachowanie nie wynikało z działania środków odurzających czy alkoholu, lecz ze zdenerwowania, co jest normalną reakcją każdego uczestniczącego w stresującym zdarzeniu drogowym. Przekonywał, że wypadek spowodował nieumyślnie i bez wątplenia przyczynił się do niego sam właściciel firmy, zmuszając pracowników do nieprzestrzegania przepisów ustawy o czasie pracy kierowców.



nym przez niego świadkom, którzy twierdzili, że kierowca był pod wpływem środków odurzających. Uznał, że to wyłącznie ich przypuszczenie, które nie zostało w żaden sposób zweryfikowane. Wezwana do siedziby firmy policja nie przeprowadziła badania na obecność środków odurzających w organizmie pozwanego. Pewne jest to, że był on trzeźwy, co wykazało badanie alkomatem. Funkcjonariusze przyznali, że sprawca wypadku zachowywał się dziwnie, ale sąd uznał, że nie może to stanowić dowodu na zażycie niedozwolonych substancji. Nie ma wątpliwości, że przeżył on szok wywołany zdarzeniem i być może jego organizm zareagował właśnie w taki sposób na stres.

Sąd odrzucił żądanie, żeby kierowca ponosił odpowiedzialność za całość szkody, która powstała w powierzone mu mieniu podczas spowodowanego przez niego wypadku. Uznał, że nie może być tu zastosowany artykuł 124 kodeksu pracy. Odpowiedzialność ta dotyczy każdego mienia pracodawcy powierzonego tylko jednemu pracownikowi z obowiązkiem zwrotu lub do wyliczenia się. Koniecznymi przesłankami odpowiedzialności pracownika są: prawidłowe powierzenie mienia w warunkach umożliwiających jego strzeżenie oraz nierozliczenie się przez niego z tego mienia. Rozliczenie się przez pracownika z powierzonego mienia polega na wykazaniu, że pozostaje ono nadal pod jego pieczę lub że zostało rozdysponowane zgodnie z prawem. Prawidłowe powierzenie musi zapewniać udział pracownika przy ustalaniu ilości i jakości przekazanego mu mienia. Z reguły wymagane jest pisemne potwierdzenie tych okoliczności przez pracownika.

Forma powierzenia ma znaczenie

Jeżeli pracodawca nie wykaże prawidłowego powierzenia mienia, może przed sądem domagać się odpowiedzialności finansowej ze strony pracownika na podstawie artykułów 114-122 kodeksu pracy. Sąd ustalił, że kierowca nie wyraził w żadnej formie zgody na przyjęcie odpowiedzialności za pojazd, którym kierował 27 września 2014 r. Podpisanie przez niego dokumentu, że została mu przekazana do dyspozycji ciężarówka z chwilą jego zatrudnienia nie czyni zadość wymogowi prawidłowego powierzenia mienia.

Na pewno po tym wyroku wielu pracodawców zweryfikuje sposób powierzania swojego mienia pracownikom. Różnice w konsekwencjach finansowych, w przypadku wystąpienia szkody, są bowiem bardzo istotne.

W niniejszej sprawie prywatna firma nie udowodniła, by kierowca umyślnie wyrządził szkodę w powierzonym pojeździe. Jak wynika ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, pozwany nie znajdował się pod wpływem alkoholu ani środków odurzających. Konsekwencją szkody z winy umyślnej jest trzykrotne wynagrodzenie pracownika. W tym przypadku niska pensja okazała się dla kierowcy korzystna. Jego trzykrotne wynagrodzenie równało się bowiem kwocie 5.040 zł. Tyle też ma zapłacić w ramach odszkodowania na rzecz pracodawcy. Większość kosztów sądowych, które nie były wysokie, ma ponieść ten ostatni. Ma do tego oddać kierowcy ponad 1.500 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Wyrok w tej ważkiej sprawie nie jest prawomocny. Pracodawca tak łatwo nie zrezygnuje z kilkudziesięciu tysięcy złotych, dlatego szykuje apelację.

ROMAN NADAJ

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Ciechanowie Marek Wojtczak,

mający kancelarię w Ciechanowie ul. Mickiewicza 1/5,
tel. fax 23 672 98 83 zawiadamia na podstawie art. 953 kpc
w związku z art. 955 kpc, że w dniu 21.04.2016 roku
o godz. 12.00 w sali nr VIII Sądu Rejonowego w Ciechanowie
przy ul. Mikołajczyka 6 odbędzie się

pierwsza licytacja

nieruchomości w postaci **lokalu mieszkalnego nr 2** składającego się z 3 izb,
stanowiącego odrębną nieruchomość, położonego w budynku mieszkalnym
nr 29 a w miejscowości **Kondrajec Pański, gm. Gliniojeck**, o pow. 47 m²
wraz z udziałem w nieruchomości wspólnej wynoszącym 1271/10000.
Nieruchomość posiada założoną księgę wieczystą o nr **KW PL1C/00043128/8**
prowadzoną przez **VI Wydział Ksiąg Wieczystych Sądu rejonowego**
w Ciechanowie.

Do lokalu przypisane jest pomieszczenie piwniczne o pow. 7,40 m²

oraz pomieszczenie gospodarcze o pow. 19,60 m².

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę – **54.017,00 zł**

Cena wywoławcza wynosi – **40.512,75 zł**

Stosownie do treści art. 962 kpc przystępujący do przetargu zobowiązany
jest złożyć **rekojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy oszacowania**
nieruchomości tj. w kwocie 5.401,70 zł najpóźniej w dniu poprzedzającym
przetarg tj. 20.04.2016 r w gotówce lub na rachunek bankowy Bank Pekao
SA nr **16 1240 5282 1111 0000 4889 6902** z dopiskiem „**wadium KW**
PL1C/00043128/8” czy też w postaci książeczki oszczędnościowej banków
upoważnionych według prawa bankowego do jej wystawienia, zaopatrzonej
w upoważnienie właściciela do wypłaty całego wkładu stosownie
do prawomocnego postanowienia Sądu. Po upływie wyznaczonego terminu
wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją
po wcześniejszym uzgodnieniu terminu z komornikiem, operat szacunkowy
tej nieruchomości znajduje się do wglądu w kancelarii komornika.

FCP-122

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

(Km 341/15)

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Mławie Jerzy Berdyga (tel. fax (23) 655 34 57, 58)

ogłasza, że:

w dniu **19-05-2016 r. o godz. 15:00** w budynku Sądu Rejonowego w Mławie
mającego siedzibę przy ul. Reymonta 3 w sali **1B**, odbędzie się **druga licytacja**
107/260 niewydzielonej części nieruchomości **gruntowo leśnej** stanowiącej
współwłasność ułamkową:

- **działka gruntu numer ewidencyjny 26 o powierzchni 22,8747 ha Ls IV**,
suma oszacowania zł. 289.558,00, cena wywołania zł. 193.038,70,
rekojmia zł. 28.955,80

- **działka gruntu numer ewidencyjny 28 o powierzchni 10,4622 ha Ls V**,
suma oszacowania zł. 131 582,00, cena wywołania zł. 87.721,30,
rekojmia zł. 13.158,20

należącej do dłużnika

położonej: 06-445 Strzegowo, Grabienice Wielkie

dla której **Sąd Rejonowy w Mławie Wydział IV Ksiąg Wieczystych**

prowadzi księgę wieczystą o numerze **KW PL1M/00060637/4**

Suma oszacowania wynosi **421 140,00 zł**, zaś cena wywołania jest równa **2/3**

sumy oszacowania i wynosi **280 760,00 zł**.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rekojmię w wysokości jednej
dziesiątej sumy oszacowania, to jest **42 114,00 zł do godz. 15:00 w dniu**
poprzedzającym licytację w kancelarii komornika. Rekojmia powinna być
złożona w gotówce albo książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych
według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie właściciela książeczki
do wypłaty całego wkładu stosownie do prawomocnego postanowienia sądu
o utracie rekojmi. Rekojmię można uiścić także na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA O. Centrum
w Ciechanowie 15 1020 1592 0000 2102 0054 3538

W przypadku wpłaty rekojmi na rachunek bankowy komornika, wadium winno być
wpłacone z wyprzedzeniem umożliwiający stwierdzenie przed rozpoczęciem
licytacji, że wadium winno być wpłacone z wyprzedzeniem umożliwiający
stwierdzenie przed rozpoczęciem licytacji, że wadium znajduje się na rachunku
bankowym komornika, pod rygorem niedopuszczenia do udziału w licytacji.

Zgodnie z przepisem art. 976 §1 kpc w przetargu mogą uczestniczyć osoby,
które mogą nabyć nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego,
a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby wymienione w tym artykule.

OGŁOSZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

(Km 406/15)

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Mławie Jerzy Berdyga (tel. fax (23) 655 34 57, 58)

ogłasza, że:

w dniu **12-05-2016 r. o godz. 15:00**

w budynku Sądu Rejonowego w Mławie mającego
siedzibę przy ul. Reymonta 3 w sali nr **3B**, odbędzie się
pierwsza licytacja nieruchomości stanowiącej:

niezabudowaną działkę gruntu rolnego o numerze
ewidencyjnym 357 o powierzchni 9,0603 ha,
jednostka ewidencyjna Wiśniewo, obręb 16
Zurominek, jednostka rejestrowa G.180,
działka nie jest użytkowana

należącej do dłużnika:

położonej: 06-521 Wiśniewo, Zurominek

dla której **Sąd Rejonowy w Mławie Wydział IV**

Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą

o numerze **KW PL1M/00054110/9**

Suma oszacowania wynosi **85 720,00 zł**, zaś cena

wywołania jest równa **3/4** sumy oszacowania i wynosi
64 290,00 zł.

Licytant przystępujący do przetargu powinien
złożyć rekojmię w wysokości jednej dziesiątej sumy
oszacowania, to jest **8 572,00 zł do godz. 15:00 w dniu**
poprzedzającym licytację w kancelarii komornika.

Rekojmia powinna być złożona w w gotówce albo
książeczce oszczędnościowej banków uprawnionych
według prawa bankowego zaopatrzonej w upoważnienie
właściciela książeczki do wypłaty całego wkładu stosownie
do prawomocnego postanowienia sądu o utracie rekojmi.

Rekojmię można uiścić także na konto komornika:

Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski SA
O. Centrum w Ciechanowie 15 1020 1592 0000 2102
0054 3538 najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg.

W przypadku wpłaty rekojmi na rachunek bankowy
komornika, wadium winno być wpłacone z wyprzedzeniem
umożliwiający stwierdzenie przed rozpoczęciem
licytacji, że wadium znajduje się na rachunku bankowym
komornika, pod rygorem niedopuszczenia do udziału
w licytacji.

Zgodnie z przepisem art. 976 § 1 kpc w przetargu
nie mogą uczestniczyć osoby, które mogą nabyć
nieruchomość tylko za zezwoleniem organu państwowego,
a zezwolenia tego nie przedstawiły oraz inne osoby
wymienione w tym artykule.

Spółdzielnia Mieszkaniowa z siedzibą w Przasnyszu przy ul. Orlika 27

ogłasza przetarg nieograniczony

1. na wykonywanie remontów w zasobach spółdzielczych w zakresie robót:

- dekarско – blacharskich,
- ociepleniowych,
- malarskich,
- stolarskich,
- murarsko – tynkarskich i betonowych,
- elektrycznych,
- hydraulicznych,
- drogowych

2. na przeprowadzenie w zasobach spółdzielczych i będących w administracji zleconej okresowej kontroli instalacji gazowej

3. jw. lecz przewodów kominowych

Ad.1. Warunkiem przystąpienia do przetargu na roboty remontowe jest pobranie przez przedstawiciela firmy
chcącej złożyć ofertę specyfikacji istotnych warunków zamówienia zawierającej wszelkie dane, niezbędne
do prawidłowego przygotowania oferty, którą zainteresowani mogą otrzymać w biurze Spółdzielni – pokój 16,
w godz. od **7.00 do 13.00** za odpłatnością **50 złotych**. Oferty złożone bez wcześniejszego pobrania i opłacenia
specyfikacji nie będą rozpatrywane.

Uczestnicy przetargu zobowiązani są do uiszczenia wadium w kwotach i w sposób wyszczególniony w SIWZ.

Ad.2 i 3 okresowych przetargów urządzeń i instalacji gazowych oraz przewodów kominowych należy dokonać
w 2.199 mieszkaniach zlokalizowanych w 59 budynkach na terenie Przasnysza i na terenie Chorzel.

W mieszkaniach tych należy sprawdzić kuchnie gazowe wraz z instalacją doprowadzającą do nich gaz z butli.
Ponadto część mieszkań w 7 z tych budynków wyposażona jest również w piecyki gazowe, które również
podlegają kontroli.

W ramach kontroli przewodów kominowych należy sprawdzić przewody wentylacyjne w mieszkaniach
z centralnym ogrzewaniem oraz przewody dymowe i wentylacyjne w mieszkaniach z ogrzewaniem piecowym.

Oferty dotyczące okresowych kontroli winny zawierać:

cenę oferty:

- w przypadku przeglądu gazowego – cenę brutto za sprawdzenie 1 urządzenia wraz z instalacją,
- w przypadku przeglądu przewodów kominowych:
 - a) cenę brutto za sprawdzenie 1 mieszkania z przewodami wentylacyjnymi,
 - b) cenę brutto za sprawdzenie 1 mieszkania z przewodami wentylacyjnymi i dymowymi,
 - c) warunki płatności,
- referencje,
- dokumenty potwierdzające posiadania niezbędnych uprawnień do wykonywania tego typu prac do godziny
13.00 dnia 22.04.2016 r.

Termin składania ofert – **do godziny 13.00 dnia 22.04.2016 r.**

Miejsce składania ofert – **Sekretariat Spółdzielni Mieszkaniowej**

Otwarcie ofert – **o godzinie 14.00 dnia 22.04.2016 r. w siedzibie Zamawiającego**

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Wiosenna promocja!

Drzewka owocowe:

**jabłonie, grusze, śliwy,
wiśnie, czereśnie,
brzoskwinie w cenie 7 zł/szt.**

IŁOŚCI HURTOWE JESZCZE TANIEJ.

**Szkółka Nasielsk,
ul. Pniewska Górka 25,
tel. 604 689 012**

FN-133

KOTŁY c.o.

na paliwa stałe.

„KRA” Biele

09-110 Sochocin

tel./fax 023 661-86-75

www.piece-kra.pl/

FCP-N

Zarząd SMLW „Mazowsze” w Ciechanowie ul. Jana Reutta 13

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony

na wykonanie dociepleń ścian zewnętrznych budynków mieszkalnych o pow. ok. 1.700 m².

Termin wykonania zamówienia do 30.09.2016 r.

Zainteresowanych przedmiotem zlecenia prosimy o złożenie
w terminie do 19.04.2016 r. w sekretariacie Spółdzielni
oferty zawierającej:

- zryczałtowaną cenę netto docieplenia 1 m² powierzchni ścian
z uwzględnieniem wymiany obróbek blacharskich dla styropianu
gr. 6 cm,
- zryczałtowaną cenę netto docieplenia 1 m² powierzchni ścianki
kolankowej z uwzględnieniem wymiany obróbek blacharskich dla
styropianu gr. 6 cm (dotyczy wariantu przy docieplaniu samej ścianki
kolankowej),
- zryczałtowaną cenę netto 1 m² powierzchni ściany z układaną
strukturą,
- zryczałtowaną cenę netto 1 m² powierzchni ściany z odnowieniem
istniejącego docieplenia,
- termin wykonania robót,
- warunki gwarancji i termin płatności,
- referencje,
- aktualny odpis z właściwego rejestru, albo zaświadczenie o wpisie
do ewidencji działalności gospodarczej potwierdzonej dopuszczeniem
oferenta do obrotu prawnego w zakresie objętym zamówieniem.

Specyfikację warunków zamówienia można otrzymać w administracji
Spółdzielni ul. Jana Reutta 13 – osoba upoważniona Zastępcą Prezesa
Zarządu Rzepliński Waldemar, tel. nr 023 672-31-46 lub 023 672-35-20
Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium
w kwocie 8.000,0 zł do dnia 19.04.2016 r. na konto PKO BP S.A.
O/Ciechanów 73 1020 1592 0000 2302 0011 5790.

Zwrot wadium dla podmiotu wybranego w ramach przetargu nastąpi
w terminie 14 dni od daty zawarcia umowy.

Uchylenie się od zawarcia umowy skutkuje przepadkiem wadium.

Termin i miejsce przetargu: 20.04.2016 r. godz. 10.00 pok. Nr 2
ul. Jana Reutta 13 w Ciechanowie.

Zarządowi Spółdzielni przysługuje prawo unieważnienia przetargu
bez podania przyczyn.

FCP-121

Wójt Jasiński i jego krewki sąsiad pobili się. Jak do tego doszło? Wójt mówi, że się bronił; sąsiad nie pamięta, bo był pijany. Nie wypiera się udziału w zdarzeniu, ale ma żal, że później wójt odtrącił rękę wyciągniętą na zgodę. Wójt z kolei mówi, że sąsiad nie pierwszy raz do bicia się zabierał.

Łukowo, spora wieś w gminie Karniewo. Widać, że dobrych gospodarzy w niej nie brakuje, bo obejścia zadbane, duże, zasobne. Od kilku lat wieś ma jeszcze inne powody do zadowolenia, bo jej mieszkańiec, Michał Jasiński, już drugą kadencję jest wójtem. Wiadomo więc, że swojej wsi nie będzie zaniedbywał. Wydawałoby się — sielanka. Tym bardziej zaskakujące było zdarzenie, które pod koniec roku stało się na wsi tematem rozmów jej mieszkańców. Główną rolę odgrywa w nim wójt Jasiński oraz jego sąsiad z tej samej ulicy, Stanisław Ozdarski. Obaj prowadzą duże gospodarstwa, znają się od wielu lat, a wójt przyjaźnił się z dziećmi Ozdarskiego.

Pobitem czy nie?

- To było tak. Pracowałam przy obrządku, a mąż mi trochę pomagał. Później gdzieś mi zginął. To grudzień, więc po 16 jest już ciemno — opowiada Bożena Ozdarska, żona Stanisława. — „Pewnie poszedł do sąsiada”, pomyślałam. A że jest po chorobie nowotworowej, to mówi, że czasem kieliszek mu pomaga. Nagle wpadła do mnie sąsiadka i mówi, że mąż z Michałem się pobili. Pobiegłam i widzę, że mąż zakrwawiony. Pytam, jak to się stało, ale wiele nie powiedział. Później pytałam się sąsiada, jak to było. Opowiedział, że ćwiartkę wypili, a Stasiak wyjął pieniądze na następną, ale już jej nie zaczęli, bo sąsiad poszedł — opowiada.

Później pan Stanisław został przez sąsiadkę odprowadzony do bramy.

- Sąsiadka przy swojej bramie mówi: „to już dalej pójdziesz?”. Powiedziałem, że pójde i wyszedłem. Nawet nie powiem, kto jechał, bo takie same samochody — siwe skody — mają wójt, jego ojciec i ich sąsiad. Dalej nic nie pamiętam, musiał mnie uderzyć, bo później okazało się, że mam nos i chyba żebro pęknięte — opowiada.

Stanisław Ozdarski ze zdarzenia przypomina sobie tylko tyle, że policja przyjechała, bo wójt po nią zadzwonił.

- Michał powiedział im, że miałem kopnąć mu samochód i za sztyję tupać, ale ja nic nie pamiętam. Z tego co wiem, policja nie stwierdziła żadnych śladów pobicia na jego ciele. Ani śladów zniszczenia samochodu — mówi.

Następnego dnia po zdarzeniu pan Stanisław pojechał do Makowa do lekarza.

- Na pogotowiu się pytają: „kto pana pobił?”. Powiedziałem, że wójt — opowiada. — Pamiętam jeszcze, że lekarz się zapytał, do jakiej partii należę, to odpowiedziałem, że jestem bezpartyjny, ale wójt chce SLD odbudować. Od samego początku nie ukrywałem, że nie popieram tej organizacji, ale od młodości działałem w straży, w kółkach rolniczych, w radzie sołeckiej, radnym byłem. I takie podziękowanie wójt mi zrobił. Wiem, że pokorny nie byłem i jak coś mi się nie podobało, to mówiłem głośno — przyznaje.

Ozdarscy mają trochę żalu o to zgłoszenie, bo znają się z wójtem od wielu lat.

- Normalny człowiek to by do nas następnego dnia przyjechał i powiedział: „Wujek, poszarpaliśmy się, nerwy mi puciły, ale dajmy spokój”. Zresztą my później, kiedy wójt zgłosił na policję, że mąż zakłócał porządek, próbowaliśmy się z nim skontaktować. Zeby jak sąsiad z sąsiadem porozmawiać. Ale nie chciał, a telefonów nie odbierał — mówi.

W marcu pan Stanisław został skazany przez sąd w Przasnyszu na karę grzywny w wysokości 150 zł za zakłócanie porządku.

Po męsku po gębie



Michał Jasiński

- Postanowiliśmy, że tego tak nie zostawimy, że ludzie powinni się dowiedzieć, jak było — mówi.

To mnie zaatakowano

- W chwili, gdy zapytała pani o incydent z udziałem moim oraz pana Ozdarskiego, pomyślałem, że może chce na łamach gazety zamieścić przeprosiny wobec mnie — mówi z kolei wójt Jasiński. — Niestety, dowiaduję się, że wilk próbuje przywdziać skórę barania i opowiada niestworzone historie, ponawiając atak na mnie, tym razem słowny. 11 grudnia 2015 roku jak co dzień wracałem z pracy do domu w Łukowie. Na wysokości posesji nr 59 dostrzegłem mężczyznę stojącego na drodze. Zwoleń i zauważyłem, że jest to Stanisław Ozdarski. Stał na środku drogi i wymachując rękoma usiłował zatrzymać mój samochód. Podejrzewałem, że jest pijany. Swoim zachowaniem utwierdził mnie w tym przekonaniu. Wiedziałem niestety, czym może to skutkować, dlatego żeby uniknąć jakiegokolwiek konfliktu, nie wychodziłem z samochodu. Próbowałem go ominąć poboczem. Podczas tego manewru pan Stanisław z niezwykłą agresją zaczął uderzać i kopać mój samochód. Zmuszony sytuacją ponownie zatrzymałem się i wyszedłem z pojazdu. Spokojnym głosem próbowałem dowiedzieć się, co jest przyczyną jego postępowania. W tym momencie rzucił się na mnie, wykrzykując niecenzuralne groźby, złapał mnie za szalik i zaczął dusić. Doszło do samotaniny, kilkakrotnie przewróciliśmy się na samochód, następnie na asfalt. Moja obrona była ograniczona, ponieważ miałem na sobie garnitur, krawat oraz zapięty płaszcz do kolan, co krępowało moje ruchy. Incydent zauważyła trójka jego sąsiadów, natychmiast podbiegli do nas, próbując nas rozdzielić i załagodzić sytuację. Chwilę później pan Ozdarski uciekł w stronę swojego gospodarstwa. Jestem bardzo



Bożena Ozdarska

wdzięczny tym dwóm odważnym kobietom i mężowi jednej z nich, gdyż nie wiadomo, jakie mogłyby być następstwa owej sytuacji. Później udałem się do domu, aby zawiadomić o tym policję. Patrol zjawił się dość szybko, przesłuchał mnie i przebadał alkohometrem, test nie wykazał żadnych śladów alkoholu. Następnie funkcjonariusze zaczęli szukać napastnika. Na tym moja wiedza się kończy. Nieoficjalnie od sąsiadów dowiedziałem się, że znaleźli pana Ozdarskiego w jego domu. Podobno następnego dnia, po wytrzeźwieniu, pojechał do szpitala w celu wykonania obdukcji lekarskiej. Ze słów jego żony wynika, że miał pęknięty nos, świadczyć o tym mogły ślady krwi na moim aucie. Po kilku dniach, podczas przesłuchania przez dzielnicowego, opowiedziałem okoliczności tego zdarzenia. Sprawa po wysłuchaniu stron i świadków została skierowana do Sądu Rejonowego w Przasnyszu. Dziś dowiaduję się, jak już wyżej wspomniałem, że zakończyła się skazaniem mojego sąsiada na karę grzywny — wyjaśnia.



Stanisław Ozdarski

okazji osobiście doświadczyć ataku fizycznego lub słownego ze strony pana Ozdarskiego. Przykłady, które pokazują agresywne i niebezpieczne oblicze pana Ozdarskiego, można mnożyć. Do tej pory udawało mu się unikać odpowiedzialności za swoje występki. Przykry jest fakt, że pan Ozdarski, zamiast przyznać się do błędów, przeprosić zarówno mnie jak i innych mieszkańców oraz przestać nadużywać alkoholu, bo pod jego wpływem staje się tak agresywny, że zagraża sąsiadom, z tego incydentu nie wyciągnął żadnych wniosków — mówi wójt Jasiński.

Wujek jest w porządku, dopóki nie wypije

Paweł Lipowski, sołtys Łukowa, przyjaciel wójta i daleki kuzyn państwa Ozdarskich, zapytany o tę sprawę mówi: — Każdy wie, jak z wujkiem jest. Dobry gospodarz, uczynny człowiek, ale jak sobie wypije, to błąd strach na wieś pada. Na temat bójk dodaje: — Tego dnia akurat miałem sprawę do Michała. Kiedy wracał z pracy, rozmawialiśmy przez telefon. „Muszę kończyć”, powiedział nagle, „bo Stasiak na drodze”. Ale chyba zapomniał się rozłączyć, przez telefon słyszałem, że wyszedł z samochodu i mówił: „wujek, co ty robisz?”. „a później tylko jakieś krzyki. Z tego co wiem, Michał pierwszy by go nie pobił ani nie uderzył. Jesteśmy o jedno pokolenie młodszy i mamy dla starszych szacunek. Ale gdyby mi taki incydent się zdarzył, to też wezwałbym policję, bo nie mam zamiaru płacić za czyjś brak rozsądku. A Michał jakby nie zgłosił, to mógł zostać oskarżony o pobicie, a że jest urzędnikiem państwowym, ryzykował utratą pracy. Wujek, nawet jak ma żal o coś, to nie powinien czegoś takiego robić.

KATARZYNA KUREK

Kto ma przeprosić?

Dlaczego wójt nie przyjął ręki wyciągniętej na zgodę?

- Na pojawiające się zarzuty, że nie powinienem zająć się zgłaszać na policję, a jedynie wyciszyć i puścić w niepamięć, mogę powiedzieć, że gdybym nie zrobił tego od razu, mój napastnik sam zgłosiłby się na policję, ale w charakterze ofiary, tym samym oskarżając mnie o agresję, co zupełnie mijaloby się z prawdą. Faktem jest, że pani Ozdarska próbowała się ze mną kontaktować. Przyznaje, że celowo unikałem owego kontaktu. Podczas rozmowy z moją mamą kobieta zasugerowała, że przeprosiny powinny wyjść od mojej osoby. Po tym incydencie pojawiło się wiele telefonów jak i bezpośrednie podziękowania od okolicznych mieszkańców, że w końcu ktoś miał odwagę przerwać bezkarne pasmo ataków tego pana. Nie jest tajemnicą w naszych stronach, że Stanisław Ozdarski przejawia bardzo agresywne zachowanie po spożyciu alkoholu. Mało jest osób w Łukowie, które nie miały

Jak się panu pracuje z obecną Radą Gminy? Siedmiu radnych na początku kadencji utworzyło opozycyjny klub.

- Nie traktuję żadnego z radnych jako opozycji. Nie powinniśmy brać złych przykładów i dzielić się, samorząd nie jest miejscem do politykowania, tylko do rzetelnej pracy. Wszyscy są wybierani przez mieszkańców gminy, mają za zadanie reprezentowanie ich i jak najlepsze wykonywanie swoich obowiązków. Możemy ewentualnie mówić o innym spojrzeniu na niektóre sprawy, o innych potrzebach i priorytetach. Z pewnością są różne zdania, ale przecież wspólnie pracujemy dla jednego celu. W radzie są doświadczane osoby, wszyscy chcemy budować, a nie niszczyć.

*** Kilka lat temu na łamach naszej gazety rozgorzała polemika pana ze starostą mławskim Włodzimierzem Wojnarowskim. Kością niezgody była droga powiatowa ze Strzegowa do Prusocina, której powiat długo nie chciał wyremontować. Jak teraz układa się współpraca ze starostwem?**

- Nie mamy ze starostą spotkań roboczych, więc o współpracy trudno mówić. Wójtowie nie są zapraszani na uzgadnianie inwestycji drogowych.

Starosta ma swoje zadania, nas interesuje oczywiście najbardziej infrastruktura drogowa – krwioobiegi całej gospodarki. A u nas stan dróg powiatowych jest zły. Mieszkańcy naszej gminy bardzo często skarżą się i zwracają na to uwagę.

*** W przeciagu 17 lat istnienia powiatu w gminie gruntownie zmodernizowano zaledwie cztery z 74 kilometrów dróg będących pod zarządem starosty.**

- Starosta zbyt mało środków przeznaczają na inwestycje drogowe w gminie Strzegowo. Podczas remontu mostu w Radzimowicach udało się zaoszczędzić 5 mln zł, które zostały przekierowane do Mławy, najbogatszej gminy. To są działania, które budzą rozgoryczenie wśród mieszkańców.

Nie politykujemy

Rozmowa z wójtem gminy Strzegowo Wiesławem Zalewskim

*** A która droga, pana zdaniem, wymagałaby najpilniejszego remontu?**

- Bardzo uczęszczany trakt i w bardzo złym stanie to ten od Radzanowa przez Strzegowo do Ciechanowa, z rozgałęzieniem w Niedźborzu oraz Dálnia – Niedźbórz i Unierzyż – Budy Giżyńskie. Powiat remontu tych dróg nie ma nawet w planach. Teraz, jako gmina, budujemy drugi etap obwodnicy Strzegowa, żeby te odcinki trochę odciążać. Dostaniemy na tę inwestycję dofinansowanie z puli środków przeznaczonych na „schetynówki”. Co ciekawe, gdy składaliśmy wniosek, powiat nas nie poparł, chociaż mielibyśmy za to dodatkowe punkty, poparł za to Mławę.

*** Budowa tej obwodnicy budzi w gminie dużo emocji. Nie wszyscy uważają, że jest potrzebna. Jej pierwszy odcinek oddany do użytku w 2013 roku nie jest drogą często używaną.**

- Nie dotarły do mnie takie głosy. Wręcz przeciwnie, widzę, że ludzie są z niej bardzo zadowoleni. Przez ostatnie kilka lat mieszkańcy ulic Mickiewicza i Słowackiego narzekali na uciążliwość związane z ruchem samochodów ciężarowych. Tymi ulicami odbywał się cały transport drobiarski z Żuromina do Ciechanowa. Teraz te samochody omijają Strzegowo. Kolejny odcinek będzie łączyć ruch z kierunku Ciechanów – Gliniojeck.

*** Poza tym nowa droga to nowa infrastruktura. Tereny przy niej będą uzbrojone. Przy zachodniej obwodnicy już powstała duża betoniarnia.**

- Myślę, że lepszego pomysłu na drogę, która będzie służyć rozwojowi Strzegowa, nie mogliśmy znaleźć.



*** W całej gminie w ubiegłym roku ustawiono 200 ulicznych lamp solar-nych, z czego kilkadziesiąt właśnie przy nowej obwodnicy. Słyszałam opinie, że powinny stać na wsiach, przy domach, a nie na pustej drodze.**

- Proszę mi wierzyć, że uzbrojenie w oświetlenie uliczne jest u nas bardzo dobre. Mamy 800 lamp w całej gminie. Te lampy hybrydowe są częścią projektu unijnego, na który pozyskaliśmy fundusze, a który polega na wykorzystaniu odnawialnych źródeł energii. Lampy mają służyć jak największej liczbie osób, dlatego tak zostały zlokalizowane. W okolicy nie ma takiego oświetlenia, myślę, że za egzamin.

*** Właśnie zakończyła się inna ubiegłoroczna inwestycja – rozbudowa przedszkola w Strzegowie. Dzieci przeniesiono do nowego skrzydła,**

stare stoi puste. Jak będzie zagospodarowane?

- Nie zmieniamy jego przeznaczenia. Tam są pokoje, w których można organizować kolonie, śpią tam sportowcy, którzy przyjeżdżają do nas na zawody. Nie mamy w planach sprzedaży tego budynku, nadal będzie wykorzystywany tak jak dotąd.

*** A propos, czy udało się sprzedać lodowisko z Niedźborza? Deklarował pan taki zamiar.**

- Jeśli ktoś zaproponuje dobrą cenę, to sprzedam nawet budynek gminy. Oczywiście żartuję i zamiar sprzedaży lodowiska też był formą żartu. Nawet jeśli znalazłby się chętny, to do sfinalizowania transakcji byłaby długa droga.

*** Jednak to lodowisko nie było rozbudowane w tym roku, podobnie jak w ubiegłym.**

- To już zażalenie do samej góry trzeba złożyć, nie do mnie. Pogoda na lodowisko tej zimy była fatalna. Praktycznie nie było mrozów. Myślmy, co z tym dalej robić, może jakieś zadaszanie będzie konieczne. Zobaczymy.

*** Niektórzy mieszkańcy oczekują na kolejne mieszkania socjalne. Ich budowa rusza w tym roku. Czy liczba tych mieszkań będzie wystarczająca?**

- Niewątpliwie kilkanaście mieszkań w tym budynku w dużej mierze rozwiąże problem mieszkaniowy. Jednak potrzeby zapewne będą większe. Być może rząd uruchomi inne programy mieszkaniowe, może powstanie spółdzielnia? Wszystko będzie zależeć od stanu gospodarki. Na pewno polityka mieszkaniowa przyjęta przez nas jest sukcesywnie realizowana.

*** Jeszcze w poprzedniej kadencji na jednej z sesji była mowa o zaproszeniu do Strzegowa deweloperów, którzy budowałiby mieszkania komercyjne.**

- Są u nas odpowiednie tereny, które mogą być przeznaczone na skoncentrowane budownictwo. Mamy gminne grunty przy lesie, przy zachodniej obwodnicy, tam, gdzie buduje się nowe osiedle domów jednorodzinnych.

Jeśli znajdzie się przedsiębiorca, który będzie chciał u nas budować, szybko jesteśmy w stanie wprowadzić zmiany w planie zagospodarowania, umożliwiające budownictwo wielorodzinne. Na razie jednak nie było chętnych na taką inwestycję.

*** Obwodnica, mieszkania socjalne. Jakie jeszcze inwestycje zaplanowano w gminie na ten rok?**

- Na razie przygotowujemy i składamy wnioski o środki unijne. Chcemy swoje inwestycje wspomóc dotacjami z zewnątrz. Nie ma jeszcze szczegółowych naborów, czekamy na ich ogłoszenie. Dopiero gdy będą rozstrzygnięte, będziemy wiedzieć, które zadania uda się nam wykonać.

**Rozmawiała
URSZULA ADAMCZYK**

Zapanem 12 rok w roli wójta gminy Płońsk. Różnił się w jakiś sposób od wielu poprzedników?

- Każdy rok tak jak każdy dzień jest inny. Na pewno nie należał do najłatwiejszych. Nie ruszyły nabory unijne na nowe inwestycje przez co gminy zmuszone były do korzystania w głównej mierze z własnych budżetów. Nam udało się złożyć wniosek do PROW pod koniec 2014, który ostatecznie został zaakceptowany. Zrealizowaliśmy projekt zagospodarowania terenów wiejskich w Ćwiklinie, Szerominie, Skarżynie i Strachowie. Chodzi przede wszystkim o świetlice wiejskie i stare budynki, które do tej pory nie były użytkowane. Poza tym udało nam się zdobyć środki na budowę drogi w miejscowościach: Szeromin, Ćwiklin, Ćwiklinek i Szymaki, odciążającej ruch na krajowej siódemce co było bez wątpienia moim priorytetem. Uzyskaliśmy na nią 50 procentowe dofinansowanie. W poprzednim roku zapadły decyzje o powstaniu trzech dużych firm. Teraz od kwietnia rozpocznie się budowa kolejnej w Poczerninie. Co ważne potrzebni będą nowi ludzie do pracy więc wierzę, że to zmniejszy bezrobocie w gminie Płońsk. Moim celem na najbliższe miesiące jest poprawa warunków życia w budynkach socjalnych i komunalnych. Poza tym był to rok bogaty w wiele miłych i trudnych momentów.

*** Do tych mniej miłych należała na pewno susza. Jakie straty ponieśli w poprzednim roku rolnicy?**

- Skala strat była bardzo duża. Przyznam, że oprócz suszy wcześniej wpłynęło również wiele wniosków związanych z wymarzeniami. W przypadku suszy na niektórych gospodarstwach zniszczenia wyniosły nawet powyżej 50 procent.

Nie traktuje startu w wyborach jako porażki

Rozmowa z Aleksandrem Jarosławskim wójtem gminy Płońsk

Był to ogromny cios dla wielu rodzin. Na dodatek już w tym roku większość upraw ozimych wymarło co źle rokuje na kolejne miesiące. Na pewno na pomoc będą mogli liczyć ci rolnicy, których straty wyniosły ponad 30 procent wszystkich upraw. Musimy jednak szukać kolejnych rozwiązań by w przypadku tak potężnych klęsk żywiołowych wspierać rolników.

*** Pewnie była by na to większa szansa gdyby dostał się pan do sejmu. Z perspektywy czasu nie żałuje pan decyzji startu w wyborach parlamentarnych z list PSL?**

- Decyzji na pewno nie żałuję. To też był dla mnie pewien sprawdzian. Myślę, że dla klubu i partii było to pewne rozpoznanie naszych sił w konfrontacji z ludźmi znanymi z pierwszych stron gazet.



Aleksander Jarosławski

Startowałem z przekonaniem i hasłem inwestycji w naszym regionie, który znam doskonale i wiem co jest mu najbardziej potrzebne. Liczyłem na trochę lepszy wynik, ale na pewno było to dla mnie kolejne wyzwanie i pewnego rodzaju nauka na przyszłość.

*** Był pan jednak umieszczony dopiero na 12 miejscu na listach i na podstawie sondaży można było przypuszczać, że szanse na mandat poselski są niewielkie. Pana nazwisko nie zostało wykorzystane na potrzeby wyborów?**

- Nie odczuwałem tego w ten sposób. Natomiast w kwestii miejsca, faktycznie znalazłem się w drugim szeregu. Być może gdybym umieszczony został wyżej na liście, otrzymałbym więcej głosów. Część wyborców widząc mnie na tak odległej pozycji głosowała na innych kandydatów najczęściej z innych partii. Dziś mogę tylko gdybać, choć oczywiście zdawałem sobie sprawę, że miałem niewielkie szanse. Sporo wyborców głosowało nie patrząc na nazwisko, ale na szyld. Mimo wszystko nie traktuję tego startu jako porażki, choć niedosyt związany z wynikiem pozostał.

*** Był pan jednym z niewielu gospodarzy gmin czy miast, który zdecydowanie opowiedział się za przyjęciem jednej rodziny uchodźców. Ta propozycja jest nadal aktualna?**

- Podtrzymuję swoje zdanie, że w przypadku jednej rodziny sam mogę zapewnić jej warunki lokalowe. Po zmianie wojewody mazowieckiego nie wiem, jednak jakie decyzje podejmie rząd w sprawie uchodźców i gdzie ewentualnie ich rozmieści. Tyczy się to nie tylko ludzi z Syrii, ale również z Ukrainy. Przed kilkoma miesiącami podczas wstępnego sondowania dostałem zapytanie czy gmina byłaby w stanie pomóc jednej trzyosobowej rodzinie. Nie widziałem żadnych przeszkód. Mamy przecież w Płońsku ludzi pochodzących z Afryki, bliskiego wschodu czy wielu krajów Europejskich, którzy świetnie zaadoptowali się w naszych warunkach. Oczywiście wychodzę z założenia, że wszyscy obcokrajowcy powinni być dokładnie sprawdzani, ale to zadanie dla organów państwa. Nie można skreślać człowieka, którego się nie zna dlatego uważam, że w sytuacji wyjątkowej jesteśmy w stanie pomóc pojedynczym osobom.

*** Czy gmina jest już przygotowana do realizacji programu 500+?**

- Na pewno do pierwszego kwietnia będziemy w 100 procentach gotowi. Jesteśmy na ostatniej prostej. Z uwagi na dużą liczbę osób, które będą chciały skorzystać z tego programu stworzyliśmy odrębne pomieszczenie. Łącznie na ten cel w tym roku przeznaczonych zostanie ponad 4 mln zł. W następnych roku ta liczba ze względu na większą ilość miesiecy przekroczy ponad 5 mln zł. Na pewno nie będzie to łatwe zadanie także z uwagi, że wiele samorządów nie stało przed tak dużym zadaniem, ale jestem przekonany i spokojny o realizację tego projektu.

**Rozmawiał:
PAWEŁ WIEWIÓRKOWSKI**

Nasze doświadczenia mogą się przydać innym samorządom

Rozmowa ze starostą powiatu przasnyskiego Zenonem Szczepankowskim

Jaki jest największy sukces starostwa w 2015 roku?

- Niewątpliwie największym sukcesem starostwa jest to, że udało się wykorzystać tak dużo środków unijnych - około 70 milionów złotych przez jeden rok. Otrzymaliśmy je bardzo późno, mieliśmy dosłownie 4 miesiące na ich wykorzystanie. Na szczęście sprzyjała nam pogoda, bo obawiałem się, że część środków trzeba będzie oddać. Na szczęście wszystkie wykorzystaliśmy i dzięki temu strefy gospodarcze w Sierakowie i w Chorzelach zostały mocno zaawansowane. Udało się też wyremontować sporo dróg powiatowych. Wszystkie te przedsięwzięcia wymagają jednak dalszej pracy. Będziemy kontynuować liczne inwestycje i dalej pozyskiwać pieniądze, jednak w ubiegłym roku zrobiliśmy w kwestii stref milowy krok, bo strefa w Sierakowie zyskała wewnętrzne dobrze uzbudowane tereny, a także drogi dojazdowe, żeby kolejni inwestorzy mogli kupować działki. Pojawili się inwestorzy, którzy wykupili sporo tych działek wewnętrznych. W Chorzelach nie sprzedawaliśmy jeszcze żadnych gruntów, ale postęp robót jest tam bardzo duży: bocznic kolejowa, drogi, instalacje typu sanitarnego, elektrycznego. Sądymy, że to powoli zaowocuje.

*** Jakie działania zamierza podjąć Starostwo Powiatowe w Przasnyszu, by zachęcić przedsiębiorców do inwestowania w strefach?**

- W tej chwili działki w strefach potrzebują głównie gazu, choć jesteśmy w trakcie realizacji tego przedsięwzięcia. Aktualnie spółka gazowa poprosiła o tzw. służebność gruntów w strefie, gdzie będzie rozprowadzać gazociągi. Strefa w Chorzelach ma już dokumentację, otrzymaliśmy pozwolenia na podłączenie, jednak to będzie jeszcze wymagać robót typowo budowlanych. Gaz jest bardzo ważnym medium, inwestorzy na to czekają. W każdej z tych stref mogą pojawić się dodatkowe potrzeby, dlatego nie uzbrajamy wszystkich wewnętrznych pasów technologicznych, licząc się z tym, że może przyjść duży inwestor, który będzie chciał wykupić dużą powierzchnię. Nie chcemy niepotrzebnie dzielić działek drogami. Będziemy robić to w razie potrzeb. Nie robimy wszystkiego kompleksowo, bo mogłoby się okazać, że ktoś chce 20 hektarów, a my nie mamy takiej działki, bo każdą przedzielają drogi. Natomiast jeśli nie będzie dużego przedsiębiorcy, a będą mniejsi, to przyjdzie nam jeszcze robić wiele dróg wewnętrznych i instalacji.

*** Jak jest zainteresowanie inwestorów strefami gospodarczymi w Sierakowie i Chorzelach?**

- W Sierakowie 32 firmy wykupiły grunty pod swoje plany inwestycyjne. Łącznie 60 ha. To duży obszar i duże możliwości inwestycyjne. Niestety na razie tylko 12 uruchomiło swoją działalność albo zaczęło budowę. Pozostałe występują o pozwolenia, przygotowują dokumentację, a to trochę trwa. Nie tyle u nas, bo u nas dość szybko wydajemy pozwolenia, ale niektórzy mają swoje procedury związane z projektowaniem technicz-



nym. Im bardziej skomplikowana budowa, tym dłużej to trwa. Niektórzy czekają na środki unijne w nowej perspektywie finansowej, dlatego nie ruszają z budowami. Ale sądzę, że to niedługo się zmieni. Jeśli ktoś wydał spore pieniądze na zakup gruntu, to jestem przekonany, że nie po to, żeby działka leżała bezużyteczna. Planowanie trwa, nawet kiedy planujemy zbudować dom, czekamy kilka lat. Przygotowujemy się do tego. Natomiast strefa w Sierakowie istnieje dopiero 3 lata, więc tak na dobrą sprawę nie jest to długi czas na zagospodarowanie tego typu terenu.

Na razie nie sprzedaliśmy żadnej działki w Chorzelach, ponieważ jeszcze kilka miesięcy temu nie było tam uzbrojenia. Strefą w Chorzelach aktualnie interesuje się kilku bardzo dużych inwestorów. Mamy nadzieję, że przynajmniej jeden z nich zainwestuje w Chorzelach i pociągnie za sobą strefę przasnyską, bo duży inwestor od razu będzie potrzebował podwykonawców, co pozwoli na lepszy rozwój jednej i drugiej strefy. Ostatnio w przetargu kilka hektarów w Sierakowie wykupiła firma giełdowa. Jest szansa na zatrudnienie tam nawet kilkuset osób. Jak na razie w strefie działają firmy zatrudniające kilka, kilkanaście, kilkadziesiąt osób, ale ziarno do ziarnka... Sądzę, że za dwa, trzy lata nie powinniśmy mieć zbyt dużego problemu z bezrobociem.

*** Bezrobocie to obecnie największy problem powiatu. Jaki ma pan plan na jego zmniejszenie?**

- Co roku młodym ludziom dajemy nawet 180 dotacji na rozpoczęcie działalności i trzeba powiedzieć, że sporo tych osób (około 70%) po dwóch latach prowadzi dalej działalność. Niektórzy zatrudniają pracowników, rozwijają się. Jak widać, to dobra metoda walki z bezrobociem, bo włącza młodych ludzi w wir własnej działalności. Przeznaczamy też sporo pieniędzy na doposażenia

stanowisk pracy i na inne formy aktywizacji bezrobotnych. U nas to bezrobocie jest za duże, oczywiście co najmniej trzykrotnie musimy je zmniejszyć. Również strefy gospodarcze są nadzieją na zmniejszenie bezrobocia, ale trzeba też pamiętać, że strefa generuje również miejsca pracy poza strefą, ponieważ jeśli w strefie powstaje produkcja peletu, to za tym idzie transport mieszczący się w innym miejscu; gdzieś powstaje produkcja betonu, więc do tego potrzebna jest żwirownia. Strefy najprawdopodobniej przeżyją swój boom w najbliższych dwóch, trzech latach. Sądzę, że wtedy nikt nie będzie miał wątpliwości, że to dobry sposób na rozwiązanie kwestii bezrobocia. Ale dziś jeszcze musimy wykazać trochę cierpliwości.

*** Jakie inwestycje planuje na ten rok starostwo?**

- Najważniejsze decyzje zapadną w maju, ponieważ powiaty są w trudniejszej sytuacji niż gminy. Nie mamy bowiem własnych dochodów. Każdego roku staramy się o pieniądze zewnętrzne i w jakimś momencie na ogół je otrzymujemy. Dopiero wtedy wiemy, co możemy robić. Nigdy nie można powiedzieć z góry, że się pieniądze otrzyma, a wniosek przejdzie. Dzisiaj nie planujemy zbyt dużo. Mamy w planach potężny projekt na ponad 130 milionów złotych we współpracy z Politechniką Warszawską, Wyższą Szkołą Języków Obcych, Państwową Wyższą Szkołą Zawodową w Ciechanowie. Projekt na razie krąży między samorządem wojewódzkim, rządem, Brukselą, oceniają go ministerstwa, Komisja Europejska. Został on wstępnie pozytywnie zweryfikowany i jednocześnie wpisany do tzw. kontraktu terytorialnego. To przedsięwzięcie ma dużą szansę na realizację. Gdyby się to udało, byłby to największy dotychczasowy projekt, który istotnie zmieni oblicze powiatu. Nie mamy pewności, że to się uda, ale prace projektowe trwają. W grze jest jeszcze kilka innych poważnych projek-

tów. Obawiam się jednak ich wymieniać, bo czytelnicy potraktują to jak obietnice.

Oczywiście w tym roku będziemy remontować sporo dróg. W każdej gminie potrzebne są remonty i modernizacje dróg i ścieżek rowerowych, obiektów kulturalnych, sportowych. Będziemy chcieli wspomagać gminy w realizacji różnych zadań (nawet jeśli to nie są nasze zadania), bo daje to samorządom większe szanse na uzyskanie środków zewnętrznych.

*** Basen w Chorzelach... Czy z perspektywy czasu była to celowa inwestycja?**

- Myślę, że dobrze wykorzystaliśmy moment na pozyskanie pieniędzy. Już informowałem, że składaliśmy wnioski na Przasnysz i na Chorzele. Na Przasnysz składaliśmy 2 razy, na Chorzele raz. Chorzele za pierwszym weszły na 1. miejsce listy rankingowej. To nie była ta sama lista i ten sam program co dla Przasnysza, ten był bardziej nastawiony na środowiska wiejskie. Gdybyśmy wtedy nie złożyli wniosku dla Chorzel, powiat nie miałby w ogóle basenu. W tej chwili baseny mogą budować tylko miasta, powiaty już nie. W starej perspektywie unijnej była możliwość ubiegania się o środki na basen w Przasnyszu po raz trzeci, ale w ramach połączenia z kolejką wąskotorową. Tu nie było konsensusu. Basen w Chorzelach jest oblegany, zwłaszcza po południu, bo godziny ranne i przedpołudniowe są zarezerwowane dla szkół. To dobrze, że młodzież uczy się pływać. Dobrze, że starsi ludzie mogą sobie podłuszczyć kregostupy, zażyć rekreacji. Sądzę, że basen jest w dobrym miejscu, bo w promieniu 45 km od Chorzel nie ma podobnego obiektu, więc przyjeżdżają do nas osoby z kilku powiatów. Natomiast basen w Przasnyszu też by się przydał i sądzę że też cieszyłby się zainteresowaniem. Póki co deklarujemy, że jeżeli miasto podejmie się roli lidera jego budowy, to my pomożemy.

*** Na razie mieszkańcy powiatu nie płacą za korzystanie z basenu. Jak będzie później?**

- W tej chwili wszyscy mieszkańcy powiatu przasnyskiego korzystają z basenu bezpłatnie z uwagi na realizowany projekt norweski. Trzy gminy dokładają się finansowo: Krzyńsk, Mała, Chorzele oraz Jednorzec. Natomiast wtedy, kiedy program norweski się skończy, wszystkie gminy będą musiały za swoich uczniów płacić, jeśli zechcą zapewnić im bezpłatny wstęp na basen. To są niewielkie pieniądze, ale to gminy dostają subwencje na uczniów, my nie możemy ich wyręczać finansowo. Również dorośli będą uiszczać opłaty za wstęp na basen. Aktualnie obiektem zarządza spółka prywatna, ale jak na razie fundusze norweskie załatwiają nam problem utrzymania basenu.

*** Największe powiatowe marzenie?**

- Najbardziej po głowie chodzi mi ten duży projekt z uczelniami, o którym mówiłem wcześniej. Nie mogę ujawnić jego szczegółów, bo ma on nieszablony zapisy i póki nie zostanie zatwierdzony, mało o nim mówimy. Decyzja w tej sprawie zapadnie jeszcze w tym roku na jesieni. Mamy na to duże szanse, chyba że ktoś będzie próbował nam podstawić nogę.

*** Powiat za 10 lat?**

- Przypuszczam, że nie będzie bezrobocia z konieczności. Sądzę, że każdy, kto zechce, znajdzie zatrudnienie, strefy będą tętnić życiem, we wszystkich gminach poprawi się jakość życia, zwiększy dochodowość ludzi. Wraz z pojawieniem się konkurencji na rynku pracy, płace pójdą do góry. To jedyny możliwy sposób trwałego podwyższenia zarobków. Myślę, że będziemy mogli dzielić się doświadczeniami z innymi powiatami. Ostatnio byłem na konferencji w Toruniu, wypowiadałem się na samym końcu i prosiłem uwierzyć wszyscy czekali na to, co powiem, byli ciekawi, jak działamy i skąd bierzemy pieniądze. Zainteresowanie naszym powiatem jest większe, niż się nam wydaje. Jestem zapraszany na konsultacje, konferencje, żeby coś powiedzieć na ten temat. Mam nadzieję więc, że ta popularność powiatu przerodzi się niedługo w zainteresowanie firm. Wprawdzie nie mamy super położenia, sąsiedztwa dużego miasta czy autostrady, ale tworzymy przewagę dobrym uzbrojeniem terenów, innowacyjnym myśleniem, jeśli chodzi o zarządzanie, przebijamy się z takimi systemami zarządzania, które jeszcze niedawno nie były stosowane. Kiedy zaczynamy tworzyć strefy gospodarcze, mówiono, że powiaty tego robić nie mogą, powinny się tym zajmować miasta i gminy. Dziś, kiedy udało się nam tego dokonać, ominąć wszelkie rafa, to okazuje się, że można. Sądzę, że sporo powiatów mogłoby pójść w nasze ślady.

*** Co jest najmocniejszą stroną powiatu przasnyskiego?**

- Powiaty mają dobry potencjał kadrowy, to jest nasza zaleta. Gminy mają szersze możliwości, lepiej ułożone dochody, natomiast przewagą powiatów jest kadra, w powiecie łatwiej skupić dobrych specjalistów. Wszystko zależy od ludzi, jeśli są dobrzy, to zrobią fantastyczne rzeczy. Nasz urząd nie ma oddzielnej grupy osób zajmujących się pozyskiwaniem środków. Zorganizowani jesteśmy w ten sposób, że każdy projekt robi inny zespół. Takich zespołów jest dużo, więc nie mam obaw, że kiedyś nie zdążymy z jakimś projektem. Dyrektor każdej powiatowej jednostki organizacyjnej czy wydziału jest dodatkowo kierownikiem jakiegoś projektu unijnego. Nie ma tak, że ktoś nie ma styczności z projektami unijnymi. Projekty unijne to dodatkowe zajęcie, bo przecież pracownicy mają swoje codzienne obowiązki. W czasie 18 lat kierowania przeze mnie powiatem udało mi się stworzyć zespół ludzi o nieprzeciętnych kwalifikacjach, obdarzonych zapalem do pracy i wpisujących się w odpowiednią kulturę wzajemnych relacji. Od 10 lat znajdujemy się na pierwszym miejscu w Polsce w rankingach pozyskiwania środków unijnych per capita, jesteśmy liderem inwestycji infrastrukturalnych. To nie jest łatwa sprawa, chociaż nie czujemy się zmęczeni pracą czy wypaleniem.

Rozmawiała
EWELINA KISIEL

GRAŻYNA
CZERWIŃSKA

MIEJSCA, KTÓRE POZNAĆ WARTO

Muzeum Kultury Ludowej
w Kolbuszowej

Muzea skansenowskie w powojennej Polsce powstawały bardzo często z inicjatywy społecznej, z troski o zachowanie pamiątek przeszłości. Takie były również początki Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej, powołanego w 1959 r. przez pasjonatów z kolbuszowskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przyrody i Kultury. W 1971 r. placówka została upaństwowiona. Kolbuszowa jest niewielkim miastem powiatowym w województwie podkarpackim. W muzeum prezentowana jest kultura ludowa Lasowiaków i Rzeszowiaków zamieszkujących niegdyś północne tereny tego województwa.

Skansen rozciąga się na powierzchni 30 ha nad rzeczką Nil, a ponad 80 obiektów małej i dużej architektury drewnianej odtwarza świat z przełomu XIX i XX wieku, którego dziś już w naturze nie ma. Przeniesione budynki zestawione zostały w środowisku podobnym do tego, które im kiedyś towarzyszyło, tworząc funkcjonalne siedliska w naturalnym pejzażu przydomowych ogródków, sadów i pasiek pszczelich, pól uprawnych, łąk i pastwisk, stawów, a wszystko to otoczone jest nadrzeczną zielenią i lasem. Zagrody odtwarzają układy przestrzenne tradycyjnej zabudowy wsi podkarpackich.

Zwiedzanie rozpoczyna się od dworku małomiasteczkowego, który obecnie zaadaptowany został na potrzeby konferencyjne. Mieści się tu również sklepik muzealny z wyrobami regionalnymi oraz kawiarnia „Prowincja”. Pełny program funkcjonalny otwiera 10 zagród wielobudynkowych. Poza chałupami są tu stajnie, stodoły, spichlerze, piwnice ziemne, brogi, studnie, kurnik, olejarnia, inne budynki gospodarcze przeplatane różnymi plotami, bramami, furtkami i przełazami. Dla podkreślenia klimatu wsi w niektórych obejściach hodowane są zwierzęta i drób. Większość wnętrz mieszkalnych i gospodarczych posiada pełne wyposażenie zgodne ze swoim przeznaczeniem i odtwarzającym okresem. W każdej jednak zagrodzie, na tle sprzętów i mebli, przedstawione są róż-



ne zajęcia domowe: w jednej pieczenie chleba, dalej sprzęty związane z obróbką lnu i tkactwem, w kolejnej pranie, szycie i haftowanie. W jednej chałupie wyeksponowane są przygotowania do wieczery wigilijnej wraz z całą bogatą symboliką, a w innej zaaranżowano klasę w wiejskiej szkole.

Jednymi z najciekawszych obiektów jest okazały drewniany kościół pw. św. Marka Ewangelisty z 1842 r. z dzwonnicą oraz podcieniowy spichlerz dworski z drugiej połowy XVIII wieku, kryty gontem, z pięknie wyprofilowanym dachem. Wśród innych budynków użyteczności publicznej są tu karczma i remiza strażacka. Ten ostatni budynek ma szczególnie bogatą historię. Wystawiony był w 1877 r. staraniem ówczesnego proboszcza jako parafialna szkoła jednoklasowa. Po kilkunastu latach szkoła zamieniona została na kancelarię gminną, a po I wojnie – na areszt wiejski, po którym do dzisiaj pozostało zakratowane okno. Ostatecznie po II wojnie budynek stał się siedzibą OSP, a w końcu wieku – trafił do skansenu. Mieści się tu wystawa daw-

negu sprzętu pożarniczego. Ciekawa opowieść związana jest z historią dziewiętnastowiecznego młyna wodnego, przeniesionego ze wsi koło Łańcuta. Po śmierci młynarza, który go pobudował, obiekt wraz z całym okazałym majątkiem przeszedł w ręce zięcia niecnoty. Zięć nie dość, że przepił pieniądze i sprzedał grunty, to stracił również młyn i zagrodę, tak że na koniec chodził po wsiach „siekać”, czyli ostrzyć kamienie żarnowe. Od tej pory młyn miał podobno swoje „humory” – czasami pracował równo, spokojnie, zgodnie z nurtem rzeki, a czasami „wściekał się” – trzeszczał, huczał, zatrzymywał się, jednym słowem straszyl. Podobno zaprzestał swoich figli po przeniesieniu do skansenu. Ale może dlatego, że od tej pory prawie wcale nie pracuje? Budowle techniki wiejskiej reprezentuje również siedem wiatraków (różnej wielkości i o różnych zasadach działania) oraz dwie kuźnie.

Dopełnieniem ekspozycji są kapliczki i krzyże przydrożne. Najciekawsza jest figura Ukrzyżowanego, przybita bezpośrednio do pnia obumarłego dębu.

Imprezy
skansenowskie

Skansen w Kolbuszowej prowadzi różnorodną działalność edukacyjną, oświatową i popularyzatorską. Do stałych imprez należą: majowa Noc Muzeów, prezentacja twórczości ludowej Lasowiaków i Rzeszowiaków odbywająca się w pierwszą niedzielę czerwca, pokazy pracy na roli i w zaprzęgu zatytułowane „Koń w gospodarstwie” w pierwszą niedzielę sierpnia oraz wrze-

śniowe obchody Europejskich Dni Dziedzictwa. W miesiącach wakacyjnych w każdą niedzielę ożywają wszystkie zagrody i warsztaty, prezentując różne rzemiosła i zajęcia wiejskie. W olejarni odbywa się tradycyjne tłoczenie oleju, kierat napędza sieczkarnię, bednarz wyrabia beczki, pracuje szewc, tkacz, rzeźbiarz i zabawkarz, rozlega się dźwięczny odgłos uderzeń młota w kuźni, kręci się koło młyna wodnego poruszające żarna, pokazywany jest cały proces wypieku chleba włącznie w degustacją. Bogata jest również tematyka proponowanych szkółom lekcji muzealnych.

Na niemal 30 hektarach eksponujemy ponad 80 obiektów dużej i małej architektury drewnianej. Są wśród nich chałupy, budynki inwentarskie (stajnie, obory, chlewy, kurniki), stodoły, spichlerze, maneż, bróg, budynki przemysłowe wiejskich, jak młyn wodny, wiatraki, kuźnie, olejarnia i garncarnia, wreszcie budynki użyteczności publicznej – szkoła, karczma i remiza strażacka, a także okazały kościół pw. św. Marka Ewangelisty. Do najstarszych obiektów należą m.in. spichlerz dworski z Bidzin z 1784 r., chałupa

Maneż – albo kierat, tak właśnie nazywano urządzenie wykorzystujące siłę pociągową wołów lub koni do poruszania maszyn rolniczych, zwłaszcza młocarni, sieczkarni i wialni. Był to zestaw drewnianych lub żeliwnych przekładni zębatach, z których największe koło połączone było z dyszlem do zapręgnięcia zwierząt, poruszających się po okręgu. Z kieratu napęd przekazywany był przy pomocy wału do maszyn stojących w odległości kilkunastu metrów. Często maneżem nazywano nie tylko urządzenie, ale i budynek, w którym kierat był zamontowany

Zagroda okólna – zagroda z zamkniętym wewnątrz obejściem, otoczona szczelnym płotem zwanym zapierzeniem z szerokich, poziomo bitych desek

Szkoła jednoklasowa – szkoła bez podziału na klasy, w której wszystkie dzieci, bez względu na wiek i poziom umiejętności, uczyły się w jednej grupie, a nauczyciel wyznaczał im zróżnicowane zadania

Bróg – prosta budowla w formie dachu wspartego na czterech słupach z możliwością regulacji wysokości, służąca do przechowywania siana. Brogi ustawiane były na łąkach lub blisko zagrody

z Markowej z 1804 r. oraz kościół z Mielca-Rzochowa postawiony w 1842 r.

W niektórych obejściach hodowane są zwierzęta, a epizodycznym dopełnieniem tego obrazu są wykonywane według dawnych sposobów czynności domowe i gospodarskie, uprawy polowe oraz pokazy pracy i umiejętności tradycyjnych rzemiosł.

Dom z Żołyni z 1815 r.

Budynek ten nawiązuje do małopolskiego budownictwa małomiasteczkowego. Wzniesiony został przez protoplastę mieszczańskiego rodu Cisków i do początku XX wieku znajdował się w posiadaniu rodziny. Na początku XX w. dom ten zakupił Urząd Gminy Żołynia-Wieś, gdzie ustanowił swą siedzibę, jednocześnie dzierżawiąc część budynku rodzinie Opalków. Ostatnim właścicielem był rzeźnik Paweł Lic.

We wnętrzu zachowało się oryginalne urządzenie ogniowe z przełomu XIX/XX wieku, z ogromną wędzarnią umieszczoną w sieni. Obecnie w dużej sali prezentowana jest wystawa „Jak powstaje skansen”.

LESZEK
ZYGMIER

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Uprzejmie
donoszę...

Donosicielstwo, podobnie jak prokuratura, istnieje od wieków i należy do tych przypadłości ludzkiego żywota, o których niezbyt chętnie dyskutuje się publicznie, czy się nimi chwali, ale za to znacznie chętniej się z nich korzysta. Znaczący problem podkreślają, że najczęstszym źródłem donosicielstwa – i to niezależnie od epoki historycznej – bywa zwykła zawiść, chęć odegrania się na kimś, niekiedy zaś poważniejsze zaburzenia psychiczne osób, które piszą donosy na czyjąś szkodę. Przypomnę, że już w połowie XIX wieku niemiecki filozof Artur Schopenhauer pisał, że „zazdrość to uczucie ludzkie, natomiast radość z cudzej szkody – to uczucie diaboliczne”. Co jednak ciekawe, największa liczba donosów występowała w epoce systemów totalitarnych. I to może dlatego zachowane w zbiorach Instytutu Pamięci Narodowej akta z czasów II wojny światowej oraz z okresu powojennego zawierają dziesiątki tysięcy donosów pisanych do Gestapo,

Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego i Służby Bezpieczeństwa.

Prof. Andrzej Chwalba obliczył, że w Krakowie w okresie okupacji niemieckiej jeden konfident przypadał na 300 mieszkańców. Inni piszą, że w Polsce pod niemiecką okupacją – nie licząc radzieckiej – donosicielstwo paralo się około 60 tysięcy osób. Nic więc dziwnego, że w 1941 r. alarmowano Delegaturę Rządu na Kraj, że „donosicielstwo stało się plagą groźną utratą najlepszych i najdzielniejszych jednostek”. Tę niezbyt chwalebłą statystykę potwierdzają bogate zbiory ciechanowskiego archiwum Gestapo, które dwa miesiące temu prezentowano w IPN w Warszawie w ramach spotkania „Studium tyranii”. Obecny tam kolega wspominał, że pokazywano kopie wielu donosów, pod którymi autorzy nierzadko podpisywali się imieniem i nazwiskiem. Skala tego zjawiska przeraża i przewyższa to, co znaliśmy do tej pory z prac historyków czy wydanego niedawno

zbioru donosów do władz niemieckich z terenu Warszawy i okolic z lat 1940-1941, pod znamennym tytułem „Szanowny panie gisto” (pisownia oryginalna).

Wertując połówkę karty z donosami mieszkańców północnego Mazowsza, odnajdziemy tam niemal wszystkie ciemne strony ludzkiego charakteru. Zazwyczaj zaczynało bardzo grzecznie: „Niniejszym zawiadamiam”, „uprzejmie proszę przyjąć do wiadomości”, „proszę się zainteresować” albo wprost, bez ceregieli, tak po mazowiecku: „informuję, że NN zamieszkały (...) to przechrzczony Żyd”, „NN posiadają w swym mieszkaniu nielegalny odbiornik radiowy”, „NN trzyma w piwnicy większą ilość maki”, „wczoraj przy wódce NN obrażał publicznie Adolfa Hitlera (...), Józefa Stalina (...), Towarzysza Sekretarza (...)”. Pisano o wszystkim. Od zaszysanych plotek, poprzez prywatne porachunki z sąsiadem, któremu zawsze się lepiej wiedzie i z pewnością musi być złodziejem, aż

do donosów z chęci zemsty na niewiernych kochankach, księżach, Żydach czy ludziach o odmiennych poglądach politycznych. Niestety w wielu wypadkach oznaczało to po prostu wydanie na kogoś wyroku. No i zawsze na końcu: „Prosimy o szybkie działanie sprawiedliwości”, „Prosimy by się milicja nim zajęła”, „Liczymy na szybką interwencję” itp. Podpisał: imię i nazwisko (adres), częściej bez żadnego podpisu, lub w stylu: „Lojalny”, „Zycielny”, „Prawy”.

Jak podaje prof. Ryszard Juskiewicz, jeden z niemieckich policjantów wspominał, że bywały okresy, gdy w takiej prowincjonalnej Mławie dziennie wpływało od sześciu do ośmiu donosów. Dopiero od połowy 1943 r., między innymi dzięki likwidacji przez AK niemieckiego informatora Maślanki, pochodzącego z gminy Szydłowo, statystyka ta nieco się zmniejszyła. Nie lepiej było w Ciechanowie. I choć udało się do miejscowej placówki Gestapo wprowadzić trzy polskie agentki („Jadzia I”, „Jadzia II”, „Celinka”), które skutecznie niszczyły część donosów oraz informowały AK o osobach zagrożonych, to jednak nie wszystkich dało się ostrzec czy uratować. Tak było z ciechanowskim wikariuszem ks. Antonim Kurachem, którego zadenuncjowano jako przedwojennego członka Związku Obrony Ziem Północnych „podlegającego przeciwko narodowi niemieckiemu”, za co został uwięziony, a potem zamordowany w obozie w Działdowie w 1940 r.

Donosielski proceder jeszcze bardziej rozwinął się po zakończeniu wojny, zresztą nie tylko na Mazowszu. Okazało się, że zarówno aparat bezpieczeństwa, jak i orga-

ny partyjne różnego szczebla były bardzo otwarte na „czujność rewolucyjną” swoich obywateli i towarzyszy, służących dobru „ludowej Ojczyzny”. Mam całą teczkę kopii donosów z początku lat pięćdziesiątych i późniejszych, w których uprzejmie donoszono, o czym ludzie rozmawiali na ulicy czy w sklepie (tzw. „szepetana propaganda”), kto z towarzyszy siedzi w procesji na Boże Ciało w podciechanowskich parafiach, czy jak to ksiądz dziekan Wacław Gieryszewski „nielegalnie” zdobywał cement na remont ciechanowskiej fary. Były jednak sprawy poważniejsze czy wręcz tragiczne. Ze wspomnę tylko o doniesieniu mieszkańca wsi Niedziałki z początku lipca 1953 r., któremu po fakcie PUBP w Mławie nadał pseudonim „N-20”, a który – być może nie dla pieniędzy, ale właśnie z pobudek osobistych – ujawnił miejsce ukrywania się oddziału leśnego Wacława Grabowskiego „Puszczyka”, co w konsekwencji zakończyło się śmiercią siedmiu „żołnierzy niezłomnych”.

Przełom 1989/1990 nie zamknął uprawianego przez dziesięciolecia donosielskiego procederu. Wiele osób do dziś jeszcze wykazuje się swoją „postawą obywatelską” (odpowiednik dawnej „czujności rewolucyjnej”), pisząc donosy już nie tyle z „pobudek patriotycznych”, ale w obronie „sprawiedliwości społecznej” czy modnej dziś „demokracji”. Oczywiście to nie tylko przypadłość mazowiecka. Wiele Niemców do dziś, 70 lat po śmierci Hitlera!, uważa za swój obowiązek dzwonić na policję, ponieważ sąsiad nierówno zaparkował na ulicy samochód. A cóż dopiero, gdy ten samochód ma polskie tablice rejestracyjne... I tak właśnie ten proceder trwa nadal.

HUMORESKI PONURE



nowakowska.pl



żywych. Zgłębiamy z pasją nowe doniesienia gospodarcze na bilbordach przy drogach. Nieźle nam idzie czytanie ze zrozumieniem zapisków na drzwiach publicznych toalet, gdzie zawsze można liczyć na jakiś zgrabny komentarz polityczny.

Sięgamy łapczywie po książkę Kasi Tusk, dzięki której w okamgnieniu zmienimy się z wiejskiego pomiotła w stylową damę. Ekscytują nas poradniki biznesowe (ale tylko te z radosnym błogosławieństwem: „Jak z wdziękiem po trupach iść do celu”). Studiujemy wskazówki dietetyczne spod znaku „żyj jak wieprz i chudnij”.

A wreszcie – czemu trudno zaprzeczyć, znając statystyki sprzedaży – zaczytujemy

my horoskopy z nadzieją na zapowiedź rychłego nadejścia lat tłustych, zanim nas na amen trafi szlag. Czytamy nekrologi, potwierdzając tę krzepiącą wewnętrzną prawdę, że śmierć dotyczy innych. Czytamy ogłoszenia, żeby nie przegapić okazji na dobry interes.

I to jest prawdziwy obraz czytelnictwa, a nie jakieś wychudłe procenty, straszące zanikiem wolnej myśli. My czytamy, ale korzystamy z naszej wolności, żeby czytać to, co nas interesuje. I w takiej formie, jaka nam się podoba.

A zresztą skąd ktoś tam w Warszawie bądź innej nadętej słoikarni ma pojęcie, czy ja tu, na Północnym Zadupiu Mazowsza, coś czytam. A jeśli tak, to co i w jakim tempie. Czy czytam biegle, czy sylabizuję, z mozołem wodząc spracowanym paluchem po linijkach tekstu. Nawet ja nie wiem, czy moi sąsiedzi czytają, chociaż mam sporą wiedzę na ich temat. Przecież nie mogę naciągać ich na zwierzenia w tak

nym. Po co od razu kółki na głowie ciosać za to, że ten i ów nie ma apetytu na żaden druk, jeżeli nie da się go wymienić w markiecie na bardziej pożyteczne dobra.

Z pewnością w połowie kwietnia czytelnictwo w Polsce skokowo wzrośnie. Oczekujemy bowiem książkowego wydania relacji pewnego kelnera, który obsługiwał słynne podsłuchy w knajpie Sęp i Nieprzyjacie. Wywiad z autorem publikują wszystkie główne portale, zaś na zachętę przyszły czytelnik może polizać z wierzchu książkowe klimaty: gołe zadki celebrytek i balety członków elity z ośmiorniczkami z zębach. Ruja, opilstwo, obżarstwo i polityka w jednym. Pan kelner – literat nic a nic się nie wstydzi. Przecież wszystko – łącznie z napisaniem książki – czynił w „dobrej wierze” i bezinteresownie. Żeby nas w tej szlachetności pobudek upewnić, zwierza się ze swej działalności w Szlachetnej Paczce. I w Caritasie.



BARAN

Przy pozytywnym nastawieniu i pomysłowości możesz wzmocnić ważny sojusz, zwłaszcza gdy skoncentrujesz się na cechach wspólnych, zamiast na różnicach. Współpraca nie będzie usłana różami, ale wysiłek powinien się opłacić.

BYK

Zwróć baczną uwagę na objawy, zanim zaczniesz działać, jako że pewna sprawa osobista wisi na włosku i jest o krok od katastrofy. Fałszywe zaufanie i pewność siebie może stanowić problem w porozumieniu się.

BŁIŹNIĘTA

Możesz mieć ochotę, by poprawić swoją sytuację tak w pracy, jak i w domu, ale nie jest to zbyt sprzyjający tydzień. Lepiej byłoby, gdybyś z nikim nie rozmawiał o poważnych sprawach, zwłaszcza ze zwierznikiem.

RAK

Niewykluczone, że będzie to tydzień pełen biegania, załatwiania itp., a pod koniec tygodnia wynikiem twoich wysiłków będą zszarpane nerwy, frustracja i parę załatwionych drobniaków.

LEW

Pełen zajęć i komplikacji tydzień prawdopodobnie zakończy się dobrze, ale przedtem może sprawić ci kłopoty. Dobra nowina – możesz przyłączyć się do przygotowań do sąsiedzkiej uroczystości, której efekt może podnieść twój prestiż.

PANNA

Jeśli istnieją przeszkody spowodowane działaniem kogoś, kogo znasz, uniemożliwiający właściwy rozwój stosunków towarzyskich w twoim życiu, teraz jest właściwy czas, by ustalić przyczyny tego stanu rzeczy i spróbować dojść do rozsądnego porozumienia.

WAGA

Miły tydzień, pełen strzał Erosa i serduszek. Może się zdarzyć, że zakochasz się, podczas, gdy inne Wagi odkryją nowe zalety istniejących związków. Prawdopodobny nagły rozwój długodystansowego romansu.

SKORPION

Być może otrzymasz korzystną ofertę w pracy lub przygotujesz się do nowego, dalekosiężnego interesu, który obiecuje lepszą przyszłość, szczególnie z finansowego punktu widzenia. Postępuj analitycznie...

STRZELEC

Projekt, który dotąd jakoś nie mógł być realizowany, może mieć teraz wspaniały start, a długo oczekiwane wieści także ucieszą twoje serce. Może to sprawić, że poczynisz fundamentalne zmiany w swym życiu...

KOZIOROŻEC

Całego tygodnia i ostrożnych manewrów wymagać będzie osiągnięcie długo upragnionego celu (finansowego lub zawodowego), gdy posłuchasz rady kogoś bliskiego. Twierdzi on, że należy robić tylko jedną rzecz naraz.

WODNIK

Ten tydzień będzie doskonały na wykorzystanie wyobraźni i zdolności przekonywania do własnych pomysłów. Jeśli zrobisz to w stosunku do właściwych ludzi, rezultaty mogą być wyjątkowo korzystne.

RYBY

Dobrze byłoby, gdybyś perspektywnie ocenił istniejący związek, który ostatnio zaczął się rozluźniać. Być może twoje pomysły o awangardowym stylu życia są nieco zbyt nowatorskie.

Zdanie odrębne w temacie czytania

Wszystkie te jęki w sprawie rzekomo niskiego poziomu czytelnictwa w naszym kraju są mocno przesadzone, a nawet nieco histeryczne. Ja tu nie widzę żadnej katastrofy i chcę niniejszym przedstawić zdanie odrębne, czyli raport mniejszości. Wcale nie jesteśmy społeczeństwem wtórnych analfabetów, tylko gusta mamy odmienne i potrzeby rozmaite. Jeden lubi książki w zupie, drugi preferuje beret z antenką.

Czytamy chętnie anonse reklamowe kredytów pozabankowych oraz gazetki promocyjne wiodących dyskontów spo-

się do syta tabloidami. One mają tę zaletę, że nie zadręczają człowieka tekstem ciągłym, ograniczając się do intrygujących tytułów z wykrzyknikiem oraz podpisów pod zdjęciami. I to przecież zupełnie wystarczy; wszystkiego dowiadujemy się z kolorowych fotografii. Pokazują wszak wszelki horror lub paskudztwo, jakie tylko może się przytrafić bliźniemu, aby nas, czytelników, po pachy ubawić, dogłębnie wzruszyć lub do szpiku przerazić.

Czytamy krótkie wiadomości tekstowe na naszych telefonach komórkowych (a wielu z nas nawet odpisuje!). Czyta-

intymnej sferze, jak obcowanie ze słowem pisanym!

Ślucham? Że książki nie stoją u nich w meblościance? I to ma być jakiś dowód na nieczytanie? A może opasłe tomy są ukryte w najciemniejszym kącie piwnicy dla ochrony przed namolnymi badaczami czytelnictwa? Albo zakopane w skrzyni za chlewem jako najcenniejszy skarb i lokata kapitału?

Jest też całkiem prawdopodobne, że ktoś ma alergię na książki lub na samo ich czytanie i żyje szczęśliwie w stanie bezczyt-

Łojezusiku, dawno żem się tak nie popłakała ze wzruszenia. Patrzajcie ludziska i dziwujcie się: można się dowolnie zjadaczyc byle „w dobrej wierze”. To jest naprawdę ultradobra zmiana dla wszelkiej kanalii i radosna nowina dla miłośników strzelania w plecy zza węgła.

A wracając do samego czytelnictwa, dajcież już spokój tym umęczonym ciągłym czytaniem ludziom miast i wsi. Czy do tego wszystkiego, co już wylczyłam, naprawdę trzeba im dokładać obowiązek czytania Marcela Prousta? A kto im ewentualnie odda stracony czas?

Iza i przeciw



miasto nad Wisłą pełniło funkcję stolicy naszego kraju? Dawno i nie za długo, w latach 1079-1138 za panowania Władysława Hermana i Bolesława III Krzywoustego; ten drugi, z urodzenia płocczanin, został kilka lat temu upamiętniony pomnikiem na nadwiślańskiej skarpie, ale warto o tym pamiętać. W Płocku w gotyckiej bazylice katedralnej spoczęli wyżej wymienieni książęta, spoczywają i

jaka książka jest najczęściej tłumaczona i wydawana na świecie lub znajduje się w ścisłej czołówce ciągłym czytaniem ludziom miast i wsi. Czy do tego wszystkiego, co już wylczyłam, naprawdę trzeba im dokładać obowiązek czytania Marcela Prousta? A kto im ewentualnie odda stracony czas?

Jeździmy w odległe miejsca, a te nasze bliskie, jak płockie rozbudowujące się sanktuarium, jak sanktuarium w Ratowie czy Gietrzwałdzie, uykają naszej uwadze. Wybieramy się na dale-

Zaproszenie, czyli czego nie wiemy

Niedawno znajomemu, urodzonemu i wychowanemu w mieście nad Narwią i z nim łączącemu całe swoje życie, wpadła w ręce książka. Nie żadna nowość, lecz książka wydana w 2007 r. pod znaczącym tytułem „Pułtuskie osobliwości”. I o książce znajomy zdawał się nie wiedzieć, i o osobliwościach w niej opisanych również. Jedną z nich można zobaczyć w bazylice kolegiackiej, po dopytaniu się księży, siostr zakonnych lub przewodnika, w którym miejscu ona się znajduje. Jest unikatem w skali nie tylko regionu, ale i kraju. Nie należy do tak spektakularnych odkryć jak renesansowa polichromia, ale warto ją zobaczyć. By zaspokoić państwa ciekawość, powiem, co to za osobliwość (pisałam o niej kilka lat temu na łamach „TC”): to obraz dziewicy i męczennicy

św. Wilgefortis, kobiety... z brodą. Jeśli będzie to możliwe, pułtuszczenie i turyści w Noc Muzeów zobaczą jezuickie piwnice pod Górą Abrahama (odsyłam do tekstu mojego autorstwa sprzed lat w „TC”), wokół których narosło wiele legend. Przeczytać warto i o znaleziskach w krypcie grobowej rodziny Wesslów, fundatorów kościoła i klasztoru św. Józefa, i o materiałach pozostałych po żyjących w Pułtusku przez prawie sto lat benedyktynach. Jakie jeszcze tajemnice kryje Pułtusk? Na pewno pozostałości drewnianego grodu poniżej dziedzińca Domu Polonii, wcześniej zamku biskupów płockich. Marzy się pułtuszczeniom i mnie również skansen archeologiczny w tym miejscu.

Przy wzmiance o biskupach pada nazwa Płock. Ilu z nas pamięta, że to

książęta mazowieccy, w tym Konrad I i Janusz II, którzy urzędowali na zamku w Ciechanowie. Nie trzeba jednak sięgać aż w głąb historii, by zainteresować się Płockiem. Przybywają tu turyści, czy raczej pielgrzymi z całego kraju i z zagranicy do sanktuarium na Starym Rynku. Właśnie tutaj, nie w Wilnie czy w Krakowie-Łagiewnikach, 85 lat temu, w lutym 1931 r. s. Faustynie Kowalskiej ukazał się po raz pierwszy Jezus, który kazał jej namalować obraz według wzoru, jaki ona oglądała. Dziś obraz Jezusa Miłosiernego możemy oglądać w różnych kościołach i sanktuariach, słysześmy o Koroncie do Miłosierdzia Bożego lub ją odmawialiśmy. A zaczęło się w Płocku, o czym zdaje się my, Mazowszanie, zapominamy lub nie wiemy. Zapytani,

kie wycieczki, nie poświęcając czasu na poznanie własnej miejscowości i okolicy. I nagle zaskakuje nas książka taka jak „Pułtuskie osobliwości”, obraz kobiety z brodą czy podobieństwo polichromii w ciechanowskim kościele farnym do tej w płockiej bazylice – i jedną, i drugą wykonał na początku XX w. malarz Władysław Drapiewski – czy wiadomo, że w mieście nad Narwią mógłby powstać przyciągający tłumy turystów skansen archeologiczny. Zapraszam więc do Pułtusza, Płocka, Ciechanowa, Opinogóry itp. oraz do... Czytelnicy Regionalnej w Ciechanowie. Poznajmy nasze osobliwości i ciekawostki, a wiosną, zanim wyruszymy na dalekie urlopy, sprzyja bliskim wycieczkom.

IZABELA KOBA



tc.ciechanow.pl

Adres redakcji:
06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony:
sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02;
redaktorzy prowadzący: 23 672 93 67,
23 672 93 63;
dziennikarze: 23 673 23 43,
23 673 93 65;
dział graficzny: 23 673 93 60;
księgowość: 23 673 93 62



gazeta-mlawska.pl

Poczta elektroniczna:
tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl
Redakcja:
redaktor naczelny – Ryszard Marut;
z-ca red. nac. – Włodzimierz Dźbik,
red. prowadzący – Marek Zbikowski.
Zespół: Urszula Adamczyk,
Walerian Diczekiewicz,
Krzysztof Jakubowski,
Ewelina Kisiel,
Izabela Koba-Mierzejewska,



tygodnikdzialdowski.pl

Krzysztof Kowalski,
Katarzyna Kurek,
Roman Nadaj,
Agnieszka Orkiszewska,
Patrik Piekarski,
Paweł Wiewiórkowski.
Współpraca: Małgorzata Barwicka,
Grażyna Czerwińska, Mirosław
Hajnos, Zenon Lewandowski, Marta
Maik, Katarzyna Olzacka, Marzena



tygodnikprzasnyski.com.pl

Rutkowska, Ewa Stangrodzka,
Stawomir Wichowski, Michał Wiśnicki,
Stefan Zagiel
Ogłoszenia:
kierownik biura – Bożena Zimińska,
tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55,
ogloszenia@tc.ciechanow.com,
ogloszeniadrobnet@op.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba,
Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny



tygodnikmakowski.pl

Korekta: Wanda Kalinowska, Iwona
Dawidzka
Dział promocji i kolportażu:
Daniel Kwiatkowski,
Radosław Marut,
tel.: 23 673 93 66,
promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska
i u listonoszy,
Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl),
ePrasa.pl



tc.ciechanow.pl

Wydawca: Spółdzielnia Pracy
CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów,
ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: Drukarnia Prasowa Spółki z o.o.
Edytor: 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY



Zatrzymani na Wiśle

Wisła II Płock –

MKS Ciechanów 2:1 (2:1)

Bramki: Bąk 6, Wlazło 25 – Lemanek 20
MKS: R. Olszewski - K. Olszewski, Sosnowski, Podsiadlik (78 M. Matusiak), Litun - Jarzynka (60 Stryjewski), Barankiewicz, Paradowski (46 Karczewski), Lemanek, D. Matusiak (35 Mroczek) - Kruczyk

Na trzech wygranych zatrzymała się dobra passa MKS Ciechanów. Zawodnicy Piotra Dziewickiego w wiosennej rundzie stracili pierwsze bramki i punkty. Ich

li odwagi. Jeśli nie można strzelić z akcji, trzeba próbować po stałym fragmencie. W 20. minucie Dominik Lemanek uderzył z rzutu wolnego tak, że bramkarz Wisły był bezradny. Zbyt długo remisem goście się nie nacieszyli. Pięć minut później złe krycie przy dośrodkowaniu z rzutu różnego było przyczyną straty drugiego gola przez zespół trenera Dziewickiego.

Przed przerwą miała miejsce jeszcze jedna ważna sytuacja. Interweniując przed własnym polem karnym, bramkarz Wisły ręką dotknął piłki. Sędzia pokazał mu czerwoną kartkę, choć sam zawodnik



FOT. M. LADA

Dominik Lemanek (w tle) zdobył bramkę z rzutu wolnego, ale to Wisła zgarnęła trzy punkty

rywalem były jednak rezerwy Wisły Płock, wzmocnione kilkoma zawodnikami z pierwszego zespołu, który jest bardzo bliski awansu do ekstraklasy.

Już w 5. minucie gospodarze za sprawą ładnego uderzenia Jakuba Bąka wyszli na prowadzenie. Przez kolejnych kilkanaście minut przeważali, grali szybko, sprawnie operowali piłką. Ciechanowianie przetrwali ten napór i z minuty na minutę nabiera-

i jego koledzy z zespołu protestowali, że piłka przypadkowo trafiła go w rękę. Przed gośćmi pojawiła się ogromna szansa, całą drugą połowę grali z przewagą jednego zawodnika. Jednak nie wykorzystali osłabienia rywali. W grze gospodarzy widać było dużą determinację i pewność. Nie pozwolili ciechanowianom na tworzenie sobie sytuacji strzeleckich.

ErM

Zmiany na miarę wygranej

Ostrowia Ostrów Mazowiecka - Mławianka Mława 0:3 (0:1)

Bramki: Rusiecki 32, Podliński 75, Masiak 90

Mławianka: Leśniewski – Francuz, Komorowski, Abramczyk, Dąbkowski, Masiak, Drzewiecki, Więckiewicz, Rusiecki, Sawicki (89 Podliński)

Drużyna z Ostrowi Mazowieckiej dzielnie broniła się na własnym boisku tylko

przez pierwsze pół godziny. Wtedy to po zagranie ze środka boiska Podliński znalazł się z piłką na lewym skrzydle. Niepilnowany miał mnóstwo czasu na posłanie precyzyjnego dośrodkowania w pole karne. Skwapliwie z niego skorzystał Konrad Rusiecki, strzelając z bliska nie do obrony.

Mławianie mogli podwyższyć prowadzenie jeszcze przed końcem premierowej partii. Jarosław Sawicki znalazł się w dogodnej sytuacji, ale zamiast zdecydować się na uderzenie, próbował zagrać jeszcze podanie do jednego z kolegów. W efekcie gospodarze zdołali zażegnać niebezpieczeństwo.

Na szczęście po zmianie stron mławianie przypieczętowali swój sukces. W 75. minucie Podliński wyskoczył najwyżej w polu karnym, po czym głową skierował futbolówkę do siatki. Natomiast w końcówce Szymon Masiak oddał celny strzał, kończąc rajd, podczas którego ograł dwóch przeciwników.



Karol Podliński w meczu z Ostrowią zdobył bramkę i zaliczył asystę

GW

Ożarów bez szans

MKS Przasnysz –

Ożarówianka Ożarów Maz. 3:0 (1:0)

Bramki: Piasecki 17 i 48, Rutkowski 90

Przasnysz: Wiśniewski – T. Pragacz, Pełkowski, R. Wróblewski, Grędziński - Smoliński (88 Bartosiewicz), M. Pragacz, Chechłowski (69 Kosiorek), Ł. Wróblewski (77 Przebierała), Rutkowski, Piasecki (80 Gawęda)

Futboliści z Przasnysza okazali się lepsi w pojedynku na szczycie z Ożarówianką Ożarów Mazowiecki. Kluczem do sukcesu podopiecznych Wiktora Pełkowskiego była kapitalna postawa duetu ofensywnych zawodników. Piotr Piasecki strzelił dwa gole, natomiast Kamil Rutkowski oprócz trafienia zaliczył dwie asysty.

Przasnysz od kilku miesięcy może się pochwalić nowiutką sztuczną nawierzchnią na boisku piłkarskim. Właśnie na niej gospodarze podejmowali gości z Ożarowa i trzeba przyznać, że gra na tym podłożu wychodzi im całkiem nieźle. Przyjezdni natomiast ustępowali przasnyszanom w każdym elemencie piłkarskiego wyszkolenia – gdyby nie skuteczne interwencje Michała Kluska ich porażka mogła być znacznie większa.

Już w 5. minucie golkeeper Ożarówianki mógł skapitulować po uderzeniu Jarosława Chechłowskiego, ale instynk-



FOT. GW

Jedna z nielicznych sytuacji pod bramką Przasnysza

townie odbił piłkę przed siebie. Nie poradził sobie za to w kolejnej sytuacji, kiedy Michał Pragacz zatrzymał akcję Ożarówianki, zagrał szybko do Kamila Rutkowskiego, który wypatrzył wychodzącego na czystą pozycję Piotra Piaseckiego, a ten kropnął futbolówkę z całych sił aż ugrzęzła w długim rogu bramki.

Przasnyszanie podtrzymali dobrą passę i tuż po przerwie wyprowadzili kolejny cios. Dośrodkowanie Rutkow-

skiego wylądowało na głowie Piaseckiego, a ten po raz drugi wpisał się na listę strzelców. Klusek nie poradził sobie z jego strzałem głową.

To na dobre przesądziło o losach pojedynku. Zawodnicy z Ożarowa Mazowieckiego nie byli w stanie prze-

prowadzić skutecznego ataku. Na dodatek kończyli mecz w dziesięciu – czerwoną kartkę obejrzał Bartosz Kwiatkowski. Sytuacja ta przyczyniła się do większej porażki, ponieważ już w doliczonym czasie gry prawą stroną popędził Dariusz Przebierała, w polu karnym wypatrzył Rutkowskiego, a ten sprytnym uderzeniem przypieczętował efektowny sukces lidera.

GW

Grają w kratkę

Huragan Wołomin –

Wkra Biezuń 4:0 (1:0)

Korona Szydłowo –

Bzura Chodaków 1:1 (0:1)

Bramki: Karpiński 89 (k) - Stencel 27

Wkra Biezuń –

Korona Szydłowo 3:0 (0:0)

Bramki: B. Żelazny 65, Baca 78 i 84 (k)

Wkra: Michalak (46 Staniszewski) - Żelazny, Rokicki, Budzich, Końpa (80 Kosiorek), Betlejewski (60 Sznajderowski), S. Dudek, Narewski, Kolk, Petrykowski (46 Baca), Dziągiewski

Korona: Węgierski - Kłos, Karpiński, Wodzyński, Kieczmer, M. Kowalski, Sowiński, Głowacki, Kacper Małecki (80 Jakubiak), Bartnikowski, Podlewski

Piłkarze z Biegunia zanotowali pierwszą wygraną w rundzie wiosennej. Tuż przed świętami podopieczni Roberta Piotrowskiego pokonali rywali z Szydłowa. To niepowodzenie Korona powtórzyła sobie tydzień później, remisując na własnym boisku z wyżej notowaną Bzurą Chodaków.

Przedświątęca rywalizacja do porywających nie należała. W pierwszej połowie żadna ze stron nie zdołała oddać ani jednego celnego strzału. Tuż po przerwie szarżował Paweł Podlewski, ale przegrał pojedynek sam na sam z miejscowym golkeeperem. Nie popisał się także Jarosław Bartnikowski, strzelając nad poprzeczką.

Skuteczniejsi w swoich poczynaniach okazali się biegunianie. W 65. minucie Bartosz Narewski dośrodkował w pole karne, a pozostawiony bez opieki Bartłomiej Żelazny popisał się skutecznym strzałem. Przemysław Węgierski skapitulował i był to dopiero początek kiepskiej passy bramkarza z Szydłowa. Jeszcze dwukrotnie znalazł na niego sposób kapitan Wkry Paweł Baca, który najpierw wykorzystał dokładne podanie

od Roberta Kolka, a potem celnie strzelił z rzutu karnego podyktowanego za faul na Michale Dziągiewskim.

Tydzień później zespół z Biegunia wybrał się w podróż do Wołomina. Tamtejszy Huragan był faworytem zmagania – przebieg konfrontacji w pełni to potwierdził. Gospodarze triumfowali różnicą aż czterech bramek.

Natomiast szydlówianie wrócili na własne boisko, gdzie zmierzili się z Bzu-

rą Chodaków. Po dwudziestu sześciu minutach przegrywali po precyzyjnym strzale z paru metrów, którym popisał się Kamil Stencel. Jednak tuż przed końcem premierowej partii goście musieli sobie radzić bez Przemysława Więczka.

Gospodarze wykorzystali osłabienie rywali, choć czekali na wyrównanie niemalże do końca pojedynku. W 89. minucie Kacper Małecki wpadł z futbolówką w pole karne, gdzie został powalony na ziemię. Prowadzący zawody arbiter Artur Mital odgwizdał „jedenastkę”, którą na bramkę zamienił Piotr Karpiński.

GW



FOT. GW

Szydłowanie walczą o piłkę z Łukaszem Betlejewskim (na ziemi)

20. kolejka (2-3 kwietnia): Wisła II – Ciechanów 2:1, Łomianki – Bug 0:2, Czarni – Gąbin 3:0 - walkower, Przasnysz – Ożarówianka 3:0, Naprzód – Ostrowia 3:1, Mazur – Mazovia 0:1, Huragan – Wkra 4:0, Korona – Bzura 1:1, Mławianka - pauza

19. kolejka (25-26 marca): Ciechanów – Korona, Bzura – Huragan, Wkra – Mazur, Mazovia – Mławianka, Ostrowia – Przasnysz, Ożarówianka – Czarni, Gąbin – Łomianki, Bug – Wisła II, Naprzód - pauza

21. kolejka (9-10 kwietnia): Ciechanów – Korona, Bzura – Huragan, Wkra – Mazur, Mazovia – Mławianka, Ostrowia – Przasnysz, Ożarówianka – Czarni, Gąbin – Łomianki, Bug – Wisła II, Naprzód - pauza

Najlepsi strzelcy: 22 – Paweł Olszewski (Przasnysz), 17 – Konrad Cichowski

(Bzura), 14 - Marcin Stańczyk (Huragan), 11 - Rafał Wielądek (Huragan)

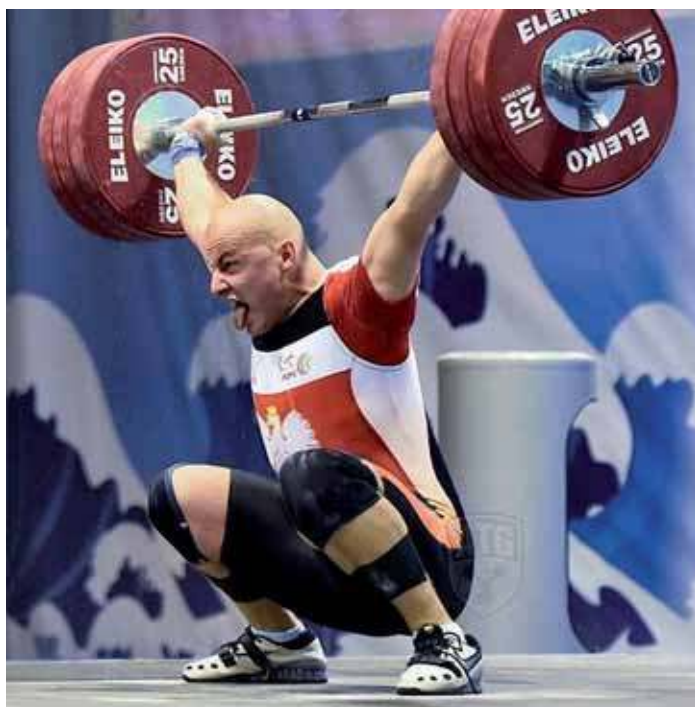
1. MKS Przasnysz	20	46	57:17
2. Ożarówianka Ożarów Maz.	20	39	35:14
3. Huragan Wołomin	19	38	52:27
4. Mławianka Mława	19	36	30:15
5. Wisła II Płock	20	36	35:19
6. Ostrowia Ostrów Maz.	20	35	29:25
7. KS Łomianki	20	34	25:16
8. Bug Wyszków	20	33	25:25
9. Mazovia Mińsk Maz.	20	33	45:31
10. Bzura Chodaków	20	32	43:30
11. MKS Ciechanów	20	24	29:31
12. Naprzód Skórzec	20	23	23:48
13. Czarni Węgrów	20	19	14:37
14. Korona Szydłowo	19	16	22:58
15. Wkra Biezuń	20	13	17:33
16. Mazur Gostynin	19	11	17:49
17. Błękitni Gąbin	20	9	13:38

Samoraj przekroczył magiczne 400 kg

Sztangista Mazovii Ciechanów Jarosław Samoraj wygrał turniej o Puchar Prezydenta Federacji Rosyjskiej w Kazaniu. Dodatkowo udowodnił, że już na początku sezonu nie ma śladu po kontuzji, która dawała mu się we znaki przez cały poprzedni sezon. W zawodach w Rosji ciechanowianin pobił wszystkie możliwe rekordy życiowe: w rwaniu, podrzucie i dwuboju. Radości z sukcesu swojego podopiecznego nie krył trener Wojciech Gesek.

- Ostatni występ Jarka był bardzo udany. Jestem zadowolony, ponieważ po długiej przerwie potrzebny był mu dobry start w rywalizacji z seniorami. Kazan po raz kolejny okazał się bardzo szczęśliwym miejscem – powiedział trener Gesek.

Przypomnijmy, że dwa lata temu w tym samym mieście Samoraj został mistrzem świata juniorów w kat. 105 kg. Podczas ostatniej rywalizacji w stawce 8 zawodników w rwaniu zaliczył kolejno: 170 kg, 175 kg i 180 kg. Ten ostatni wynik był nową życiówką poprawioną aż o 5 kg. Jeszcze lepiej było w podrzucie, kiedy nasz sztangista na początku bez żadnego problemu zaliczył 210 kg, a później 220 kg, co było najlepszym wynikiem w jego karierze. Warto dodać, że poprzedni rekord był o 10 kg niższy. Łącznie w dwuboju



Jarosław Samoraj pokonał barierę 400 kg w dwuboju

ciechanowianin uzyskał magiczną dla wielu zawodników tej dyscypliny sportu liczbę 400 kg.

- Tylko jeden mój zawodnik pokonał granicę 400 kg. Był nim przed laty Tadeusz Drzazga. Można powiedzieć, że dla zawodników kategorii 105 kg uzyskanie w dwuboju takiego wyniku jest czymś porównywalnym do 200 metrów skocz-

ka narciarskiego na mamucie. Mam nadzieję, że będzie to kolejny pozytywny bodziec dla Jarka – stwierdził trener Wojciech Gesek.

Teraz przed 23-letnim sztangistą udział w mistrzostwach Europy w norweskim Forde. Będzie to jego debiut na imprezie tej rangi wśród seniorów.

Paw

Szybka połówka Walerowicza

13 tysięcy osób, w tym liczna grupa z Ciechanowa, pobięło ulicami stolicy w PZU Półmaratonie Warszawskim. 17. miejsce open z czasem 1:10,31 zajął Tomasz Walerowicz, ciechanowski biegacz amator, którego wynik może przyprowadzić o ból głowy.

Najwcześniej na mecie zlokalizowanej przy pl. Trzech Krzyży zameldował się Kenijczyk Daniel Muteti, który dystans 21

km 97 m pokonał w 1:02,14. Najszybszy z Polaków Szymon Kulka dotarł o dwie minuty później.

Tomasz Walerowicz poprawił swój dotychczasowy wynik w półmaratonie. Ale tak naprawdę udział w tym biegu był tylko sprawdzianem formy przed najważniejszym startem tego zawodnika w tym roku. 8 maja w Poznaniu weźmie on udział w Wings For Life, jedynej w swoim rodzaju imprezie, gdzie biegacze uciekają przed goniącą ich metą. W ubiegłym roku Walerowicz zajął w niej drugie miejsce.

ErM



Tomasz Walerowicz (z lewej, nr 1480) w Warszawie był 17., w kategorii 30-latków 6.

Emocje przy stole

TS Ciechanów – ULKS Tenis Węgrów 8:6

Ciechanowscy tenisiści w dalszym ciągu rozgrywają swoje mecze w IV lidze. Niestety słabszy sezon dla zawodników TS oznaczał, że pozostała im rywalizacja już tylko w grupie spadkowej. W meczu z Węgrowem potrzebnych było aż czternaście pojedynków, by wyłonić zwycięzcę.

Swoje singlowe walki po 3:1 wygrali Artur Bossowski, Hubert Pożarowszczyk i Rafał Szarek. Porażki 0:3 doznał za to Sławomir Stawicki. W grach deblowych nastąpił podział punktów. Para Bossowski - Szarek pokonała wyraźnie przeciwnika 3:0. Natomiast Pożarowszczyk grający ze Stawickim ulegli gościom 1:3. Po sześciu pojedynkach ciechanowianie w dalszym ciągu utrzymywali korzystny dla siebie wynik, prowadząc 4:2. Po dziesięciu grach był jednak znowu remis 5:5 i zapowiadała się ciekawa końcówka. Do stołów stanęli Bossowski i Stawicki. Niestety Artur Bossowski nie zdołał pokonać zawodnika z Węgrowa, przegrywając w trzech setach. Goście wyszli na prowadzenie 6:5. Lepiej zagrał Stawicki, który po zaciętej walce zwyciężył 3:2.

W ostatnich pojedynkach punktowali Pożarowszczyk oraz Szarek, co dało ciechanowianom zwycięstwo.

Kapitan ciechanowskiej drużyny Stefan Zochowski uczestniczył w tym

czasie w 6. Ogólnopolskim Turnieju Kwalifikacyjnym do Mistrzostw Polski rozegranym w Warszawie. Dotarł do półfinału, w którym przegrał nieszczytnie po pięciosetowym pojedynku z drugim w rankingu Krzysztofem Młotkowskim z Grudziądza.

Wyniki gier pojedynczych: A. Bossowski – M. Krynicki 3:1 (11:3; 11:6; 8:11; 12:10), H. Pożarowszczyk – J. Góralczyk 3:1 (8:11; 11:3; 12:10; 11:2), R. Szarek – M. Szczepniak 3:1 (11:5; 8:11; 11:9; 11:5), S. Stawicki – A. Ostrowski 0:3 (6:11; 8:11; 14:16), Bossowski – Góralczyk 3:2 (11:4; 11:7; 9:11; 11:13; 11:7), Pożarowszczyk – Krynicki 2:3 (11:7; 11:8; 9:11; 8:11; 10:12), Stawicki – Szczepniak 2:3 (11:3; 6:11; 11:8; 8:11; 8:11), Szarek – Ostrowski 0:3 (8:11; 5:11; 4:11), Bossowski – Ostrowski 0:3 (5:11; 11:13; 7:11), Stawicki – Krynicki 3:2 (11:8; 11:9; 7:11; 8:11; 13:11), Pożarowszczyk – Szczepniak 3:1 (11:8; 11:7; 10:12; 11:7), Szarek – Góralczyk 3:1 (11:8; 11:8; 8:11; 11:4)

Gry deblowe: Pożarowszczyk, Stawicki – Ostrowski, Krynicki 1:3; (4:11; 6:11; 11:7; 9:11), Bossowski, Szarek – M. Burzyński, Szczepniak 3:0 (11:8; 11:6; 11:6)

Wyniki 12. rundy: Sokół I Brwinów – KS Wąsewo 8:4, AZS SGH Warszawa – Wkra Sochocin 6:8, Sokół I Seroch – Alfa Gostynin 8:2, Zbik Nasielsk – Orzeł II Siedlin 8:6, UKS Sarbiewo – Rzekunianka Rzekun 5:8, TS Ciechanów – Tenis Węgrów 8:6

lew

1. Orzeł II Siedlin	12	14	78:67
2. Rzekunianka Rzekun	12	8	54:91
3. TS Ciechanów	12	8	63:80
4. Tenis Węgrów	12	6	63:88
5. UKS Sarbiewo	12	3	45:93
6. Zbik Nasielsk	12	2	37:99

Za szybki Mazur

Czarni Regimin – Mazur Sierpc 28:32 (11:15)

Czarni: Romatowski, Zjadewicz, M. Krakowski – D. Krakowski, Klimowski, Baranowski, Miedzowski, Kosik, Dębiec 10, Staniszewski 1, Wiśniewski 1, Kraszewski, Liszewski 2, Krajewski 1, Poznański 4, Dobrzyński 9

Trzecia przegrana z rzędu z pewnością nieco podłamała zawodników Czarnych Regimin. Na swoim parkiecie zespół Jacka Wardy nie sprostał gościom z Sierpca.

Mazur to klub, który kilka sezonów temu grał nawet w pierwszej lidze. W tabeli gracze z Sierpca plasują się w czołówce, co potwierdza wynik i obraz gry w ostatnim meczu.

Do 25. minuty Czarni byli równorzędnym przeciwnikiem dla przyjezdnej ekipy. Chwilami gospodarze wychodzili nawet na prowadzenie. Do tego momentu odnotowano aż osiem remisów. Od stanu po 11 zaczęła się ucieczka Mazura. Goście zdobyli cztery bramki, nie pozwalając gospodarzom na odpowiedź.

Po zmianie boisk podopieczni Jacka Wardy zaczęli

odważnie. Przez kilka minut nawet przeważali. Jednak sił wystarczyło im tylko do 40. minuty. Mazur ponownie przycisnął, strzelając pięć bramek pod rząd. Widząc coraz większą przewagę przyjezdnych i ulatujący zapach swoich zawodników, trener Warda wpuścił na parkiet młodzież. Ta zagrała ambitnie, zwłaszcza Adam Poznański, który zdobył cztery bramki.



Adam Poznański zaliczył udane wejście na boisko

Pomimo przegranej Czarni utrzymali 7. miejsce w tabeli. W 21. kolejce zmierzają na wyjeździe z Łódzką Politechniką.

20. kolejka: AZS UW Warszawa – MKS Wieluń 34:26, Czarni Regimin – Mazur Sierpc 28:32, Trójka Ostrołęka – Politechnika Anilana Łódź 27:24, Szczypiorniak Dąbrowa Białostocka – AZS AWF Warszawa 28:23, Pabiks Pabianice – UMCS Lublin 24:29, ChKS Łódź – Uniwersytet Radom 26:33, Włókniarz Konstantynów Łódzki – AZS AWF Biała Podlaska 15:28

W 21. kolejce zagrają: Włókniarz – AZS UW Warszawa, AZS Biała Podlaska – ChKS Łódź, Uniwersytet Radom – Pabiks, UMCS – Szczypiorniak, AZS AWF Warszawa – Trójka, Politechnika Łódź – Czarni, Mazur – Wieluń

1. MKS Wieluń	20	34:6	649:483
2. AZS AWF Biała Podlaska	19	34:4	575:419
3. Mazur Sierpc	19	30:8	524:451
4. Uniwersytet Radom	20	29:11	653:557
5. Politechnika Anilana Łódź	19	28:10	564:474
6. AZS UW Warszawa	20	28:12	598:471
7. Czarni Regimin	20	19:21	551:585
8. Trójka Ostrołęka	20	18:22	507:557
9. AZS UMCS Lublin	20	14:26	497:564
10. ChKS Łódź	20	13:27	470:559
11. AZS AWF Warszawa	20	13:27	557:614
12. Szczypiorniak	19	7:31	403:495
13. Włókniarz Konstantynów	20	5:35	360:562
14. Pabiks Pabianice	20	4:36	498:615

FOT. ZENON LEWANDOWSKI

Jurand zostaje

ROKiS Radzymin – Jurand Ciechanów 23:15 (10:7)

Jurand: Brenda – Chojnowski 4, Szuba 3, Olszewski, A. Rutkowski

ski, Kudlak 4, Balcerzak 3, D. Rutkowski 1

Jurand po ostatniej wygranej zbliżył się w tabeli do zespołu z Radzymina. Bezpośredni mecz miał dać odpowiedź, która z drużyn jest bliżej awansu.

W Radzyminie ciechanowianie musieli sobie radzić bez dwóch doświadczonych zawodników. W obronie zabrakło Piotra Serbisty, a w ofensywie Łukasza Jurkiewicza. Ich nieobecność niestety odbiła się na postawie gości.

Na pierwszą bramkę kibice musieli czekać aż osiem minut. Jurand odpowiedział golem Krzysztofa Szuby.

Pierwsza połowa skończyła się trzybramkowym prowadzeniem radzyminian. Po zmianie stron lider zagrał jeszcze lepiej, nie dając szans przyjezdnym na korzystny wynik.

Ciechanowskiej drużynie pozostały do rozegrania dwa mecze u siebie. Najbliższy w niedzielę, 10 kwietnia, z Nowymi Piekutami.

lew



A klasa

Lider na piątkę, Korona walczy

Po dwóch tygodniach przerwy wznowiono rozgrywki w piłkarskiej A klasie. Pierwszy weekend kwietnia okazał się szczęśliwy dla zawodników z Kownat Żędowych, którzy świętowali premierowy sukces w rundzie wiosennej, gromiąc na własnym boisku rywali z Wąsewa.

Zespół Daniela Suchoparskiego uczynił bramkę na swoim boisku prawdziwą twierdzą nie do zdobycia. Występując w roli gospodarzy, przegrał tylko raz z drużyną z Gliniojki, a wszystkie pozostałe spotkania wygrał. Nie inaczej było w sobotnie południe – bramkarz gości musiał aż czterokrotnie wyjmować futbolówkę z siatki.

Udane występy na własnym terenie notuje także zespół z Chorzel. Lider nie dał żadnych szans konkurentom z Myszynia, strzelając im aż pięć goli. Na listę strzelców wpisał się Daniel Brzezicki, Kacper Rejs i Grzegorz Kawiecki. Ten tercet to motor napędowy Orzyca – w sumie zdobył już 37 bramek.

Wyjątkowo ciekawie w piątnastej kolejce zapowiadało się starcie w Gliniojce. Jednak kibice opuszczali stadion rozczarowani, bo Kryształ zremisował bezbramkowo z Jutrzenką Unieck (w jej szeregach nie brakowało byłych zawodników gliniojeckiego klubu).

Z walki o utrzymanie się w A-klasowych szeregach nie rezygnuje beniaminek z Karolinowa. Pokonując konkurentów z Kadzidla, odniósł piąte zwycięstwo w sezonie. Zdecydowany udział miał w nim Kamil Krawczyk, który zdobył dwa gole dla swojej ekipy, a w sumie ma już na koncie dziesięć trafień w biejących rozgrywkach.

GW

15. kolejka (2-3 kwietnia): Rzekunianka - Strzegowo 1:1 (Gatynski dla GKS), Kryształ - Jutrzenka 0:0, Gladiator - Krasnosielec 3:1, Mazowsze - Orzeł 5:3 (Skala 2, Grabowski, Jabłoński, Wątkowski dla Mazowsza), Gryf - Wąsewo 4:0 (Ochtabiński 2, Sadlo, Krzyspiak), Orzyca - Bartnik 5:1 (Brzezicki 2, Rejs, Kawiecki 2 - Murach), Korona - Kurpik 2:1 (Krawczyk 2 - samobójcza)

16. kolejka (9-10 kwietnia): Strzegowo - Korona, Kurpik - Orzyca, Bartnik - Gryf, Wąsewo - Mazowsze, Orzeł - Gladiator, Krasnosielec - Kryształ, Jutrzenka - Rzekunianka
Najlepsi strzelcy: 15 - Kacper Rejs (Orzyca), 14 - Daniel Ziolkowski (GKS), 13 - Daniel Brzezicki (Orzyca), 12 - Marcin Krzyspiak (Gryf)

1. Orzyca Chorzele	15	37	48:20
2. Mazowsze Jednorozec	15	32	37:20
3. Kryształ Gliniojeck	15	29	36:19
4. GKS Strzegowo	15	28	47:28
5. Kurpik Kadzidło	15	25	24:16
6. Gryf Kownaty Żędowe	15	24	35:32
7. Orzeł Sypniewo	15	21	38:44
8. Jutrzenka Unieck	15	21	24:22
9. KS Wąsewo	15	18	31:38
10. Rzekunianka Rzekuń	15	17	29:29
11. Korona Karolinowo	15	17	30:35
12. GUKS Krasnosielec	15	15	35:42
13. Bartnik Myszyniec	15	12	24:51
14. Gladiator Słozewo	15	10	19:57

Przygoda z gwizdkiem

Sędziowanie meczów piłkarskich to nieodłączna rola. Czasem trzeba wysłuchać, co myślą o tobie kibice zasiadający na trybunach. Często nie są to przyjemne określenia. Pomimo tego nie brakuje chętnych do biegania z gwizdkiem po murawie. W ostatnich dniach do grona sędziów piłkarskich dołączyli Paulina Unierzyska, Kinga Lubelska i Krystian Jobski. Cała pochodząca z Płońska trójka zdała egzamin zorganizowany przez Ciechanowsko-Ostrołęcki Związek Piłki Nożnej i otrzymała licencje uprawniające

Egzamin odbył się w Kadzidle i składał się z dwóch części. Pierwsza – teoretyczna - zawierała trzydzieści pytań z przepisów gry w piłkę nożną. W drugim etapie każdy musiał wykazać się umiejętnościami praktycznymi, czyli pokonać odpowiedni dystans w wyznaczonym wcześniej czasie.

- Wszyscy zdaliśmy bez żadnych problemów. Interesuję się piłką od 10 lat. Niestety ze względu na zdrowie musiałam zrezygnować z grania. Postanowiłam spróbować sił jako sędzia i na razie zrobiłam pierwszy

krok, by pozostać w sporcie w trochę innej roli – ocenia Paulina Unierzyska.

Nasi rozmówcy marzą o prowadzeniu spotkań w ekstraklasie kobiet i mężczyzn. Każdy ma jakiś wzór, który chce naśladować, ale nazwisko jednego z sędziów padało najczęściej.

- Zdecydowanie wzorem do naśladowania, przynajmniej dla mnie, może być Szymon Marciniak. W przeszłości występowałam w kilku klubach niższego szczebla. Potem musiałam łączyć grę z pracą, co spowodowało, że zrezygnowałam z występów. Zaczęłam organizować turnieje piłkarskie w Płońsku. Niestety miałam problem ze znalezieniem kogoś do sędziowania. Zaczęłam to robić sam. Z czasem znalazłam też informację na stronie PZPN o kursie sędziowskim i postanowiłam spróbować – opowiada Krystian Jobski.

Paw



Od lewej: Kinga Lubelska, Krystian Jobski i Paulina Unierzyska w nowych rolach

do prowadzenia spotkań w B klasie, lidze kobiet oraz turniejach juniorskich.

- Jeszcze kilka miesięcy temu słowo sędzia kojarzyło mi się z określeniem „kalosz”. Kiedy jednak zaczęłam uczyć się zasad gry w piłkę nożną, poznałam wiele tajników w przepisach, których nie zna wielu kibiców, a nawet zawodników – mówi Kinga Lubelska.

Pelikan odleciał Błękitnym

Pelikan Łowicz -

Błękitni Raciąż 3:1 (0:0)

Bramki: Wojcieszynski 52, Hłusko 57, Nowak 87 (k) - Majkowski 65

Błękitni: Kręt - Padzik, Bieńkowski, Pluta, Nawotka (78 Holik) - Szczepański, Klepczyński, Radwański, Mitura (78 Górczyzewski) - Grudzień, Majkowski (65 Paczkowski)

Na jesieni w Raciążu w meczu pomiędzy tymi zespołami nie zobaczyliśmy bramek. Wiosną obie drużyny starają się o pozostanie wśród trzecioligowców, dlatego każda z nich zaciekle walczy o punkty. W Łowiczu gospodarze wygrali 3:1 i wyprzedzają w tabeli raciążan o siedem punktów. Zespół trenera Karola Szewo ma jeszcze do rozegrania zaległy mecz z rezerwami Legii Warszawa. Jutro zagra na wyjeździe w Łodzi z ŁKS.

Początek sobotniej konfrontacji w Łowiczu należał do przyjezdnych. Błękitni chyba trochę zaskoczyli gospodarzy krótkim kryciem i wysokim pressingiem już na połowie Pelikana. W ofensywie raciążan niezwykle energią i ochotą do gry wykazywał się kapitan Kamil Majkowski. Napastnik przyjezd-

nych mógł nawet zdobyć w pierwszej części bramkę, ale przegrał pojedynek sam na sam z łowickim bramkarzem. CzuJNI w bramce Błękitnych był też Dawid Kręt, który nie tylko pewnie wyłapywał wszystkie piłki, ale też głośno instruował i mobilizował swoich kolegów z pola.

Po bezbramkowej pierwszej połowie w drugiej działo się dużo więcej. Trener gospodarzy, pochodzący z Raciąża Bogdan Józwiak, zaraz po przerwie wprowadził na boisko dwóch ofensywnych piłkarzy. Raciążanie byli mniej czujni w pierwszych minutach po zmianie stron, szybko stracili dwie bramki, ale na szczęście nie przeszedł im zapal do strzelania goli. Indywidualną akcją Daniela Mitury i jego dokładne podanie w pole karne wykorzystał Majkowski. Wydawało się, że goście mogą pójść za ciosem. Mecz nabrał jeszcze większych rumieńców. Z obu stron nie brakowało okazji do zdobycia gola. Błękitni przez chwilę mocniej przycisnęli gospodarzy, ale nie umieli zamienić okazji na bramki. Zespół trenera Józwiaka mądrze się bronił, a przy okazji wyprowadzał kontrataki. Trzy minuty przed końcem, po sfaulowaniu w polu karnym gości zawodnika Pelikana, Marcin Nowak ustalił wynik meczu.

erM



Liga okręgowa

Pelta gra, Tęcza prowadzi

Pelta Karniewo miała wycofać się z rozgrywek, jednak działacze zmienili zdanie i zespół z powiatu makowskiego powalczy na wiosnę o utrzymanie. Ale zadanie ma niełatwe. Podopieczni Bartosza Pszczółkowskiego w meczu z PAF-em Płońsk zdobyli jeden punkt.

Pojedynek dwóch najsłabszych zespołów ligi nie przyniósł większych emocji. Sytuacji strzeleckich nie brakowało, ale skuteczność nie była mocną stroną żadnej z drużyn. W efekcie konfrontacja zakończyła się bezbramkowym remisem, co raczej nikogo nie mogło zadowolić. Choć przynajmniej pozwoliło przerwać serię porażek – w przypadku Pety pięciu, w przypadku płońszczan czterech.

Na czele stawki niezmiennie plasuje się Tęcza Łyse. Po łatwym zwycięstwie nad Płońskiem w sobotę lider zmierzył się z Nadnarwianką Pułtusk. Znajdujący się w wyrażnym dołku niedawny czwartoligowiec nie był w stanie przeciwstawić się rywalom. W 17. minucie Marek Cichy pokonał Władysława Stelmacha, co przesądziło o losach meczu. Dla najlepszego snajpera ligi było to już dwudzieste piąte trafienie w sezonie.

Tęcza wygrywa mecz za meczem, równie świetną formą mogą się pochwalić zawodnicy Makowianki. Tuż przed świętami okazali się lepsi od Pułtusk, a przesądził o tym celny strzał sprowadzonego zimą z Karniewa Krzysztofa Pustoly. Natomiast tydzień później podopieczni Krzysztofa Kymony grali w Wieczni Kościelnej. Miejscowym nie pomogły nawet dwa trafienia Michała Dąbrowskiego. Rywale okazali się skuteczniejsi, co zaowocowało ich szóstą z rzędu wygraną. Ta dobra passa musiała wpłynąć na pozycję makowian w tabeli - zajmują teraz trzecie miejsce, na którym był Troszyn.

Troszynianie notują fatalny start w rundzie wiosennej. Po przegranej z Borutą Kuczbork (hatrick Macieja Watkowskiego) tym razem musieli uznać wyższość Tęczy Ojrzeń. W 21. minucie wyszli nawet na prowadzenie, ale gospodarze zdołali wyrównać w końcówce premierowej partii. Natomiast tuż po przerwie poszli za ciosem, dzięki czemu mogli się cieszyć z drugiego triumfu w wiosennej części rozgrywek (ta seria zdarzyła się Tęczy po raz pierwszy w sezonie).

Duże emocje towarzyszyły rywalizacji w Kuczborku, gdzie Boruta podejmował Zbika, opromienionego wysokim zwycięstwem nad beniaminkiem ze Szreńska. W 8. minucie gospodarze wyszli na prowadzenie za sprawą celnego uderzenia 17-letniego Adama Juszczaka. Kolejne gole padły po stałych fragmentach gry. Nasielszczanie wyrównali po bramce Załogi z rzutu karnego, natomiast gospodarze cieszyli się z wygranej po celnym uderzeniu z rzutu wolnego Ukraińca Michailo Konechnyiego. Obie ekipy kończyły mecz w niekompletnych składach – tuż po rozpoczęciu drugiej połowy doszło do sprzeczki pomiędzy Igorem Bucholskim i Patrykiem Wierzbickim. W efekcie obaj gracze zostali ukarani czerwonymi kartkami.

Po dwóch porażkach z rzędu Wkra Żuromin podejmowała Koronę Ostrołęka. Nie było przełamania, choć podopieczni Wojciecha Błaszkiewicza jako pierwsi cieszyli się ze strzelonego gola. Do siatki bezpośrednio z rzutu różnego trafił Bartosz Laskowski. Przeciwnicy zdołali jednak wyrównać, mimo że kończyli mecz w dieścieciu. Na listę strzelców wpisał się bramkarz Sebastian Szczechowiak, oddając skuteczny strzał z rzutu karnego w doliczonym czasie gry.

GW

22. kolejka (2-3 kwietnia): Broń Radom - Polonia Warszawa 2:2, Ursus Warszawa - Ner Poddebice 3:0, Warta Działoszyn - Świt Nowy Dwór Maz. 0:6, Warta Sieradz - Energia Kozienice 3:1, Pelikan Łowicz - Błękitni Raciąż 3:1, Pogoń Grodzisk Maz. - Sokół Aleksandrów Łódzki 0:2, Start Otwock - Oskar Przysucha 0:2, ŁKS Łódź - Pilica Białobrzegi 6:2, Legia II Warszawa - Lechia Tomaszów Maz. 0:0

W zaległej kolejce zagrają (6 kwietnia): Broń - Warta Działoszyn, Sieradz - Ursus, Pelikan - Polonia, Legia - Ner, Pogoń - Świt, Start - Energia, ŁKS - Błękitni, Pilica - Lechia, Oskar - Sokół

23. kolejka (9-10 kwietnia): ŁKS - Broń, Pilica - Start, Oskar - Pogoń, Sokół - Legia, Lechia - Pelikan, Błękitni - Sieradz (sobota, godz. 11), Energia - Działoszyn, Świt - Ursus, Ner - Polonia

1. Sokół Aleksandrów	21	47	37:12
2. Lechia Tomaszów Maz.	21	42	43:21
3. Polonia Warszawa	21	38	41:13
4. Świt Nowy Dwór Maz.	21	38	38:18
5. ŁKS Łódź	21	37	38:28
6. Ursus Warszawa	21	36	34:21
7. Legia II Warszawa	20	36	33:22
8. Pelikan Łowicz	21	34	33:22
9. Warta Sieradz	21	30	28:24
10. Błękitni Raciąż	20	27	25:39
11. Broń Radom	21	23	29:39
12. Pogoń Grodzisk	21	23	30:37
13. Pilica Białobrzegi	21	20	30:40
14. Oskar Przysucha	21	20	31:50
15. Warta Działoszyn	21	19	16:44
16. Start Otwock	21	17	19:45
17. Energia Kozienice	21	16	25:34
18. Ner Poddebice	21	15	18:39

18. kolejka (2-3 kwietnia): Boruta - Żbik 2:1 (Juszczak, Konechny - Załoga), Zak - Iskra 1:3 (Pisarkiewicz - Chojnowski, Kacprzak, Konopka), Żuromin - Korona 1:1 (Laskowski - Szczechowiak), Sona - Sochocin 3:2 (Drażek, Białorudzki, Ernest dla Sony), Wieczfnianka - Makowianka 2:4 (Dąbrowski 2 - Szczepański 2, Galik, Pustola), Nadnarwianka - Łyse 0:1 (Cichy), PAF - Pelta 0:0, Ojrzeń - Troszyn 2:1 (Chojnacki, Rzepliński - Gutowski)

17. kolejka (25 marca): Troszyn - Boruta 1:3 (samobójcza - Watkowski 3), Pelta - Ojrzeń 0:2 (D. Radecki, D. Sawicki), Łyse - PAF 3:0 (Kamionowski 2, Cichy), Makowianka - Nadnarwianka 1:0 (Pustola), Sochocin - Wieczfnianka 2:2 (Makowski 2 - Melchinkiewicz, Rutkowski), Korona - Sona 1:3 (Nosek - Białorudzki, Brzeszkiewicz, Ernest), Iskra - Żuromin 1:0 (Chojnowski), Żbik - Zak 3:0 (Załoga z karnego, Osinski, Tabaka)

19. kolejka (9-10 kwietnia): Ojrzeń - Boruta, Troszyn - Płońsk, Pelta - Nadnarwianka, Łyse - Wieczfnianka, Makowianka - Sona, Sochocin - Wkra, Korona - Zak, Iskra - Żbik

Klasyfikacja strzelców: 25 - Marek Cichy (Łyse), 20 - Maciej Watkowski (Boruta), 17 - Marek Kaliszewski (Łyse), 16 - Michał Ernest (Sona), 15 - Piotr Kamionowski (Łyse), 12 - Piotr Melchinkiewicz (Wieczfnianka), Maciej Białorudzki (Sona)

1. Tęcza Łyse	18	48	82:18
2. Sona Nowe Miasto	18	43	50:28
3. Makowianka	18	34	39:29
4. Iskra Krasne	18	32	32:27
5. KS Troszyn	18	32	28:24
6. Korona Ostrołęka	18	30	31:18
7. Wkra Żuromin	18	27	26:23
8. Żbik Nasielsk	18	25	25:27
9. Boruta Kuczbork	18	27	38:35
10. Wieczfnianka	18	23	29:34
11. Nadnarwianka Pułtusk	18	21	25:25
12. Wkra Sochocin	18	21	17:24
13. Zak Szreńsk	18	19	31:45
14. Tęcza Ojrzeń	18	14	17:36
15. Pelta Karniewo	18	8	16:54
16. PAF Płońsk	18	5	14:51

- Facet, który zna 5 języków i staje się bohaterem kilku narodów, nie może być osobą tuzinkową – stwierdził nauczyciel historii Jacek Hryniewicz, rozpoczynając swój bardzo ciekawy miniwykład o generale Józefie Zachariaszu Bemie (1794 - 1850) podczas tegorocznych obchodów Dnia Patrona zorganizowanych w Zespole Szkół nr 1 noszącym jego imię.

Z encyklopedycznej notatki można się dowiedzieć, że Bem — generał, inżynier i artylerzysta w jednej osobie, bohater narodowy Polski i Węgier, do wojsk Księstwa Warszawskiego wstąpił jako nastolatek pod koniec okresu wojen napoleońskich. Potem był członkiem tajnego Wolnomularstwa Narodowego, które po pewnym czasie przekształciło się w Towarzystwo Patriotyczne. W czasie powstania listopadowego (1830 — 1831) dowodził polskimi jednostkami artylerii. Odnosił sukcesy w bitwach pod Iganiem i Ostrołęką oraz podczas obrony Warszawy. Po upadku powstania udał się na emigrację. W czasie Wiosny Ludów (1848 — 1849) dowodził m.in. we-

Dzień Patrona w ZS nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie

To był facet nietuzinkowy



Jacek Hryniewicz opowiada o Józefie Bemie

wszechstronnie utalentowanym i pełnym energii, a z drugiej — posiadającym pewne kompleksy (nieśmiały wobec kobiet). Człowiekiem, który mimo stosunkowo krótkiego życia wpisał się w historię Polski, Węgier, Turcji, Austrii, Syrii, Portugalii, Francji i Rumunii.

I przede wszystkim nigdy się nie poddającym.

- Wielokrotnie pokazywał, że nie ma sytuacji beznadziejnych; że można upaść, ale potem wstać i walczyć dalej — podkreślił historyk.

Tegoroczne obchody Dnia Patrona w ZS nr 1 im. gen. Józefa Bema w Ciechanowie odbywały się pod zaczerpniętym z twórczości pisarza Antoine'a de Saint-Exupéry'ego hasłem: „Żeby zdo-

stał poważnie poparzony na twarzy).

- Generał nie poddawał się biegowi wydarzeń, ale starał się je kształtować. My, uczniowie ZS nr 1 — jako spadkobiercy ideałów generała Bema — staraliśmy się być aktywni i twórcy. Pragniemy w miarę możliwości kształtować otaczającą nas rzeczywistość i czynić ją bardziej przychylną człowiekowi — stwierdziła prowadząca uroczystość uczennica szkoły.

Sporo ciekawostek dotyczących patrona wygrzebał redaktorzy z obchodzącej w tym roku 20-lecie istnienia szkolnej gazетки „LuzBem”, którzy z tej okazji przygotowali specjalny program przypominający jej dawnych dziennikarzy.

W ramach obchodów święta szkoły zorganizowanych zostało kilka konkursów. Najważniejszym z nich był adresowany do gimnazjalistów konkurs wiedzy o Bemie.

Pierwsze miejsce zajęła w nim Adrianna Królikowska z Gimnazjum nr 3 w Ciechanowie, drugie — Natalia Kuminarczyk z Gimnazjum w Opinogórze, trzecie — Sebastian Morawski z Gimnazjum nr 3 w Ciechanowie.

Uroczystość była okazją do zaprezentowania obecnych osiągnięć szkoły, m.in. świecącego w ciemnościach (choćby na drodze) plecaka szkolnego, który został zaprojektowany przez czterech uczniów: Mateusza Ernesta i Bartosza Chodorowskiego z kl. IV Technikum Teleinformatycznego oraz Patryka Rzyńskiego i Kamila Morawskiego z kl. II Technikum Elektrycznego (opiekunem wynalazców był nauczyciel przedmiotów zawodowych elektrycznych Marek Zimnowodzki).

Ważnym dopełnieniem święta szkoły było podpisanie umowy o współpracy pomiędzy ZS nr 1 a Politechniką Białostocką. Na dokumencie podpisy złożyli: Eugeniusz Maziński, dyrektor placówki, oraz prof. Roman Kaczyński, prorektor uczelni.

KRZYSZTOF KOWALSKI



Redakcja „LuzBem” przedstawia



Nauczyciele i uczniowie szkoły

gierskimi wojskami rewolucyjnymi w Siedmiogrodzie (przez pewien czas był wodzem naczelnym całej armii węgierskiej). Po upadku rewolucji przedostał się do Turcji, przeszedł na islam i jako Murad Pasza służył w armii tureckiej.

J. Hryniewicz w swoim krótkim wykładzie pokazał, że Bem był człowiekiem z jednej strony szalenie odważnym,

być wielkość, człowiek musi tworzyć”.

Józef Bem swą wielkość tworzył od dziecka aż do ostatnich dni, gdy umierał w Aleppo. Zarówno wtedy, gdy za obronę Gdańska w czasie odwrotu wojsk napoleońskich spod Moskwy zasłużył na francuską Legię Honorową, jak i wtedy gdy prowadził doświadczenia z rakietami bojowymi (w czasie jednej z takich prób zo-

SP nr 7 w Ciechanowie

Laureatka i trzy finalistki

Także w tym roku Szkoła Podstawowa nr 7 w Ciechanowie może pochwalić się sukcesami w konkursie polonistycznym organizowanym przez Mazowieckie Kuratorium Oświaty w Warszawie.

Maria Smolińska z kl. VIc została laureatką konkursu, a Katarzyna Burszewska z kl. VIa, Gabriela Nastaszyc z kl. VIc i Daria Jurkiewicz z kl. VIb jego finalistkami.

Trzy pierwsze uczennice są podopiecznymi polonistki Wandy Krakowskiej, a ostatnia Ewy Garlińskiej.

Wszystkie dziewczyny bardzo lubią uczyć się języka polskiego i czytać książki, są bardzo zadowolone z osiągniętego sukcesu, który wymagał od nich sporego wysiłku.

- Trudno było zostać laureatką konkursu, bo cały czas musiałam czytać książki i prawie na nic nie miałam czasu. Ale na szczęście moja wychowawczyni pani Wanda Krakowska mi pomagała. Miałam też wsparcie rodziców. Lubię uczyć się polskiego, bo łatwo mi to przychodzi i nie

mam z tym większych problemów. Przedmiot ten jest dla mnie odskocznią od świata, w którym żyjemy. Pozwala poznać bohaterów żyjących gdzie indziej — mówi Marysia Smoleńska.

Warto zaznaczyć, że pierwszy sukces obecna laureatka konkursu odniosła rok temu, gdy jeszcze jako piątklasistka została jego finalistką.

- Lubię czytać, bo sprawia mi to przyjemność. Wyobrażam sobie wtedy różne rzeczy. Pasję tę zaszczepiła we mnie moja pani od polskiego. Najbardziej lubię książki dokumentalne, oparte na faktach. Dużo pracowałam, żeby zająć dobre miejsce. Po lekcjach spotykałam się ze swoją panią — mówi Kasia Burszewska.

- W konkursie wzięłam udział dzięki mojej wychowawczyni, która uczy nas, że język polski jest bardzo ważny i powinniśmy go pielęgnować. Czytam bardzo dużo książek, bo sprawia mi to przyjemność i pobudza moją duszę humanistki. Zdobyć tytułu finalistki nie było łatwe, ponieważ wymagało to ode mnie wielu wyrzeczeń. Jestem bardzo zadowolona z tego sukcesu, bo czas, który poświęciłam na przygotowanie się do konkursu, nie był stracony. Dzięki konkursowi zdobyłam wiadomości, których nie mogłabym zdobyć na typowej lekcji

polskiego — zauważa Gabrysia Nastaszyc.

Każda z nich w tygodniu dodatkowo pracowała 5 godzin ze swoją nauczycielką (w programie szkolnym jest 6 godzin lekcyjnych języka polskiego).

- Wszystkie dziewczyny są mądre, uzdolnione, bardzo czytane i chętne do

pracy. Po książki sięgają same, nie trzeba ich do tego specjalnie zachęcać. Pracuje się z nimi z przyjemnością. Największe polonistyczne zdolności wykazuje Marysia. Ma bardzo dobrą pamięć. Zdarza się, że przypomina mi szczegóły, których ja już nie pamiętałam. Gabrysia natomiast pięknie mówi i z przyjemnością jej się słucha. Ma bardzo bogate słownictwo. Kasia zaś jest najpracowitsza. Wszystkie mają rodziców, którzy je wspierają w nauce.

Komuś może się wydawać, że taki konkurs to nic wielkiego, ale chcąc wziąć w nim udział, trzeba daleko wykrócić poza podstawę programową obowiązującą w szkole. Dodam, że dzie-

ci, które odnoszą sukcesy w konkursach przedmiotowych, są mało doceniane. Z moich podopiecznych jedynie Marysia będzie zwolniona z części matematyczno-polonistycznej egzaminu szóstoklasisty. Dziewczynki, które zdobyły tytuły finalistek, muszą go zdawać. Tak naprawdę nie dostają żadnej nagrody. Jedyną nagrodą jest ocena celująca z polskiego, którą otrzymują na koniec roku szkolnego. Praca z uczniami startującymi w konkursach działa inspirująco także na nauczycieli. Bo też muszą przygotować się do zajęć, przeczytać książki, które czytały dawno — mówi Wanda Krakowska.

- Wybrałam język polski, bo wolę go bardziej niż przedmioty ścisłe. Było trudno, ale udało się i jestem z tego bardzo zadowolona. Dzięki udziałowi w konkursie przeczytałam sporo ciekawych książek. Poza tym zdobyłam doświadczenie, które zapewne przyda się, gdy będę chciała brać udział w innych konkursach — mówi Daria Jurkiewicz.

- Do konkursu przygotowywałyśmy się właściwie 2 lata. Na próbę Daria wzięła w nim udział już w piątej klasie. Tamte doświadczenia na pewno jej się przydały. Daria jest indywidualistką. Bardzo dużo czyta. Bywa, że... pod ławką na lekcji języka polskiego. Stąd bierze się jej bardzo bogaty zasób słownictwa i duża wiedza, którą mogła wykorzystać się podczas konkursu. Nie udało się jej zostać laureatką, ale myślę, że także w gimnazjum weźmie w nim udział i odniesie jeszcze większy sukces niż teraz — uważa uczącą Darię polonistka Ewa Garlińska.

KK



Od lewej: Katarzyna Burszewska, Gabriela Nastaszyc, Daria Jurkiewicz i Maria Smoleńska



KON-tekst



Wycinanka z życia

Miedzy nami (ptakami i zwierzętami)

Przykro było żurawiovi,
Że samotnie ryby łowi.
Patrzy - czapla na wysepce
Wdzięcznie z błota wodę chłepce...
Rzecz do niej zachwycony:
„Piękna czapło, szukam żony,
Będę kochał ciebie, wierz mi,
Więc czym prędzej się pobierzmy”.

Pamiętacie państwo, jak skończył się wiersz o czapli i żurawiu mistrza Jana Brzechwy?

Coś mi się wydaje, że „dialog polityczny” rozpoczęty w pierwszych dniach wiosny pomiędzy przywódcami poszczególnych stad, którzy zapalali chęcią jakiegoś obcowania ze sobą dla dobra całego ptactwa, ma marne widoki. Przede wszystkim z powodu cech, jakie posiadają żuraw i czapla.

Tak już chodzą lata długie,
Jedno chce - to nie chce drugie...

Takich bohaterów ubranych w ptasie piórka albo zwierzęcą skórę spotykamy w świecie animalsów co chwila. Ot, choćby takie zwierzę polityczne:

Miał rozumu za dziesięciu,
Toteż w każdym przedsięwzięciu
Wprawiał w podziw swoim sprytem,
Wyrobieniem znakomitym,
Orientacją doskonałą
I dowcipem, jakich mało!
A miał w sobie tyle dumy,
Jakby wszystkie zjadł rozumy.

Wiecie kto to? Nie, nie, to nie ten, o którym myślicie... To lis Witalis. Albo to:

Proszę pana, pewna kwoka traktowała świat
z wysoka
I mówiła z przekonaniem: „Grunt to dobre
wychowanie!”
Zaprosiła raz więc gości, by nauczyć ich
grzeczności.

Goście przyszli. Nawet ci pozaparlamentarni. Zobaczymy, czego się nauczyli.

A teraz rozmowa pijanych much w gospodzie, podsłuchana przez Marię Konopnicką:

- Żebyś kumo wiedziała,
Com już sieci narwała,
Com z pajków nadzwila,
To byś ledwo wierzyła!
- Moja kumo jedyna,
Czy mi pajak nowina?
Śmiech doprawdy mnie bierze...
Pajak... także mi zwierzę!
Prawi jedna, to druga,
A tu z kąta coś mruga...
Prawi czwarta i piąta,
A coś czai się z kąta...

Co to może się czaić? Komisja Wenecka, Rada Europy, Barack Obama? Zajrzyjcie do Konopnickiej.

No to może jeszcze coś z Ignacego Krasińskiego, który zajął się stanem prawnym w królestwie ptasim i interpretacją wyroków sądowych:

O prym, kto lepiej śpiewa, szedł szczygiel
z słowikiem;
Stanęli więc obydwaj przed sędzią czyżkiem.
Wygrał szczygiel; zadziwił wszystkich dekretem
taki,
Zlecały się natychmiast do słowika ptaki:
„Zaluję cię, żeś przegrał, czyżby sędzia
zbłądził”.

„A ja tego - rzekł słowik - który mnie oszodził”.

I tak to w tym tygodniu, zamiast polityką, nieoczekiwanie zajęliśmy się zjawiskiem zwanym antropomorfizacją (albo personifikacją), czyli przypisywaniem zwierzętom cech właściwych człowiekowi. Temat ciekawy, od wieków obecny w mitologii, literaturze, wierzeniach, legendach. W naszym kraju utrwalił się szczególnie za sprawą: Brzechwy, Tuwima, Konopnickiej, Krasińskiego i innych poetów, którzy wiele zwierząt, ptaków i innych stworzeń w swoich wierszach i bajkach uczynili mądrymi, głupimi, przebiegłymi, naiwnymi, uczynnymi, chępliwiymi, skromnymi...

Takimi, jak czasami my bywamy.

RYSZARD MARUT

ryszard.marut@tc.ciechanow.com



Nocne ujeżdżanie byka

Parę dni temu dzięki jednej ze stacji telewizyjnych dowiedzieliśmy się, co robi prezes Kaczyński w bezsenne noce. Tajemnicą poliszynela bowiem jest fakt, że prezes późno kładzie się spać i późno wstaje. Tu akurat go rozumiem, bo sama należę do tzw. sów i „latam” w nocy...

Co w takim razie robi prezes w nocy? Ano czyta i ogląda telewizję. Ta pierwsza czynność wydaje się banalna, natomiast to, co prezes ogląda dla rozrywki w tv,

może stać się pożywką dla rozważań przez różnych psychologów.

Jak sam wyznał: „Bardzo lubię oglądać rodeo, ujeżdżanie byków. Bardzo mnie to bawi, a w szczególności wtedy, jeżeli komentator opisuje byki, ale tak je opisuje, jakby to byli ludzie”.

Ja chcę tylko zauważyć, że owo ujeżdżanie kończy się na ogół upadkiem mniej lub bardziej bolesnym, a konkurencję wygrywa ten, kto na byku najdłużej się utrzyma. Czyżby zatem prezes PiS traktował Polskę i Polaków podobnie i teraz walczy, aby jak najdłużej się utrzymać? A ten byk, czyli opozycja, wierzga, podskakuje i bynajmniej nie jest zadowolona, że takiego jeźdźcę musi tolerować na swoim grzbiecie. Jeździec jest jednak równie uparty jak stworzenie, które chce opanować.

Niektórzy naiwnie wierzyli, że polskie spotkanie „na szczytach”, które odbyło się w czwartek z udziałem przewodniczących wszystkich większych partii, przyniesie jakieś rozwiązanie czy kompromis, zwłaszcza jeżeli chodzi o konflikt wokół Trybunału Konstytucyjnego. Niestety, spotkanie to zakończyło się mglistymi zapowiedziami powoływania różnych ciał, komisji, a nawet implementacji NIE-KTÓRYCH zaleceń Komisji Weneckiej.

Prezes Kaczyński gra na zmęczenie byka. Może opadnie z sił, straci wigor i wróci posłusznie do swojego boksu, a on dzielny cowboy odbierze zasłużoną nagrodę.

Zastanówmy się nad drugim nocnym zajęciem prezesa, czyli czytaniem. Wśród swoich lektur prezes Kaczyński wymienia książkę historyka Alaina Besancona „Święta Rus”. Jak wynika z dyskusji, która miała miejsce już jakiś czas temu na Uniwersytecie Warszawskim wśród jego profesorów, ten autor powtarza wszystkie stereotypy, jakie do tej pory o Rosji słyszeliśmy. Przede wszystkim uważa nadal Rosję za „dziczą azjatycką” i że prawosławie zawsze było tam na usługach władzy. Prof. Marciniak zaatakował zaś główną tezę książki, że „sztuka kłamstwa jest tak stara jak Rosja”. Dyskutanci zastanawiali się też, czy kłamstwo rzeczywiście stanowi fundament rosyjskości. I czy aby na pewno wynika ono z prawosławia, zgodnie z tezą Besancona? Być może prawdziwą podstawą duszy rosyjskiej jest strach? Albo paradoks Ciorana – niemożność rozstrzygnięcia, co jest prawdą, a co kłamstwem?

Prof. Marciniak mówił też, że według Besancona problem kłamstwa w Rosji składa się z dwóch elementów – przekonania, że utopia została zrealizowana i postulatu, żeby nie wierzyć własnym oczom.

A ja, czytając omówienie tej dyskusji, zaczęłam się zastanawiać, jakie natchnienie czerpie nasz prezes z tych anachronicznych pozycji? Może też wpadł na pomysł, aby oprzeć Polskę na ortodoksyjnym katolicyzmie, zmusić Polaków do posłuszeństwa i tego, aby nie wierzyli własnym oczom, jak np. w wypadku katastrofy samolotu w Smoleńsku?

Wniosek nasuwa się sam. Lepiej wybierajmy na czołowe stanowiska polityków, którzy są skowronkami. Wstają rano uśmiechnięci, a poranny jogging dostarcza podobno endorfin...

**RENATA
LIPIŃSKA-KONDRATOWICZ**



Mejsce działania czyjeś pracy	Uleka nagonka	Ostrog wypozyn- kow nad Maj Pamią	Bon dziewona Poeta chilski		Sakrała brania indyka	Oczyna Ogysseusa	Produkt meczarski	Kompolski pistolet Dzieta Klasyczne	
Ozrust karciany	17							15	
					legendarny bohater szwajcarski	4			
Papuga z poezym dziobem	10				hodowca bydia w Mongoli	5			
Grabież									
Przeszkoda na szosie				24	Jedliwart, grupa chem, Może być bez dna		Dla aktora lub rolnika	Honorowa na widowni	
Po przew- nieniu		12			Pierwias- tek che- miczny			14	
Kłótnia, zajście burda	Chłerek miedzi Sawa	Kojarzy się z Sawą	Rodzał sztalugi Koficzyzna						
Grecka litera		6				16		Mężczyzna	
							Ośla wędlna		Miasto i port w Grecji
Autor Dzwonów Bazyli	23		Wojsko tatarskie	3			Sidla na plaki Maser opisywany	13	1
			Anima ar- matyczna Olej rybi						
Niewiada- nia z row- nania		Zagnana z Elemer- taza			22				
Imię Twaina			Wulkan na Luzonie		Może być gimnasty- cz-na	19			
		18							
Polaki kom- pozitor				9	Imię Karawicza polskiego aktora				
Daw. szlaka Miedziakaru				11					

stomil Agro
DAWNA AGROMA CIECHANÓW

SPECJALIŚCI W DZIEDZINIE
ZAOPATRZENIA ROLNICTWA

SIEWNIK DO KUKURYDZY
Z PODSIEWACZEM NAWOZÓW **MASCAR**

W SPECJALNEJ CENIE
PRZEDSEZONOWEJ

39 900
ZŁ BRUTTO*

TEL. 783 260 783

Ciechanów, ul. Mławska 1
e-mail: ciechanow.maszyny@stomilagro.pl
www.stomilagro.pl

* ilość maszyn ograniczona

DEUTZ FAHR HONCHERLE ÖVERUM JANSUS SAMASZ
FROKAL REUROWIAR Schaffer MASCAR SAME SIPMA

REGENERACJA TURBOSPREŻAREK

do samochodów osobowych,
dostawczych, ciężarowych,
maszyn rolniczych oraz
drogowo-budowlanych

ZADZWOŃ 506 929 777, 500 094 023

DARMOWY ODBIÓR W CAŁEJ POLSCE
Interhome Company Ltd, 06-400 Ciechanów, ul. Mazowiecka 6

Pożyczka ekspresowa

797 705 110

- wystarczy dowód osobisty
- gotówka w jeden dzień

NAWET DO 6000 ZŁ

EdenFinance Sprawdź nas!
Pożyczki ekspresowe Koszt połączenia wg taryfy operatora.

Usługi Księgowe

oferują kompleksową obsługę księgową

zarówno podmiotów gospodarczych jak i osób fizycznych.
Wieloletnie doświadczenie, usługi objęte polisą OC, dojazd do klienta.

Tel. 502 859 530 FC-2162

Alternatory, rozruszniki

Sprzedaż - naprawa - wymiana

Ciechanów, ul. Pułtowska 116
(za stacją benzynową).
Tel. 023 673 48 07

Faktury VAT

Meble na wymiar

Ciechanów, ul. Płońska 148
605 046 364
www.mebleps.pl

PC-6305

Jakość gwarantowana

osiedle Premium
przy ul. Opinogórskiej

duży wybór mieszkań
czas realizacji max 14 miesięcy

◆ osiedle zamknięte
◆ atrakcyjne place zabaw
◆ dużo zieleni
◆ zakończenie inwestycji -IV kwartał 2016 r.
◆ piwnica i miejsce postojowe

GRATIS

665 515 305 661 605 055
mieszkania@isbud.pl

ATRAKCYJNE CENY

BIURO SPRZEDAŻY W CIECHANOWIE
UL. WARSZAWSKA 4A
CZYNNE ŚRODA OD 10.00 DO 17.00
PIĄTEK OD 10.00 DO 17.00

P.B.M. ISBUD Józef Łatyfowicz,
06-100 Pułtusk, ul. Białowiejska 17C
tel.: 23 692 09 75 www.isbud.pl

SIMPLY CLEVER

ŠKODA

ŠKODA OCTAVIA
JAK W ABONAMENCIE

Najniższe ceny w Polsce

W zależności od wariantu i wersji zużycie paliwa w cyklu łączonym od 4,4 do 6,4 l/100 km, emisja CO₂ od 115 do 149 g/km. Informacje dotyczące odzysku i recyklingu pojazdów wycofanych z eksploatacji na stronie www.skoda-auto.pl

Sprawdź nową ofertę

ŠKODA Octavia w nowej ofercie na warunkach jak w abonamencie: nie musisz odkładać na zakup, spłacasz tylko część wartości auta i masz niskie zobowiązanie miesięczne, a po 3 lub 4 latach możesz zmienić swój samochód na nowy.

Odwiedź nasz salon i zapytaj o ofertę z upustem dla Ciebie.

Jarzyński Auto Serwis Sp. z o. o.
ul. Kasprzaka 5 06-400 Ciechanów
tel. 23 674 39 40
salon@jarzynski.ciechanow.pl

DEALER ROKU 2012

Zaprasza do biur ogłoszeń

- **Ciechanów:**
ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 26 55, tel./fax 23 672 44 96
ul. Powstańców Wielkopolskich (Panorama)
- **Działdowo:**
ul. Karola Małka 8 (Salon NC+), tel. 509 917 611
- **Mława:**
ul. Długa 9 (redakcja Gazety Mławskiej), tel. 23 654 38 32
- **Maków Mazowiecki:**
Net Bis, ul. Rynek 8, tel. 29 717 39 05
- **Nasielsk:**
ul. Kościuszki 12, (kino Niwa), tel. 23 691 23 43
- **Płońsk:**
ul. Grunwaldzka 35, (sklep kosmetyczny Miss Ania)
- **Przasnysz:**
ul. 3 Maja 16 (Miejski Dom Kultury), tel. 29 752 32 20
- **Pułtusk:**
Rynek-Ratusz (Muzeum Regionalne), tel. 23 692 51 32
- **Żuromin:**
ul. Szkolna 15, (sklep AGD, RTV), tel. 23 657 47 75



AKPO spółka jawna Zatrudni pracowników do montażu końcowego wyrobów AGD

Praca w systemie dwuzmianowym,
wynagrodzenie adekwatne do wyników pracy.

Wymagane wykształcenie średnie,
umiejętność pracy w zespole.

Oferty prosimy kierować na adres:
P.P.H. AKPO spółka jawna
06-430 Sońsk
ul. Ciechanowska 26
lub drogą elektroniczną: pracasonsk@vp.pl



Ciechanów
ul. Pułtowska 20c/2
23 672 09 05

KOMPUTERY

sprzedaż
serwis

GPS

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

KASY

FISKALNE

Ogłoszenie drobne przez internet!

- Wejdź na stronę
www.tc.ciechanow.pl

- Kliknij zakładkę -
Ogłoszenie drobne do TC

- Zastosuj się do poleceń

**Wygodnie, szybko,
nie wychodząc z domu!**

Ośrodek Szkoleniowy MOBIS 'SPAWALNIK' Sp. z o.o. w Ciechanowie

ogłasza nabór na kursy:

- operatora koparko-ładowarki
- operatora koparki jedno naczyniowej kl. III i II
- operatora ładowarki jedno naczyniowej kl. III
- operatora walca drogowego kl. III
- spawacza (wszystkie metody + aktualizacje)

**Termin rozpoczęcia: i połowa kwietnia 2016 r.
ATRAKCYJNE CENY!**

Kontakt: 06-400 Ciechanów, ul. Powstańców Warszawskich 6
tel. 23 672 46 19, 662 187 550, e-mail: mobis_ciechanow@wp.pl

Ośrodek Szkoleniowy MOBIS 'SPAWALNIK' Sp. z o.o. w Ciechanowie

poszukuje

wykładowców

Wymagania:

- wykształcenie wyższe techniczne
- uprawnienia pedagogiczne

Kontakt: 06-400 Ciechanów, ul. Powstańców Warszawskich 6
tel. 23 672 46 19; 662 187-550
e-mail: mobis_ciechanow@wp.pl



Firma PPH **AKPO** s.j. w Sońsku,
w związku z dynamicznym rozwojem firmy poszukuje:
ASYSTENTKI/ASYSTENTA DZIAŁU HANDLOWEGO

Miejsce pracy: Sońsk

Opis stanowiska:

- efektywne wsparcie Działu Handlowego w codziennej pracy
- nadzór nad obiegiem dokumentów i informacji w firmie
- obsługa centrali telefonicznej oraz urządzeń biurowych
- obsługa spotkań firmowych

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie, preferowane wyższe
- dobra znajomość języka angielskiego
- znajomość pakietu MS Office
- sumienność i staranność w wykonywaniu powierzonych zadań
- umiejętność pracy w zespole
- bardzo dobra organizacja pracy
- wysoka kultura osobista
- prawo jazdy kat. B

Oferujemy:

- ciekawą pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie
- zatrudnienie na umowę o pracę po okresie próbnym
- wynagrodzenie uzależnione od wyników pracy

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie aplikacji na adres:

P.P.H. AKPO spółka jawna
06-430 Sońsk
ul. Ciechanowska 26

lub drogą elektroniczną: pracasonsk@vp.pl

Prosimy o dopisanie klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych przy realizacji zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 o Ochronie Danych Osobowych (Dz.U. nr 133 poz. 883)

MEBLE ZACHODNIE UŻYWANE

Stoły z krzesłami, kredensy, komody,
zegary, kpl. wypoczynkowe ze skóry,
lampy, bibeloty.

**Duży wybór. Atrakcyjne ceny
Także na RATY**

www.przasnysz-mebel.pl
Przasnysz ul. Leszno 6 A
obok NEONET
Tel. 606 218 917

LOMBARD
pożyczki pod zastaw
Ciechanów
Smorawińskiego 6
tel. 502-602-302
UWAGA!
NAJNIŻSZE %
dyskrecja, rzetelna wycena

Ogłoszenia drobne SMS-em

- Do wynajęcia pokój biurowy
o pow. 10 m² na I piętrze,
ul. Ściegiennego. 668 390 286 sms-136
- Sprzedam mieszkanke zbożową oraz
owies. 512 631 760 sms-137
- Jałówki siemantal 130, 200 kg –
4 szt. 514 105 009 sms-138
- Siatka ogrodzeniowa od 10 zł/mb.
Tel. 534 536 330 sms-139
- Sprzedam 3 t żyta i 7 t pszenicy ozimej.
503 730 845 sms-140
- Sprzedam Opla Astrę, 1992, benzyna,
gaz. 509 565 552 sms-141
- Naprawy ciągników, kombajnów,
kapitałnie silniki, skrzynie, sprzęgła
u klienta. 722 257 410 sms-142
- Sprzedam koło Ciechanowa działkę
bud. 23 a. 500 066 253 sms-143
- Sprzedam ok. tony owsa, k. Ciechanowa.
600 631 464 sms-144
- Wydzierżawie warunkowo 1,5 ha
ziemi rolnej w Miekoszynku, gm. Nasielsk.
795 249 353 sms-145
- Sprzedam jałówki wysoko cielne –
6 szt. 508 220 481 sms-146

FIRMA ALBET PRODUCENT KOSTKI BRUKOWEJ

ZATRUDNI

- KIEROWCĘ C, C+E
- MECHANIKA
- OSOBY FIZYCZNE

CV PROSZĘ SKŁADAĆ
NA ADRES: 09-100 PŁOŃSK,
UL. MAZOWIECKA 8B

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35

Budowa ogrodzeń - wszystkie rodzaje.
514 139 763

Budowa domów. 502 874 037

Elektryk. 536 561 190

Tynki maszynowe, gipsowe, cementowe. Tel. 601 358 731

Układanie kostki brukowej. Solidnie i tanio. Tel. 733 780 815

Układanie kostki brukowej. 514 139 763

Kominy kwaso i żaro, frezowanie kominów. Kominarz - odbiory. 513 240 191

**Producent
blach dachowych,
płyt warstwowych.**
512 996 831

Majster ogólnobudowlany z ekipą przyjmie zlecenie. 503 589 019

Sprzedam wciągarkę budowlaną. 538 585 331

Dachy- montaż pokryć dachowych dachówką, blachodachówką, podbitki. 515 267 169

Pustaki, stal - najtaniej. 23 672 49 68

Instalacje elektryczne. 509 292 657

**Balustrady nierdzewne,
łączenie ze szkłem
i drewnem.**
691 969 669, www.boyk.pl

**Adaptacja poddaszy,
docieplenia budynków.**
572 750 383

Hydraulik. 515 908 871

**Remont łazienki w tydzień
od 1500 do 3000 zł.**
515 908 871

LEKARSKIE

Ginekolog Piotr Krzyczkowski – farmakologiczne przywracanie miesiączki. Tel. 516 421 521

Ginekolog Anna Kacperska – farmakologiczne przywracanie miesiączki. Tel. 508 603 645

Medycyna naturalna, wróżbiarstwo. 669 009 108

MOTORYZACYJNE

Produkcja, sprzedaż przyczepek z homologacją. Ciechanów, 511 959 472

Sprzedam Stara 742, rok produkcji 1996, pojazd został wyrejestrowany i Mercedesa 814, rok produkcji 1996 z kontenerem. 509 626 740

**AUTOSZYBY, HAKI.
30 lat tradycji.**
Ciechanów, Chruszczewo,
wjazd od Mławskiej.
23 672 46 52

Tłumiki, oleje, haki. Ciechanów, 606 837 729

Sprzedam Opla Astrę Classic kombi, benzyna +gaz, 1999 rok, pierwszy właściciel. 505 632 099

Sprzedam skuter Piaggio, zarejestrowany, opłacony. 506 761 590

Sprzedam Golfa V Plus, 2005r. 698 807 073

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed

dbamy o twój uśmiech

- specjalista chirurgii stomatologicznej
- leczenie pod mikroskopem
- stomatologia estetyczna
- stomatologia zachowawcza
- kolorowe wypełnienia dla dzieci
- rtg zębów
- pantomogram
- cefalogram
- protetyka

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

BEZPŁATNE PRZEGLĄDY STOMATOLOGICZNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra
dzieci i młodzieży

LECZENIE:

depresji, nerwic, lęku,
psychoz, zaburzeń snu
- u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075

GABINET STOMATOLOGICZNY

Maria Tysza
SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ

- zabiegi chirurgiczne
- najnowsze metody leczenia zębów materiałami renomowanych firm
- cyfrowy rentgen zębów
- protezy bezkłamrowe, porcelana, protezy poliamidowe - **NOWOŚCI!**

Ciechanów, ul. Pułtуска 13,
tel. 23 672 30 65, 606 936 584

www.mariatysza.pl

Medical West

lek. Regina Godlewska
specjalista medycyny pracy

- badania profilaktyczne pracowników
- badania dla celów sanitarno-epidemiologicznych
- badania kierowców i kandydatów na kierowców
- badania psychologiczne kierowców
- badania sportowców

Medical West, ul. Monte Cassino 31
tel. 515 242 604

Autokasacja,
skup - powypadkowe,
2000-2016.
507 970 977

Sprzedam Hyundaia Atosa, 2000 rok. 661 691 673

Przyczepę Kroger 7,5x2,45 m, 2 osie, plandeka, 1995 r., 8 t, 17 tys. 604 056 759

Sprzedam Toyotę Rav 4 2,0 D4D, 2002. 693 836 741

Sprzedam Simsona SR50 zarejestrowany, cena 2500 zł. 500 444 988

Autokasacja, zaświadczenia, odbiór z miejsca. 604 534 590

Qashqai 1,6 benzyna, 2010. 668 338 366

Naprawa chłodzińc, spawanie plastiku. 602 642 499

Sprzedam motocykl MZ ETZ 251, stan bardzo dobry. Tel. 510 945 859

Auta - kupię. Całe, rozbite.
Dobre ceny.
501 141 042

Toyotę Corollę kombi 1,6 gaz, 2003 r. 604 609 231

Octavię II 1,6 benzyna, 2008 r., 18 tys. zł. 604 609 231

CENTRUM MEDYCZNE
GRUPA
ZDROWIE
KRASZEWO-CZUBAKI

zatrudni na stanowisko:

SZEF KUCHNI

Wymagania:

- wykształcenie gastronomiczne,
- pasja i zaangażowanie,
- kreatywność,
- umiejętność zarządzania personelem,
- doświadczenie na podobnym stanowisku,
- dyspozycyjność.

Miejsce składania aplikacji:
Centrum Medyczne GRUPA ZDROWIE
Kraszewo-Czubaki 23a, 09-140 Raciąż
Tel.: 22 749 10 70
E-mail: kraszewo@grupazdrowie.pl

Autozłomowanie -
osobowe, dostawcze,
ciężarowe. Odbiór
z miejsca. Zaświadczenia
do wydziału komunikacji.
602 707 332

Sprzedam Stara 1142 3-stronny wywrot. 505 169 015

Sprzedam DAF 85CF + HDS , wóz asymlacyjny 8 tys. l. 601 595 016

Autokasacja, odbiór z miejsca, zaświadczenia. 502 226 970

Serwis, naprawa: pilarki, kosiarki, skutery, zagęszczarki, elektronarzędzia, sprzęt ogrodniczy i budowlany, również stare motocykle. Tel. 510 945 859

NAUKA

Niemiecki. 508 604 355

Kursy, szkolenia okresowe, kwalifikacja wstępna (weekendy) ADR, kat. A, B, BE, C, CE, D. 606 205 154

Matematyka - tanio. 512 684 960

NIERUCHOMOŚCI

Do wynajęcia pokoje dla pracowników w Ciechanowie. 602 691 641

Do wynajęcia kawalerka. 505 852 088

Do wynajęcia M-3, ul. Smorawińskiego. 509 487 280

Wynajmę mieszkanie. 508 915 129

Działkę budowlaną sprzedam, Ciechanów - Władysławowo. 604 371 831

Do wynajęcia umeblowane M-3 dla pracownika lub firmy w Ciechanowie. 505 168 615

Sprzedam las liściasty w Romanowie. 512 070 521

Sprzedam dom, Bolewo - Konopki, możliwość rozliczenia mieszkania w Ciechanowie. 602 265 916

Sprzedam działkę 6 a, Władysławowo, ul. Krasińskiego. 512 944 649

Stacja. 602 755 364

Do wynajęcia w Ciechanowie umeblowane M-3 dla pracownika. Tel. 502 146 250

Sprzedam 50 m² centrum Ciechanowa, wolne od ręki. 504 709 769

Sprzedam dom na wsi na działce 17 a. Gorysze. 508 721 113

Nowe mieszkania - Ciechanów. 504 709 769

Sprzedam 4 ha ziemi rolnej na obrzeżach Ciechanowa. 512 664 203

Sprzedam siedlisko 30 a, wieś Łęki 30, gm. Opinogóra. 502 724 864

Kupię ziemię. 602 191 777

Sprzedam działki budowlane, okolice Nowego Miasta k. Płońska. 515 168 571

Sprzedam 3,5 ha ziemi wraz z oborostodołą 22x7 m, okolice Ojrzenia. 500 897 491

ZDZ ul. Płońska 57a
06-400 Ciechanów
23 672 46 64, 23 672 75 86
CIECHANÓW www.zdzciechanow.pl

Zapraszamy
do Zasadniczej Szkoły Zawodowej
kształcącej w zawodach

kierowca - mechanik

monter sieci,
instalacji i urządzeń sanitarnych

dekarz

sprzedawca

Dodatkowo BEZPŁATNIE zapewniamy:

- ✓ **kurs prawa jazdy kategorii B**
- ✓ **kurs kwalifikacji wstępnej lub inny kurs zawodowy**
- ✓ **zapewniamy pomoc w znalezieniu pracodawcy w celu odbycia praktycznej nauki zawodu**

Wszystkie nasze szkoły są BEZPŁATNE i posiadają uprawnienia szkół publicznych

Do wynajęcia pawilon handlowy na Aleksandrówce. 509 033 151

Sprzedam pawilon na bazarku przy PKP, cena okazjna 1500 zł. 692 406 659

Działki, Ciechanów. 601 954 943

Sprzedam działkę 866 m² w Ciechanowie. 500 632 711

Sprzedam uzbrojoną działkę budowlaną 16 a, Kargoszyn. 509 033 151

Sprzedam działki budowlane w Ciechanowie przy ul. Kwiatowej. 534 636 279, 664 722 237

Sprzedam działki budowlane w Ciechanowie przy ul. Św. Franciszka. 606 793 962

Wynajmę mieszkanie M-2 z wyposażeniem. 502 100 480

Mieszkanie. 514 249 181

Sprzedam dom 130 m², Podzamcze. 516 664 693

Sprzedam kawalerkę. 668 462 567

Do wynajęcia mieszkanie. 23 672 45 75

Sprzedam M-4, Ciechanów. 502 392 797

Działki, Ujazdówek. 720 831 995

Sprzedam dom: pół bliźniaka. Tel. 692 050 757

Sprzedam piękną działkę 13 ha. Na siedlisko, zajazd i pod uprawę. 7,2 rolne, 5,7 las. Wieś Sródborze koło DK7. Cena: 3,1 zł/m², zdjęcia i więcej na: OLX id:218516741, 501 487 912

K'ARCHER®

SERWIS

Hubert Malinowski
tel. **501 444 220**

Sklep: Ciechanów,
ul. Wojska Polskiego 32
Serwis: Przybyszewo 3
(12 km od Ciechanowa)
Zapraszamy!

Myjki zimno wodne i gorąco wodne, odkurzacze, zamiatarki, szorowarki, akcesoria do sprzątania, profesjonalne środki czyszczące. **Urządzenia nowe i używane**

ATRAKCYJNE CENY

Mechanika Pojazdowa

- układy kierownicze • naprawa maglownic w jeden dzień
- zawieszenie • układy hamulcowe • układy wydechowe
- geometria, itp.

Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 44
tel. **608 344 138**
Faktury VAT

Alternatory
Rozruszniki

Ciechanów,
Zbyszka i Danusi 14
(rondo przy Gostkowskiej)

23 673 89 54, 784 734 960

Taniej o VAT

ACK

AKADEMICKIE CENTRUM KSZTAŁCENIA



Przedszkole „Mały Żaczek”

Zapraszamy wszystkie dzieci w wieku od 2,5 do 5 lat

Zapewniamy:

- opiekę do godz. 18:30
- zajęcia adaptacyjne
- atrakcyjne zajęcia dodatkowe
- weekendowa „Akademia Umiejętności”
- zajęcia z logopedą i instruktorem



Zapraszamy wszystkie dzieci w roku szkolnym 2016/2017 do grupy „zerowej”

TRWAJĄ ZAPISY NA ROK 2016/17

AKADEMICKIE CENTRUM KSZTAŁCENIA przy PWSZ
Mława, ul. Warszawska 52
tel. (23) 654 98 34, sekretariat@ackpwsz.pl, www.ackpwsz.pl

ACK

AKADEMICKIE CENTRUM KSZTAŁCENIA



Gimnazjum

- szeroka gama zajęć pozalekcyjnych
- nauka na jedną zmianę
- zajęcia i warsztaty psychologiczne
- możliwość korzystania ze stołówki
- profesjonalna kadra pedagogiczna



Liceum Ogólnokształcące

CIEKAWA PRZYSZŁOŚĆ I ROZSZERZENIA:

- propolityczne
- promedyczne
- artystyczne
- prowojskowe
- matematyczno – fizyczne
- strażackie
- dziennikarsko – językowe
- proprawnicze
- proekonomiczne



TRWAJĄ ZAPISY NA ROK 2016/17

AKADEMICKIE CENTRUM KSZTAŁCENIA przy PWSZ
Mława, ul. Warszawska 52
tel. (23) 654 98 34, sekretariat@ackpwsz.pl, www.ackpwsz.pl

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam M-4 do remontu, centrum Ciechanowa. 518 150 492

PC-00676/16

Działka budowlana 11 a, Mieszki Atle, media, 42 tys. 608 488 579

PC-01225/16

Sprzedam M-3 53 m², I piętro, po remoncie, Jezioro. 660 715 134

59248-Z309

Sprzedam działkę rekreacyjną za szpitalem. 500 066 273

FE-74a

Sprzedam dom, 180 m², Mława. 501 393 448 po 15.00

MLA/16059

Sprzedam ładny dom 250 m², Ciechanów, Podzamcze. Tel. 660 753 583

59248-GP241

Sprzedam działki w Jurzynie; 11 a, 56 a zalesiona. 505 169 015

FD-101

Sprzedam: 6 ha ziemi rolnej, Otocznia Nowa; 20 działek budowlanych + 4,80 ha terenu budowlano-przemysłowego, ul. Rybacka, Mława. 502 176 718

MLA/16068

Sprzedam działki budowlane, uzbrojone, Nużewko. 602 687 660

59248-Z313

Do wynajęcia mieszkanie. 514 022 370

59248-M707

Sprzedam kawalerkę 24 m², I piętro, ul. Lelewela. 697 07 20 59 po 15.00

MLA/16082

Sprzedam mieszkanie 90 m², Sienkiewicza, Ciechanów. 502 096 970

59248-Z312

Wynajmę lokal 75 m² na działalność w budynku wolno stojącym przy ulicy, obrzeża Mławy. 501 051 847

MLA/16078

Sprzedam działkę budowlaną 883 m² w Ciechanowie przy ul. Błękitnej. 509 250 033

PC-01232/16

Działki budowlane, Niestum. 600 985 914

59248-M672

Działka leśna i rolna dzielona szosą w m. Malużyn. Działka 1,4573 ha, 55-letni las sosnowy, od szosy mieszany. Działka rolna 0,0161 ha. Istnieje możliwość podłączenia wody i prądu.
Tel. 721 961 586

59248-IP907

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów

(Badania pojazdów wszystkich typów)

- Eurowarsztat
- Myjnia bezdotykowa

Do każdego przeglądu okresowego mycie gratis!

Ciechanów, ul. Gąsecka 3, tel. 606 495 935

Czynne: pn.-pt. 7.00 – 19.00
sob. 7.00 – 15.00



Zapraszamy!



Z tym ogłoszeniem **darmowe** badanie na ścieżce diagnostycznej

ZDZ

ul. Płońska 57a
06-400 Ciechanów

23 672 46 64, 23 672 75 86

CIECHANÓW www.zdzciechanow.pl

Zapraszamy młodzież gimnazjalną do
TECHNIKUM LOTNICZEGO
na następujące kierunki

TECHNIK MECHANIK LOTNICZY

TECHNIK TELEINFORMATYK

Zapewniamy **BEZPŁATNIE**

- ✓ kurs prawa jazdy kategorii B
- ✓ wybrany kurs zawodowy
- ✓ dla najlepszych szkolenie na licencję pilota szybowcowego
- ✓ szkolenie w ramach Akademii Cisco

Wszystkie nasze szkoły są **BEZPŁATNE** i posiadają uprawnienia szkół publicznych

NOWA ODSŁONA FIRMY

Prefabruk PUŁTUSK

Najniższe ceny kostek brukowych prosto od producenta

06-100 Pułtusk, Aleja Wojska Polskiego 50
www.prefabruk.com.pl
tel./fax. 23 692 50 81

Sprzedam 400 ha koło Sierpca. 691 244 932

59248-A543

Sprzedam działkę 11 a, Chruszczewo. 729 461 430

59248-M683

Sprzedam pilnie siedlisko ok. 1,4 ha, Gąski, gm. Ciechanów. 501 610 203

PC-01277/16

Sprzedam działkę budowlaną, tanio. Mława. 609 35 77 13

MLA/16021

Sprzedam działkę 1000 m², Płoński, ul. Wiejska. 664 004 077

FA-87

Sprzedam siedlisko, Słutowo k. Nasielska. Tel. 517 814 096

FN-101

Sprzedam działki budowlane, dom stan surowy Mława Parcele Ł. 601 595 016

FV 134

PRACA

Zatrudnię do murowania klinkieru z zakwaterowaniem. Tel. 666 113 033

59248-GP243

Przyjmę do pracy w gospodarstwie przy krowach mlecznych. 500 269 222

MLA/16088

Przyjmę panie do szycia, Ciechanów. 500 018 253

FE-65

Zatrudnię doświadczonego kierowcę kat. C w transporcie krajowym, mile widziana karta kierowcy. 693 195 394

FC-0536/16

Zatrudnię piekarza ciastowego, Nowe Miasto koło Płońska. 602 335 731

PC-01397/16

Zatrudnię stolarzy do produkcji mebli, Nowe Miasto. Tel. 506 055 820

59248-L44

Zatrudnię samodzielnego mechanika do firmy transportowej. 608 027 076

MLA/16077

Cukiernia Piekarczyk w Kroczie zatrudni cukiernika i sprzedawcę do sklepu firmowego.
Tel. 509 717 214

59248-MCT48

Firma zatrudni monterów wind oraz pracownika gospodarczego z zamieszkaniem. 23 654 30 91

FC-0531/16

Dam pracę - murarz-pomocnik, cieśla; okolice Warszawy. 502 610 783

FD-95

Zatrudnię pracownika do gospodarstwa. 660 752 990

FP-81

Zatrudnię do pracy w gospodarstwie. 602 773 117

PC-01477/16

Przychodnia Weterynaryjna w Ciechanowie zatrudni lekarzy, techników weterynarii, pracownika recepcji.

Praktyka mieszana z podziałem na zwierzęta domowe i gospodarskie.
Tel. 501 538 441

59248-PK671

Tokarza, ślusarza zatrudnię. 502 172 264

FC-0555/16

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym przy krowach, mieszkanie, wyżywienie, wynagrodzenie. 518 044 556, 512 906 555

PC-01460/16

Zatrudnię pomocnika budowlanego. 668 147 406

PC-01484/16

Zatrudnię kierowcę kat. C+E. 602 434 405, 600 395 105

FA-103

Solid Security zatrudni pracowników ochrony na obiekt biurowy klasy premium - Warszawa Wola. System 24/48, stawka 8 zł/netto. Kontakt: rekrutacja@solidsecurity.pl, tel. 786 857 912

FC-0588/16

Zatrudnię kierowcę kat. C, C+E do przewozu zwierząt, wymagane doświadczenie w przewozie zwierząt. 602 725 663

Mak-91

Chcesz zdobyć nowy zawód - kierowca wózków widłowych? Zadzwoń, przyjadę, przeszkolę, wydam uprawnienia. Tel. 601 287 021

FC-0587/16

Firma handlowa zatrudni osobę do 30 roku życia zarejestrowaną w PUP na stanowisko kierowca - magazynier. CV ze zdjęciem proszę przesyłać na adres: autotruck@o2.pl, osoba może być lekko niepełnosprawna.

59248-IP902

Zatrudnię lakiernika do lakierni. 519 773 655

FC-472/16

Zatrudnię pracownika w gospodarstwie rolnym. 510 475 369

Mak-90

ZATRUDNIĘ

pracowników w grupach interwencyjnych w Szczytnie z kwalifikacjami

(prawo jazdy, wpis na listę pracownika ochrony, książeczka uprawniająca do posiadania broni), **tel. 667-693-586**

POMIARY ELEKTRYCZNE

odbiorcze i okresowe

- ochrony przeciwporażeniowej
- rezystancji izolacji przewodów
- rezystancji uziemień odgromowych
- ciągłości przewodów ochronnych
- wyłączników różnicowoprądowych

Szkoły, urzędy, instytucje, spółdzielnie mieszkaniowe, przedsiębiorstwa są zobowiązane do przeprowadzenia badań instalacji elektrycznej minimum co 5 lat potwierdzonych protokołem z pomiarów.

Elbit

Ciechanów, ul. Ściegiennego 9
tel. 23 673 24 38 tel. kom. 603 722 232
603 722 223

e-mail: elbit@elbit.net.pl
www.elbit.net.pl

KOMOROWSKI

Biuro Pośrednictwa i Zarządzania Nieruchomościami

Ciechanów
pl. T. Kościuszki 13 (I piętro)

NA SPRZEDAŻ:

- M-4 64,50 m², II p. Jezioro 157 tys. zł,
- M 44,3 m², III p., os. Księcia Konrada, 129 tys. zł,
- M-4, 59,81 m², I piętro, Kargoszyn, 149 tys. zł,
- M-4, 61,2 m², III p. Sikorskiego, 172 tys. zł,
- M-3, 57,2 m², IV piętro, os. Konrada, 130 tys. zł,
- M, 87 m², + garaż, Podzamcze, 205 tys. zł,
- M-4 65,0 m², Jezioro-145 tys. zł,
- M-3 51,3 m², Bojanowskiego, 140 tys. zł,
- M-3 44,2m², 17 Stycznia, - 119 tys. zł,
- Pawilon usługowy - 185 tys. zł,
- Pawilon handlowo usługowy - 135 tys. zł,
- Dom, Podzamcze - 450 tys. zł,
- Dom/SKLEP, Gąsien - 415 tys. zł,
- Dom w Sońsku - 269 tys. zł,
- Dom HANDLOWO-MIESZKALNY w CENTRUM
- Dom i pawilon hand. Gołym - 377 tys. zł
- Dom, Kargoszyn 295 tys. zł
- Domy na wsi od 79 tys. zł,
- Domy w środku C-nowa - 249 i 480 tys. zł,
- Kamienica w Pułtusku,
- Dom z lok. usługowym - 359 tys. zł
- Dom dwurodzinny - 350 tys.,
- Domy w stanie surowym od 175 tys. zł,
- NOWY LUKSUSOWY domy k/Ciechanowa,
- Dom przy Półniskiej 690 tys. zł,
- Działki: Ciechanów, Grzybowo, Pawłowo, Rutki,
- Działki - usługi komercyjne, bud. wielorodzinne,
- Ziemia rolnicza - Olszewka i Rumoka,
- Gospodarstwo rolne 39 ha, i 3,9 ha,
- Siedliska - 149 tys., 189 tys. i 327 tys. zł,
- Stajnia +1,38 ha ziemi pod Ciężarówką,
- Zakład w Grudusku 195 tys. zł,

DO WYNAJĘCIA:

- APTEKA w Grudusku,
- MAGAZYN HALE produkcyjne do 1 tys. m²,
- Mieszkania od 40 do 100 m²,
- Lokale handlowe i biurowe Centrum

WIĘCEJ OFERT I INFORMACJI na:
www.komorowskinieruchomosci.pl
tel. 790 258 011, 23 672 72 71

KONKRET

marketpożyczkowy.pl

KREDYTY POŻYCZKI

Z nami nie zostaniesz bez grosza

OSTROŁĘKA, ul. Goworowska 6A, tel.: **606 487 252**
PUŁTUSK, ul. Piotra Skargi 1, tel.: **882 774 866**
CIECHANÓW, ul. Warszawska 4A, tel.: **794 000 520**
PŁOŃSK, ul. Grunwaldzka 47, tel.: **660 570 040**

KASA CZEKA NA CIEBIE

Garaże blaszane wzmocnione

Producent
23 680 32 01
29 761 50 20
24 386 92 02
509 038 426
696 753 588

Dowóz, montaż gratis - cała Polska

Raty

www.robstal.pl

Ciągniki i maszyny rolnicze

AGROPOK Prążewo

- oryginalne części do ciągników MTZ, T-25, Ursus, Zetor, Farmer
- opony, oleje, akumulatory, folie kiszonkarskie
- części do kombajnów

RATY. DOBRE CENY!

BEZPŁATNE WNIOSKI PROW i MR

Ciągnik **PRONAR P5**
- silnik **DEUTZ 110 KM**
- układ napędowy **ZF**: biegi 16/16, rewers, Powershift
- hydraulika **Bosh**, TUZ 5t, EHR

Cena specjalna **120.000 zł netto**

Prążewo, 06-400 Ciechanów, tel./fax 23 673 20 07

Zatrudnię kierowcę C+E + HDS na skład budowlany w Ciechanowie.
604 283 234

Zatrudnię kierowcę C+E, UE, kraj.
602 186 887

Zatrudnię stolarza. 511 814 369

Najtańsze kursy: wózki widłowe, ładowarki teleskopowe, piły i kosy spalinowe, kurs kombajnisty, badanie lekarskie i okresowe kierowców, psychotechnika i inne. 663 209 119, www.system-szkolenia.com

Praca w gospodarstwie. 781 030 917

Zatrudnię kierowcę kat. C + E, kraj, załadunki w Ciechanowie. 600 946 773

Zatrudnię kierowcę C+E, kraj, Litwa, Łotwa, dobra stawka. 602 186 887

ROLNICZE

Kupię krowy wszystkie i bydło rzeźne.
516 461 275

Sprzedam sadzarkę, lejek, lucernę.
727 475 103

Sprzedam prasę kostkującą Sipma.
519 608 424

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym.
602 773 117

Szamba Betonowe

Nowy Gołym 15, 06-420 Gołym

tel. 23 671 63 02, tel. 609 245 209
tel. 606 559 042

biuro@instalgol.pl
instalgol.pl

instal GOL

**PRZYDOMOWE OCZYSZCZALNIE
BUDOWA SIECI WOD.-KAN.**

**ODWODNIENIA (MELIORACJE)
ROBOTY ZIEMNE
KOPARKA, KOPARKO-ŁADOWARKA, WYWROTKA
BETON TOWAROWY
KRĘGI BETONOWE / BLOCZKI**

AGRO-PLUS

BOGATE

Ciągniki MASZYN ROLNICZE

SPRZEDAŻ - SERWIS - CZĘŚCI ZAMIENNE

Rocznik 2015 w doskonałych cenach!

SIEDZIBA GŁÓWNA
Bogate 68, 06-300 Przasnysz, tel.: /29/ 752 77 55, e-mail: biuro@agro-plus.com.pl

ODDZIAŁ MYSZYNIC
ul. Stefanowicza 73
07-430 Myszyniec
tel.: /29/ 766 63 47

ODDZIAŁ OLSZTYN
ul. Lubelska 51
10-410 Olsztyn
tel.: /89/ 715 21 66

ODDZIAŁ ŻUROMIN
ul. Lidzbarska 50A
09-300 Żuromin
tel.: /23/ 657 04 56

www.agro-plus.com.pl

Kreda granulowana Polcalc. 500 621 624

TRANSPORT MASZYN.
504 950 615

Sprzedam dwutarczowy rozsiewacz nawozów Brzeg N-039/2 700 l, 2002 r.
Tel. 506 557 576

Kupię ziemię rolną. 662 080 400

Sprzedam jęczmień, groch, pszenżyto, tulin żółty. 606 93 28 09

Maszyny rolnicze z Zachodu. Działowo, www.agromachines.pl, 501 385 555

Sieczkarnię JD 6810, przyczepę do kukurydzy, podajnik kubełkowy do zboża 12, zsyp do zboża. 505 010 117

Sprzedam Massey Ferguson 3120, 120 KM, 1994, stan techniczny bardzo dobry. 883 352 220

Kupię agregat, ciągnik, przyczepę, talerzówkę, siewnik, prasę, opryskiwacz i inne maszyny rolnicze również do remontu.
516 713 525

Ciągniki, prasy, kombajny, deszczownice, ładowarki z Zachodu. 23 662 88 07, 604 228 132

Sprzedam przyczepę 4,5 tony wywrot. Tel. 500 585 754

Granulowane wapno magnezowe. 500 621 624

Sprzedam prosiaki. 698 212 785

Sprzedam beczkę asenizacyjną 5000 l i słomę 150 (bele). Tel. 603 994 057

Dopłaty - wypełnianie wniosków. Dojazdy do rolnika, pomiary pól GPS. 662 860 456

Transport siana, słomy, ciągników. 511 117 996

Kupię słomę, sprzedam obornik kurzy. 503 635 085

Wapno nawozowe, obornik kurzy i bydły z dostawą do klienta. 503 775 987

Usługowy siew buraka cukrowego siewnikiem 12-rzędowym Kverneland w mulcz. 503 635 085

NPK 8, 20, 30, bigbag, saletrosan bigbag. Dobra cena!
602 512 070

Sadzarka do ziem. 2-pasowa, 2 zbiorniki 2,5 tys. 604 056 759

Kupię prasę kostkującą Sipma Z224, Claas, Famarol, kombajn Anna, ciągnik Władimirec T-25. 518 857 308

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym z okolic Ciechanowa, stawka godzinowa. 515 778 913

ZATRUDNIĘ PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH PRZY OBRÓBCE DREWNA.
TEL. 600 485 764

FERM-PASZ Baboszewo zatrudni kierowcę C E, transport krajowy.
Tel. 604 225 293

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, kraj. 606 963 649, 600 447 472

Zatrudnię kierowcę kat. C E, kraj. Tel. 608 486 146

Zatrudnię kierowcę kat. C+E na kraj. 512 392 793

Zatrudnimy kwalifikowanych pracowników grup interwencyjnych w Ciechanowie. Tel. 605 842 231

Firma Kam-Pol w Nasielsku zatrudni pracowników produkcyjnych i operatorów wózków widłowych. Tel. 784 902 549

Kurs - pracownik ochrony. 607 989 155

Firma zatrudni kierowcę kat. C+E, kraj i UE. 787 874 295

Zatrudnię kierowcę kat. C+E na trasy międzynarodowe + kraj. Ciechanów, 502 650 245

Firma recyklingowa zatrudni elektryka z doświadczeniem. 883 328 347



Trans Feed



Kompleksowa Obsługa Hodowli

Doradztwo Żywniowe

Producent Preparatów Mlekozastępczych, Pasz, Dodatków Paszowych

Sklep Firmowy
ul. Jagiellońska 3A
06-520 Dzierzgowo
Tel: 734 402 762

Sklep Firmowy
ul. Zawody 48
09-140 Raciąż
Tel: 662 102 903

Centrum Zaopatrzenia Rolnictwa
ul. Przełęk Kościelny 49
13-206 Płońsk
Tel: 606 847 491

Główna Siedziba/ Sklep Firmowy
ul. Graniczna 8
06-500 Mława
Tel: 734 481 397

www.transfeed.eu

Skup trzody i bydła

Płatność w 3 dni lub gotówką

Odbiór z Gospodarstwa „AGROL” Adam Dymkowski
Goszczycze Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526



FC-1360

KOMBAJNY 30 szł

ZBOŻOWE

prasy, John Deere, Ursusy, Zetory, pługi: Kverneland, Overum, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, przetrząsarki oraz inne maszyny.

Bardzo niskie oprocentowanie 0,6 m-c.
Przasnysz, tel. 692 999 007

FCP-11

UBOJNIA „ZARĘBA”

Michał Zaręba



- skup i ubój bydła
- odbiór towaru z gospodarstw własnym transportem
- możliwość atrakcyjnych rozliczeń na wagę żywą lub WBC

06-120 WINNICA Skórcznice 32
tel. /23/ 691 41 70, 504 004 029
e-mail: ubojniazareba@tlen.pl
michal.zareba@vp.pl



ROLNICZE

Dotacje unijne PROW 2014-2020. Modernizacja Gospodarstw Rolnych, Młody Rolnik. Nabór wniosków 31.03-29.04.2016. Doradztwo, wypłacanie wniosków. Tel. 795 931 529

Witam, mam na sprzedaż ziemię rolną 5 ha w Niedzborzu, gmina Strzegowo. Tel. 23 679 02 63 po godzinie 18:00

Kombajn ziemn. Anna, 1991 r., 8 tys. 604 056 759

Rozrzutnik 1-osiowy 5,5 t, 1985 r., 8 tys. 604 056 759

Ciągnik Ursus C-330, 1984 r., 16 tys. 604 056 759

Największy wybór: łożysk, pasów klinowych, uszczelnaczy. Mława (naprzeciwko szpitala). 23 654 51 27, www.motohurt.org.pl

Wystodki w belach. Tel. 600 395 360

Sprzedam tubin. 666 098 644

Sprzedam wapno nawozowe z dowozem do klienta. Tel. 602 511 082

Sprzedam siano. 662 473 329

Kupię słomę. 516 178 063

Kupię słomę. 517 960 400

ŚRUTY: SOJOWA, RZEPAKOWA, SŁONECZNIKOWA, LUZ 24 T Z TRANSPORTEM ! DOBRE CENY! TEL. 604 272 194

Sprzedam ziemię klasy V. 500 363 923

Sprzedam jęczmień jary Ella. 504 206 235

Przyjmę w dzierżawę grunty gmina Opinogóra, Ciechanów, Regimin. 604 480 819

Inseminacja krów. 668 372 552

ŚRUTY: SOJOWA, RZEPAKOWA, SŁONECZNIKOWA, WORKOWANE Z DOSTAWĄ I ROZŁADUNKIEM. 23 661 18 93, 789 333 677

Kupię New Holland TD80, 95, Ts115,135, Tm130,190, Case Jx70, 80, 95 lub podobny model. 608 354 272

Sprzedam jałówkę cielną. 518 194 725 po 15.00

Skup bydła. Stanisław Bochenek, 660 472 397

Zetory i Ursusy z importu 7245, 7745, 10145, 914, 1014, kombajny zbożowe Claas, Volvo, John i Massey, inne. Bartoły k. Przasnysza, 606 350 668

Kupię ziemniaki jadalne. 888 019 316

Ubojnia Zwierząt

Cezary Słonczewski

Pianowo Bargły 3 k. Nasielska skupuje krowy (wszystkie) oraz młode bydło.

Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737

FN-37

płatność 3 dni lub gotówką



eksport mięsa wołowego

SKUP UBOJ EKSPERT ZWIERZĄT
odbior z gospodarstwa bydło min 1 szt
trzoda chlewna min 7 szt

tel. 23 671 72 08
507 132 860
Zygmuntowo k/Ciechanowa

FC-479

Nawóz wieloskładnikowy

NPKCaMGS

Azot 8, Fosfor 25, Potas 24, Siarka 9, Magnez 17, Wapń 10, Plus mikro bor 0,2, Mangan 0,4, Molibden 0,3, Miedź 0,2

Cena za tonę 1630 zł
tel. 519 812 290

Sprzedam MTZ82, 1997, sprzęty do MTZ, pługi 3-, 4-, 5-skibowe, siewnik Poznaniak, rozsiewacz do nawozów, brony ciężkie hydrauliczne. 23 691 09 46

Sprzedam pszenicę jarą i słomę. 513 046 990

Wysłodki melasowane. Przewodowo, 502 222 515

Sprzedam pługi obrotowe Overum, Kverneland. 501 057 410

Kupię bobik, łubin groch, rzepak, zboża. 609 521 837

Kupię wały łakowe. 609 521 837

Sprzedam krowę 5-letnią wycielenie do 15.04.16 r., 3200 zł, okolice Bieżunia. 501 962 923

Sprzedam prosięta. 695 300 807

Sprzedam jałóWKi wysoko cielne hodowlane. 510 686 525

Sprzedam kosiarkę 1,65 m Famarol Stupsk. 511 525 404

Sprzedam prosięta. 515 691 086

Sprzedam pompę strażacką, rozsiewacz lej, Motyl. 603 711 379

Sprzedam kombajn ziemniaczany Anna, 1988, stan bardzo dobry. 883 352 220

Sprzedam kombajn zbożowy Bizon Z-056, tubin, byczki, waga ok. 60 kg. 692 301 020

Skup bydła rzeźnego



tel. 500 224 312

KAR-POL

Odbiór z gospodarstwa.

Płatność w 3 dni!

0500 224 312

FC-479

Sprzedam Ursusa 4514. 606 591 480

Sprzedam polską prasę belującą i owijarkę. 604 166 921

Kupię ciągniki, maszyny rolnicze. 516 491 825

Sprzedam wysłodki toffi. 519 101 580

Sprzedam siano, sianokiszonkę w belach, słomę. 660 752 990

Kupię jęczmień i pszenżyto. 512 128 206

Skup koni rzeźnych, hodowlanych. 507 818 366

Dojarki, hale udojowe, nowe, używane na PROW Polanes. 503 096 835

Sprzedam cielęta. 660 752 990

Sprzedam kombajn Bizon Rekord Z-058, 2003 rok. 660 752 990

Siew buraka i kukurydzy punktowy i siew bezorkowy zbóż. Tel. 507 113 478

Sprzedam pszenicę Tybałt do siewu. 502 226 406

Siew usługowy: burak cukrowy, kukurydza, rzepak. Siewnik talerzowy, podsiewacz nawozów, siew w mulcz. 608 361 056

Komis maszyn rolniczych-sprzedaż, zamiana, skup ciągników i maszyn rolniczych różnych marek. Bogata oferta. Zapraszamy do współpracy. "Aldo" Myszyńiec, ul. Stefanowicza, 29 772 19 91, 881 959 860, www.aldo.agro.pl

Zetor 5245. 784 006 464

Sprzedam nasiona pszenicy jarej Tybałt. 609 521 837

Obornik kurzy z dowozem do klienta. 507 892 600

Sprzedam owies. 502 915 356 po 17-tej

Sprzedam gorczycę. 694 604 251

Wypredaż świerka srebrnego. Tel. kontaktowy 600 109 746 lub 692 949 372

Sprzedam 4 ha łąki, gmina Wiśniewo. 503 626 127

Sprzedam przewracarki i zgrabiarki do siana - duży wybór. 512 301 393

Siano, sianokiszonka - transport w cenie. 505 336 529

Sianokiszonka, siano-transport w cenie. 503 775 917

Case z Turem, 1979 r. 784 006 464



Skup bydła rzeźnego krowy, byki, jałóWKi.

Faktura, wyrejestrowanie.

Płatność - 3 dni

tel. 514 960 483

FC-2524

Sprzedam sadzarkę, kopaczkę i rozrzutnik 1-osiowy. Tel. 23 694 01 44

Sprzedam siano i prasę kostkę. Tel. 783 489 889

Sprzedam kobyłę żrebną. Tel. 790 426 400

Sprzedam prosięta. 603 323 722

Sprzedam owies i słomę w belach. Tel. 603 907 160

Sprzedam rozrzutnik 1-osiowy, stan idealny. Tel. 606 209 761

Sprzedam kombajn Bizon Rekord Z-058 ze stołem do rzepaku, 1997 r. Tel. 695 695 208

Sprzedam jałóWKę cielną. 575 310 845

Mycie i bieleńie obór. 505 172 629

Siew kukurydzy, zboża. 608 048 457

Pszenżyto. 504 454 598

Jęczmień jary Ella, 690 zł/t. Gołymín, 504 454 598

DDGS 30% białka granulowany, młóto browarniane. Najtaniej! 512 508 460

Sprzedam ciągnik Ursus C-360 3P z Turem, 1988, siewnik Poznaniak 2,70, 1990, rozrzutnik obornika 5,5 t na 4 wałki pionowe, 1990, pług 3-skibowy. Stupsk, 696 726 382

Sprzedam opryskiwacz 350 l, siewkę. 666 492 411

Sprzedam peluszkę. 608 182 259

Sprzedam pszenicę jarą. 501 731 056

Sprzedam jałóWKę cielną. 514 338 511

Sprzedam jałóWKę wysoko cielną. 501 369 628

Sprzedam prosięta. 23 672 93 48

Kupię słomę. 504 219 124

Sprzedam beczkowóz 6000 l, kosiarkę rotacyjną Samasz 2,1 m, opryskiwacz 400 l, przetrząsarkę 7 m. 609 050 412

Skup bydła poza klasowego i wybrakowanego. 663 033 191

Sprzedam jęczmień siewny. 23 611 02 83

Sprzedam ziemniaki sadzeniaki i jadalne Irga, kombajn zbożowy Volvo S830. 694 417 563

Sprzedam ciągnik MF 80 KM, 1995 r., przyczepę zbierającą do traw z nożami. 797 087 205

Sprzedam kisonkę z kukurydzy i słomę jęczmienną w belach. Radomka, 502 280 663

Sprzedam prosięta. 608 151 845



MAK-POL

Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury

Konkurencyjne ceny

Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasone 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303

FC-1998

Sprzedam krowę na wycieleniu z 2 cielakiem, 5 kwietnia, cztery jałóWKi do zacielenia. 669 580 335

Sprzedam pszenicę jarą i mieszanekę zbożową. 504 809 428

Sprzedaż sprowadzonych ciągników, na placu 15 szt. Raty. 602 191 777

Sprzedam dwie jałóWKi wysoko cielne. 504 292 896

Sprzedam słomę, pszenicę, jęczmień. 501 788 829

Sprzedam pszenicę jarą do siewu. 502 996 518

Sprzedam soczewicę ekologiczną. 669 592 453

Sprzedam ziemniaki sadzeniaki. 882 750 420

Sprzedam kukurydzę mieloną zakiszoną w bigbiegu, słomę w belach, pług 4-skibowy, jęczmień i pszenżyto jare. 502 353 405

Sprzedam siewnik Mazur 4 m. 517 366 825

Kombajny, ciągniki oraz inne maszyny rolnicze sprowadzone ze Szwecji. 787 913 403

Sprzedam ciągnik MTZ, jałóWKi do zacielenia. 503 730 871

Sprzedam zboże, owies. 500 804 234

Wydzierżawię 2,8 ha, gm. Regimin. 604 250 933

Sprzedam kisonkę. 511 088 006

Sprzedam ziemniaki sadzeniaki Irgę. 519 461 230

Sprzedam jałóWKę wysoko cielną. 660 380 588

Sprzedam ciągnik Zetor 7011, kosiarkę Samasz szer. 2,10, przewracarko-zgrabiarkę Mesko, obornik. 795 469 334

Sprzedam jęczmień jary, mieszanekę strączkowo-zbożową. 531 049 090

Sprzedam koniczyno-kisonkę, słomę. 600 626 696

Sprzedam resorówkę. 512 498 126

Sprzedam kultywator ścierniskowy z wałem strunowym 6 m, składany hydraulicznie, krokodyla do obornika do ładowarki JCB. 514 395 386

Sprzedam zbiornik do mleka Yapy 420 l, zmywarkę Ariston, pralkę Elektrolux, stan bardzo dobry. 504 039 125

Sprzedam loszki prośne. 503 700 365

Sprzedam jałóWKę cielną, okna. 23 671 91 46

PH Agrochemik

Najlepsze POLSKIE nawozy W PROMOCJI

Mamy w ofercie ponad 40 nawozów, poniżej kilka propozycji cenowych:

- Polidap NP (S) 18-46:(5) od 1955 zł
- Polifoska – 4 NPK (MgS) 4-12-32-(2-9) od 1430 zł
- Polifoska – 6 NPK (S) 6-20-30-(7) od 1570 zł
- Amofoska 5-10-25 z borem i siarką od 1160 zł
- Superfosfat wzbogacony FOSDAR 40% fosforu + Ca od 1375 zł

SALETRA AMONOWA PULAN z dodatkową zawartością magnezu w super promocji na dostawę prosto od producenta od 990,00 zł Termin płatności do 180 dni.

● **Mocznik PULREA od 1180 zł**

● **Saletrzak Standard 27 N – 860 zł**

Putusk
ul. Mickiewicza 45/51
tel. 23 692 78 00
608 031 716
662 128 591
608 031 689

O. Karniewo
ul. Ciechanowska 15
tel. 29 691 13 67
608 031 716

O. Ciechanów
ul. Śmiecińska 13
tel./faks 23 672 23 02
662 128 591

www.agrochemik.pl
agrochemik@agrochemik.pl

Zapraszamy od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 – 16.00

Promocja dotyczy zakupów powyżej 24 ton. Oferta obowiązuje do wyczerpania zapasów. Powyższe ceny są cenami netto w opakowaniu big-bag i płatnością przy dostawie

Sprzedam siano i sianokiszonkę.
698 848 516

Sprzedam nasiona saladero. 511 496 045,
23 613 08 68

Sprzedam 5,70 ha ziemi, Ruszkowo 41,
gm. Golymin, po 18.00

Sprzedam pszenicę jarą, cena 80 zł.
886 693 623

Sprzedam ładowarkę teleskopową
Massey Ferguson 8947. 512 301 393

Sprzedam Zetora 5611/360, John Deere
3140, kombajn Claas Mercator,
Stara 11 na części, przyczepę, wóz konny.
516 231 011

Sprzedam grykę, łubin słodki biały
i niebieski. 509 353 980

Sprzedam prosięta i bobik. 503 744 706

Sprzedam roczne jałówki. 507 061 220

Sprzedam agregat uprawowy, akordeon,
piłę spalinową. 505 839 075

Sprzedam jęczmień czyszczony.
501 657 260

Sprzedam MF 235, jęczmień jary, słomę
w belach. 505 422 316

Sprzedam sadzeniaki Irga, Lord, irys.
725 540 604 po 18.00

Sprzedam kombajn Bizon Super Z-056
z kabiną, sieczkarnią. 512 301 393

Sprzedam beczkowóz ocynk. 5500 l.
512 301 393

Łubin Dalbor, pszenicę Nawra.
600 653 725

Kupię MTZ 82, Pronar 82A, SA, ITP.
Belarus, Ursus, Zetor, Farmer.
Tel. 501 504 723

Sprzedam nasiona koniczyny czerwonej,
jęczmień Suwren. 508 271 438

Sprzedam łubin złoty Mister.
696 659 208

Kupię New Holland, Case, John Deere,
Deutz-Fahr, Same, Lamborghini, Massey
Ferguson, Valtra, Fendt. Tel. 501 504 723

Wywóz obornika rozrzućnikiem
Flięgi 20T z załadunkiem ładowarką
teleskopową. 513 705 855

WYSŁODKI NIEMELASOWANE oraz TOFI Z DOSTAWĄ I ROZŁADUNKIEM.
23 661 10 13, 789 333 677

Sprzedam jęczmień siewny i słomę
ze stodoły. 504 323 641

Kupię każdy ciągnik rolniczy.
Tel. 516 748 883

Sprzedam 2 zbiorniki 2-płaszczowe
stojące, poj. 16000 l - paliwo, RSM, woda.
600 623 666

Kupię gospodarstwo rolne. 691 244 932

Sprzedam 400 ha koto Sierpca.
691 244 932

Sprzedam łubin Dalbor. 505 698 813

FHU ELROL

GOSPODARZU!!!

FOTON 50 KM NOWA KABINA już za 56 830 zł netto

Ciągniki rolnicze: FOTON, FARMTRAC

ZAPYTAJ O PROMOCJE NA POZOSTAŁE MASZYNY ROLNICZE!

FARMTRAC 75 KM już od 61 000 zł netto

FHU ELROL tel. 518 322 975
Żurominek 29 k. Mławy (przy trasie E-7)

Więcej na stronie internetowej: www.elrol.eu

Niezbędne maszyny rolnicze czekają właśnie na Ciebie w firmie ELROL z Żurominka w specjalnie obniżonych cenach:

agregaty uprawowe	już od 2 400 zł
kosiarki dyskowe Kuźnia	od 11 000 zł
ładowacze TUR	od 4 200 zł
opryskiwacze	od 1 990 zł
rozrzućniki obornika	od 12 500 zł
siewniki zbożowe	od 10 000 zł
włoki ławkowe	od 1 700 zł
brony talerzowe	od 3 500 zł
kosiarki	od 3 000 zł
łyżki 2,0	od 1 300 zł
owijarki do bel	od 4 000 zł
rozsiwacze nawozów 600l	od 3 200 zł
wały zawieszane	od 6 400 zł
zgrabiarki 3,5 m	od 7 000 zł

Podane ceny są cenami netto. Oferta nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu art. 66 § 1 Kodeksu Cywilnego.

Sprzedam Ursusa C-330, rok produkcji
1986, 16 tys., stan bardzo dobry.
516 833 988

Sprzedam siano. 515 376 255

Nawozy, pasze - dobra oferta.
23 672 23 53

Sprzedam sianokiszonkę. 504 128 536

Sprzedam groch siewny Batuta.
508 815 805

Skup koni rzeźnych, eksportowych.
606 954 202

Sprzedaż, montaż i zamiana
schładzalników 150-6000 l. Dojarki,
przetrasarki, zgrabiarki, siewniki –
Nasielsk. Tel. 23 693 07 56, 604 554 034

RÓŻNE

Asfalt z remontera na gorąco.
23 673 34 35

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane,
każda wysokość, druty, przęsta, bramy,
słupki, rusztowania. Putusk,
Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22,
www.siatex-metal.pl

Drewno kominkowe. 503 755 796

Sprzedam meble do sypialni, 1000 zł.
Okazja. 668 936 062

Sprzedam suche drewno sosnowe
opałowe. 500 066 273

Sprzedam drewno opałowe,
kominkowe, stemple sosnowe.
666 947 945

Chwiałówki. Pożyczki. Ciechanów,
506 084 281, Mława, 510 088 301

Sprzedam fotel -2-osobowy,
stół, 4 krzesła, dywan. 791 836 685

Sprzedam drewno sosnowe.
Tel. 603 905 435

Promocja - węgiel kostka płukany 600 zł.
Przewodowo, 23 691 30 40

POŻYCZKI DO 15 TYS - SZYBKO, TANIO.
515 459 414, 504 380 129

Windykacja-Tygrys, ściąganie należności.
Profesjonalna obsługa firm.
Tel. 602 385 465,
grabowski.kancelaria@wp.pl

Kupię kuchnię gazową. 884 635 288

Sprzedam stemple. 506 557 577

Rzymskie Zakupy zapraszają!!!
Najlepsza bielizna włoska Jadea
i Enrico Coveri- damska, męska,
młodzieżowa. T-shirty, pidżamy,
legginsy, biustonosze, figi, bokserki,
komplety. Ciechanów Nadzeczna 29

Sprzedam stemple budowlane, drewno
opałowe, deski dębowe. 504 750 079

Sadzonki malin. 730 823 333

Sprzedam 100-letnie meble. 506 924 184

Sprzedam czarnoziem. 500 483 044

Sprzedam piłę spalinową Husqvarna 45.
504 896 988

TOWARZYSKIE

Pani 64 pozna sympatycznego pana.
501 731 030

Dojrzała Aga. 726 652 004

PRIMA VEGA

Grupa Producentów Warzyw Primavega Sp. z o. o.
w związku z dalszym rozwojem firmy
poszukuje osób na stanowisko:

**GŁÓWNA KSIĘGOWA/
GŁÓWNY KSIĘGOWY**

Miejsce pracy:

**Osiedle Wróblewo
Gmina Naruszewo, województwo mazowieckie**

Osoba na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za:

- Prowadzenie ksiąg rachunkowych zgodnie z ustawą o rachunkowości i przepisami podatkowymi

Od kandydata oczekujemy:

- Praktycznej znajomości polskich przepisów dotyczących rachunkowości i podatków
- Doświadczenie na podobnym stanowisku
- Wysoce rozwiniętych umiejętności organizacji czasu pracy własnej
- Dobrej znajomości MS Office
- Mile widziana znajomość programu ERPXL,
- Zdolności analitycznego myślenia
- Inicjatywy w rozwiązywaniu problemów
- Iłe widziana znajomość języka angielskiego i/lub niemieckiego

Oferujemy:

- Interesującą, pełną wyzwania pracę stacjonarną w rozwijającej się firmie produkcyjnej na umowę o pracę
- Wynagrodzenie adekwatne do wykonywanej pracy
- Duży zakres samodzielności na odpowiedzialnym stanowisku

Osoby zainteresowane ofertą prosimy o przesłanie CV na adres:
kadry@primavega.com.pl

z dopiskiem Główna księgowa / Główny księgowy

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi kandydatami.

Na dokumentach prosimy umieścić oświadczenie: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 o Ochronie danych Osobowych Dz. U. nr 133 poz. 883 z późn. zm.)”

Zapraszamy do zapoznania się z profilem naszej firmy: www.primavega.com.pl

AGROL

MASZYNY ROLNICZE
WWW.AGROL-MOTO.PL

Wróblewo 76, 06-540 Radzanów
tel. 532 129 304
www.agrol-moto.pl

Konkurencyjne ceny, dotacje UE, finansowanie: kredyt, leasing

Oferujemy m.in.:

- Pługi śnieżne
- Ładowacze czołowe INTER-TECH (MTZ, URSUS, ZETOR, NH i inne)
- Ładowacze czołowe C 360, C 330, MF 255, Zetor 7211 itp.
- Osprzęt do ładowaczy i ładowarek
- Siewniki zbożowe, do kukurydzy
- Agregaty uprawowe i uprawowo – siewne
- Agregaty ścierniskowe (podorywkowe)
- Brony talerzowe
- Rozsiwacze nawozów dwutarczowe
- Kosiarki TALEX, KUŹNIA
- Zgrabiarki karuzelowe
- Owijarki bel stacjonarne i samoładownicze
- Pługi (zabezpieczenie zrywalne i resorowe)
- Opryskiwacze zawieszane i ciągnące BIARDZKI
- Siewniki zbożowe i agregaty AGROMASZ i MEPROZET
- Przyczepy rolnicze i rozrzućniki (PRONAR, METAL-FACH) i inne...

Poznam panie, cel towarzyski.
511 124 203

Namiętna kochanka.
575 677 683

Eufemia Sex Telefon. 700 688 388
non stop

59248-PK674

USŁUGI

Cyklinowanie, układanie. 500 224 215

Posadzki miksokretem. 605 148 447

Schody. 500 224 215

Posadzki miksokretem, usługi hydrauliczne. 505 768 225

Cyklinowanie, remonty. 606 312 061

LAWETA.
504 950 615

59248-M678

Elewacje, docieplenia budynków.
889 754 942

Tynki gipsowe, tynki cementowo-wapienne z agregatu oraz z betoniarki.
500 665 814

Usługi elektryczne. 503 458 402

Tartak objazdowy. 668 372 552

Usługi busem 9-osobowym.
795 106 330

Gaz, przeglądy, naprawy, montaż, centralne, hydraulika. 603 806 544

Usługi dekarские. 509 487 280

Tynki maszynowe. 605 148 447

Dachy - montaż pokryw dachowych dachówką, blachodachówką, podbitki.
515 267 169

Brukarstwo. 515 710 206

Pranie dywanów, kanap. 516 522 844

Mycie i docieplenie elewacji.
575 944 410

Posadzki miksokretem, zacieranie mechaniczne. 725 147 469



SALON I WYPOŻYCZALNIA NARZĘDZI

tel. +48 23 673 22 43

kom. +48 500 666 560

kom. +48 516 086 107

e-mail: sklep@tomax.pl

Ciechanów, ul. Sienkiewicza 77

ZAPRASZAMY

pon.-pt. 8⁰⁰-17⁰⁰, sob. 8⁰⁰-13⁰⁰

➤ ELEKTRONARZĘDZIA

➤ SPRZĘT BUDOWLANY

➤ NARZĘDZIA OGRODOWE

➤ NARZĘDZIA RĘCZNE

➤ SPAWALNICTWO I PNEUMATYKA

15 2001-2016
tomax.pl



Sienkiewicza
Dworzec
PKP

NAJWIĘKSZY WYBÓR NARZĘDZI OGRODOWYCH W REGIONIE



kosy spalinowe
cena od 299,-



kosiarki spalinowe
cena od 499,-

- GWARANCJA NAJNIŻSZEJ CENY
- ATRAKCYJNE PROMOCJE I KONKURSY
- OFERTY SPECJALNE DLA STAŁYCH ODBIORCÓW
- ZAKUPY W SYSTEMIE RATALNYM
- BEZPŁATNY DOWÓZ ZAKUPIONEGO URZĄDZENIA NA TERENIE CIECHANOWA
- URZĄDZENIE ZASTĘPCZE NA CZAS PRZEGLĄDU W SERWISIE
- REALIZUJEMY ZAMÓWIENIA PROJEKTÓW UNIJNYCH ORAZ Z URZĘDU PRACY

USŁUGI

Usługi hydrauliczne. 531 437 730

ME/16055

Tartak obwoźny.
602 894 793

PC-06328/15

Docieplenia budynków, odnawianie elewacji. 510 090 517

PC-01164/16

Glazura, terakota. 723 382 898

PC-01315/16

Kompleksowe układanie kostki brukowej. 507 689 717

PC-01196/16

Malowanie, gipsowanie, działowe. 723 382 898

PC-01316/16

Tartak obwoźny. 513 273 071

Mak-79

Usługi budowlane, roboty wykończeniowe, glazurnicze, izolacyjne, elewacyjne, pokrycia dachowe. 500 312 853

www.facebook.com/uslugibudcienciara

PC-01174/16

Balustrady, ogrodzenia. 696 456 655

PC-01318/16

Ogrodzenia kompleksowo, bramy, balustrady. 600 512 834

PC-01072/16

Zespół muzyczny - wesela. 600 953 931

PC-01064/16

Elektryk. 502 076 784

PC-01324/16

Docieplenie, malowanie elewacji. 575 944 410

PC-01469/16

Wielkanocna pożyczka. 504 696 065

ME/16064

Naprawa i krycie dachów, konstrukcje drewniane, podbitki. 602 335 747

PC-01152/16

NAGROBK.
Świąteczna promocja!
602 245 910

FC-0409/16

Montaż TV-SAT. 508 804 723

FC-0563/16

Usługi elektryczne od A do Z, 15 zł/punkt. Tel. 534 011 229

FN-132

Schody drewniane. 509 274 880

PC-01149/16

Brukarstwo. 665 768 733

PC-01197/16

Układanie kostki brukowej. 727 556 778

PC-01296/16

Ogrodzenia, bramy, balustrady. 668 305 557

ME/16086

Naprawa i wyważanie wałów napędowych i tylnych mostów. Olsztyn, ul. Towarowa 20a. Tel. 600 402 920

FV 258

Malowanie, gładź szpachlowa. 514 951 227

PC-01427/16

Wywóz szamba.
886 787 344

59248-GP223

Wróżbiarstwo.
669 009 108

PC-01359/16

Ocieplenie budynków. 881 507 760

FV 18

Usługi koparkoładowarką - atrakcyjne ceny. 513 070 247

FC-0123/16

Usługi minikoparką, wynajem zwykłych nożycowych. 509 702 612

FC-0182/16

Instalacje elektryczne, alarmy, kamery, automatyka wjazdowa. 509 702 612

FC-0181/16

Wycinka drzew alpinistycznie, prace na wysokości. Tel. 505 483 700

59248-IP863

Budowa domów, więźby dachowe, posadzki miksokretem, tynki maszynowe. 508 706 524

FC-0550/16

Remonty, wykończenia. 609 088 723

PC-01483/16

Wykonamy instalacje elektryczne. Oświadczenia o gotowości instalacji. Protokoły badań. 532 520 738 po 16.00

FC-0320/16

Usługi gospodarczo-domowe. 515 834 081

PC-01441/16

Kompleksowe remonty i wykończenia. Konstrukcje stalowe, dachy, elewacje. 514 103 658

ME/16046

Mycie, malowanie elewacji. 690 512 312

PC-01303/16

Usługi koparkoładowarką JCB 4CX, roboty ziemne, czyszczenie, pogłębianie rowów. 606 350 680

FC-0212/16

Układanie kostki brukowej, place, parkingi, roboty ziemne, niwelacja terenu oraz usługi koparkoładowarką. 531 124 105, 508 542 094

FC-0512/16

Komin - poszerzanie przez frezowanie, usuwanie przykrych zapachów. 661 615 707

PC-00628/16

Docieplenie poddaszy, budynków gospodarczych metodą natrysku pianką poliuretanową. 606 350 680

FC-0213/16

Elewacje i docieplenia poddaszy.
515 908 871

FC-1506

Kompleksowe remonty łazienek.
572 750 383

FC-1506

Usługi koparkoładowarką JCB 4CX, mini koparką, kruszywa, żwir, czarnoziem. Ciechanów, 602 711 443

FC-256/16

KANCELARIA KSIĘGOWA PRESTIGE prowadzi usługi w zakresie: Księgi Handlowe, Książka Przychodów i Rozchodów, Ryczałt, VAT rolniczy, rozliczenia roczne.

Raciąż, ul. J. Pawła II 7 lok.9, tel. 604 508 336

59248-IP875

Wesela. Limuzyna.
692 665 299

PC-00553/16

Serwis komputerów, dojazd gratis.
602 336 396

PC-00998/16

Gabinet Masażu
Łukasz Siwanowicz

oferuje masaże lecznicze falę uderzeniową na: ostrogi piętowe, halluxy, łokieć tenisisty, bóle barku, kręgosłupa, bioder, kolan

tel. 668 371 181

www.masazeciechanow.pl

FC-164



Specjalista ds. kadr i płac

Opis stanowiska:

- administracja kadrowa firmy
- rozliczanie wynagrodzeń

Wymagania:

- wykształcenie średnie lub wyższe
- znajomość prawa pracy i ubezpieczeń społecznych
- doświadczenie na podobnym stanowisku
- dobra znajomość pakietu MS Office (w szczególności MS Excel)

Oferujemy:

- pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie
- stabilność zatrudnienia
- karnet do klubu fitness/siłowni

Oferty prosimy kierować na adres

Rolbud Sp. J. w Ciechanowie, ul. Niechodzka 5
lub drogą elektroniczną na adres praca@psbrolbud.pl,
tel. 602 639 482



Handlowiec stacjonarny

Miejsce pracy: **Ciechanów**
Region: **mazowieckie**

Opis stanowiska:

- Doradztwo handlowe i sprzedaż materiałów budowlanych
- Profesjonalna obsługa klientów zgodnie ze standardami firmy

Wymagania:

- Motywacja do osiągania wyznaczonych celów
- Wysoka komunikatywność i umiejętność współdziałania w zespole
- Doświadczenie na podobnym stanowisku będzie dodatkowym atutem

Oferujemy:

- Pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie
- Stabilność zatrudnienia
- Szkolenia handlowe i produktowe
- Karnet do klubu fitness/siłowni

Oferty prosimy kierować na adres

Rolbud Sp. J. w Ciechanowie, ul. Niechodzka 5
lub drogą elektroniczną na adres praca@psbrolbud.pl,
tel. 606 898 054